POLSKA WALCZĄCA

ŻOŁNIERZ POLSKI NA OBCZYŹNIE

FIGHTING POLAND — WEEKLY FOR THE POLISH FORCES — PRICE TWOPENCE

Wychodzi co tydzień *Dnia 10-go kwietnia 1943r.* **Rok V. Nr. 14**

CHURCHILL MÓWI

MÓWCY SIĘ RODZĄ

Wielka jest różnica między wymową polityczną Anglików, a wymową narodów Europy.

Słuchając Niemców odnosi się wrażenie, że wydają rozkazy wojskowe. Wygłaszają słowa ostro, szczekliwie, jedne od drugich odcięte — w mowach ich brzmi komenda.

Kiedy Francuz mówi, to już sam jego język porywa słuchacza. Język Francuzów z jego giętkością, brzmieniem, regularnością tonu i składni, jasnością myśli i lekkością frazesu już stanowi piękną wymowę. Dzięki temu właściwie każdy Francuz jest mówcą.

Inaczej Włosi. Kiedy z pałacu Chigi padnie na tłum słowo "*rivolutione*" to mimo grozy treści, brzmi ono jak pieśń. A pieśń wywołuje potrzebę gestów i już jest — opera. Mówca staje się śpiewakiem z "*opera comica*" czy "*opera buffo.*"

Polakowi znowu trzeba przemówić do serca. Wieki cierpień wysubtelniły nasze uczucia, uczyniły nas skłonnymi do wzruszeń. To też mówca, który potrafi zagrać na tych strunach polskich dusz — może liczyć w Polsce na powodzenie.

Kiedy zaś przekroczymy Kanał, co jak się niestety dość późno okazało, nie stanowi dla Polaków zbyt wielkiej przeszkody, słyszymy rodzaj wymowy zupełnie inny. Żadnych gestów, żadnej teatralności, żadnych wzruszeń. Nie pomoże ani krzyk, ani łezka w głosie — przede wszystkim trzeba spokoju. Anglik musi mieć ten spokój, aby najpierw zrozumiał o co chodzi, następnie czas, aby się nad tym zastanowić, po czym wraca do swego pierwotnego poglądu.

Dla nas ludzi kontynentalnych słuchać przemówień angielskich jest prawdziwą przyjemnością. Jest odpoczynkiem po frazeologii, krzyku i sentymentaliźmie mówców kontynentu.

Ten rodzaj wymowy angielskiej ma jeszcze tę wielką zaletę, że z równą przyjemnością można słuchać mów Anglików, jak je czytać. A nawet jeśli chodzi o Churchilla lepiej je czytać. Jest nieraz czas pomyśleć nad tym, co w przemówieniu może ujść uwagi. A myśli takie u Churchilla są w każdej mowie bogato rozsiane.

Mimo odmienności w wymowie różnych narodów, jest jednak coś wszystkim mówcom wspólnego, co pozwala im wywierać wpływ na słuchaczy. Wychodzi to z jakiejś stacji nadawczej — z duszy mówcy i idzie prosto do dusz słuchaczów. Kto tę falę odnalazł — ten jest mówcą.

Dlatego nie przekonywuje mnie przykład Demostenesa, który wyrabiał sobie wymowę kładąc kamyk do ust. Jeśli już kamień ma poprawić wymowę, to lepiej, aby niejednemu mówcy przywiązano kamień do szyi i . . . Nie sądzę, że *oratores fiunt* — oni, jak i poeci, *nascuntur*. Rodzą się.

Churchill urodził się mówcą.

PRZEMÓWIENIA DO GŁUCHYCH

Najlepszy jednak mówca nie zyska żadnego uznania u głuchych i to tak samo fizycznie głuchych, jak i głuchych na wszystko, co mówca powie. Jeśli misjonarz zamiast swą mową nawrócić ludożerców będzie przez nich schrupany, nie znaczy, że zjedli złego mówcę. Kiedy inny mówca nie potrafi przekonać swych przeciwników politycznych nie zawsze jest to jego winą, lecz częściej zatkanych uszu słuchaczy.

Lata całe mówił Churchill do głuchych. Nie chciano słuchać Kassandry, przewidywał bowiem zbyt dużo złego, nie dawał spać Brytonom i niepokoił. A Mac Donald, Baldwin i Chamberlain i Anglia chcieli pokoju. A jak oni chcieli, to przecież i pokój powinien chcieć. Tymczasem Churchill widział, że oprócz Brytów są na świecie inni, co pokoju nie chcą i są na tyle silni, żeby go zburzyć.

Z wiekowych doświadczeń swych przodków, z własnego bogatego doświadczenia, z głębokiej kultury i wiedzy wydobywał takie przepowiednie przyszłości, że graniczyły z proroctwami, tak były odległe od chwil, w których je wygłaszał.

Jeszcze na rok przed wojną mówił, że "niebezpieczeństwo dla pokoju nie będzie usunięte, dopóki nie rozproszy się wielkich armii niemieckich," a w chwili wysyłania posła Runcimana do Czechosłowacji przewidywał atak na Czechosłowację i co więcej przewidział to pytanie, które różne kraje zadawały sobie po Monachium: "Czyja kolej teraz?"

Nie jest to łatwo przebić się przez gęstwę jednolitej opinii publicznej z przeciwnym jej zdaniem. W Anglii może nawet trudniej. Opinia publiczna jest zaporą do samodzielności — a jeśli się opiera na "*wishful thinking*" jest zaporą nie do przebycia. "*Die Macht des Bestehenden*" w Anglii działa silniej niż gdzie indziej.

Tym więcej podziwiać trzeba odwagę cywilną Churchilla, który w sprawie Monachium potrafił przeciwstawić się zwartej opinii angielskiej. Z Monachium przyleciał Chamberlain i uszczęśliwionym tłumom, sam uszczęśliwiony, pokazał papier mówiąc, że na nim jest jego nazwisko i Hitlera i pokój, a w Izbie Gmin powtórzył słowa o honorowym pokoju. Wtedy Churchill wygłosił ponurą przepowiednię: "Państwo czechosłowackie nie utrzyma już w przyszłości swojej niepodległości. Ujrzycie może po latach, ale może tylko po miesiącach, że Czechosłowacja będzie pochłonięta przez reżim nazistów." I ujrzeliśmy nie po latach — po miesiącach.

Długo Churchill mówił do głuchych. Ale rzeczywistość zaczęła wołać. Coś się z życzeniami zaczęło nie zgadzać. Przepowiednie Churchilla zaczęły się sprawdzać z przeraźliwą dokładnością. I Anglicy zaczęli wyjmować watę z uszu. Aż wreszcie powiedziano mu: Rządź nami.

W dniu 19 maja 1940 r. w Izbie Gmin zabrał głos *Prime Minister* Winston Churchill.

WÓDZ

Mianowanie Churchilla Premierem odbywa się wśród huku bomb spadających na Rotterdam, grzmotu armat bijących w armię belgijską. Królowa Holandii chroni się do Anglii, król Belgów poddaje się, nastepuje tragedia i chwała Dunkierki. Dla Francji dzień po dniu *la guerre* — przestaje być *drôle*. Jest za to przeraźliwie i niespodzianie tragiczna.

Anglia zostaje sama. Niemcy gotowe są dać jej spokój i pokój. A wtedy Churchill, premier, mówi do narodu angielskiego, mówi jak wódz do wojska:

"*Choć wiele obszarów Europy i wiele starych i sławnych państw padło lub paść może w łapy Gestapo i cały ten ohydny aparat rządów Nazi — nie poddamy się ani nie upadniemy. Pójdziemy do końca, będziemy bić się we Francji, będziemy się bić na morzach i oceanach, z rosnącą ufnością i siłą będziemy się bić w powietrzu, bronić będziemy naszej wyspy za każdą cenę, będziemy bić w zatokach, portach, na polach i ulicach, na wzgórzach, nie poddamy się nigdy i nawet gdyby na chwilę — w co nie wierzę — ta wyspa lub jej większa część była ujarzmiona i umierająca z głodu, wtedy nasze Imperium za morzami, zbrojne i strzeżone przez Brytyjską Flotę będzie prowadzić walkę dalej, aż przy pomocy Boskiej nowy świat z całą jego potęgą i siłą odbuduje i uwolni świat stary.*"

Są mowy polityczne, które wywołują wielkie wrażenie, ale po ich wygłoszeniu nie pozostaje nic. Dzieje się to wtedy, kiedy mowa jest celem sama w sobie. W ustach aktora słowo jest celem, z chwilą wygłoszenia tego słowa jego rola się kończy. Tak samo jak u aktorów, którzy chcą być politykami. Jeśli mają tylko słowa, schodzą ze sceny po wyczerpaniu repertuaru, jak zeszedł rosyjski polityczny aktor Kiereński.

U Churchilla słowo jest środkiem do celu. Bo Churchill jest wodzem, a mowa mu jest dana jako broń, do walki i zwycięstwa.

Włada tą bronią znakomicie. Przede wszystkim zabezpiecza się przed niespodziankami przyszłości.

"*Nie obiecuję wam nic jak tylko krew, pot i łzy.*"

Otworzył sobie konto kredytowe u słuchaczów. Każde niepowodzenie, każda chwilowa klęska pójdzie na ten rachunek. Nikt mu nie może zarzucić wprowadzenia w błąd. I to mu daje możność mówienia prawdy. Bo każda prawda, nawet najgorsza zmieści się na tym koncie.

Ale to jest tylko asekuracja. Nie korzysta z niej zbytnio, rozumie, że nawet takie konto można wyczerpać, jeśli się nim zbytnio szafuje. Dlatego, gdy mówi o klęskach, o stratach — to kończy zawsze akordem wiary. Bo nie obiecuje tylko łez, krwi i potu, obiecuje przede wszystkim zwycięstwo. Nie obiecuje go jednak, jak wiecowy agitator, jako powszechnej szczęśliwości spadłej z nieba. Wola, by je zdobyć.

Następnie zbiera siły.

"*Musimy być zjednoczeni, musimy być nieustraszeni, musimy być niezłomni. Wszystkie nasze właściwości i czyny muszą palić się i płonąć wśród ponurego mroku Europy, aż staną się prawdziwą latarnią jej wybawienia.*"

Nie zapomina ten mądry psycholog, że wojnę prowadzi cały naród, więc mobilizuje cały naród, wszystkich wzywa do walki i całemu narodowi przypisuje zasługę walk, bo

"*ta wojna nie jest wojną wodzów czy książąt, ani dynastii, czy narodowych ambicji — to jest wojna narodów i idei /causes/. Wielu jest nie tylko na tej wyspie, ale w każdym kraju, którzy będą pełnić wiernie służbę w tej wojnie, lecz imiona ich nie będą nigdy znane, czyny ich nie będą nigdy wspominane. To jest wojna nieznanego żołnierza i niech wszyscy zdobędą się na wysiłek nie upadając na duchu w pełnieniu obowiązku, aż to ponure przekleństwo, jakim jest Hitler zostanie zmiecione z naszych czasów.*"

A nad wszystkim góruje wola walki aż do zwycięstwa. Każda jego mowa kończy się akordem "*Victory.*"

WALKA Z HISTORIĄ

Trudno się wszystkiego nauczyć od Anglików. Ich szkoła życia przechodzi bezpieczniej, niż nasza. 150 lat niewoli i niewola obecna nauczyły nas szukać ciągle jej powodów. Nauczyliśmy się patrzeć w przeszłość, szukamy tam powodów naszych klęsk, szukamy i pociechy. Ciężar przeszłości leży na naszych dniach dzisiejszych, teraźniejszość woła ciągle: za co, dlaczego?

To poszukiwanie w popiołach przeszłości zabiera nam czas należny myślom o przyszłości. Mało zajmujemy się tym co trzeba zrobić, natomiast prowadzimy ciągłą walkę z historią. Niejeden, który doskonale wie, co inni zrobili złego, nie umiałby zdania sklecić, aby powiedzieć co ma być zrobione. Bo przeszłość odczytać nie trudno. znamy jej skutki — cierpienie. Ale dla przyszłości pracować to już rzecz trudniejsza, trzeba umieć i trzeba chcieć.

Szczytem polityki usypiania było Monachium. To też Churchill był jego największym wrogiem. Jednym z autorów Monachium był Chamberlain. Zwalczał więc Churchill jego i jego politykę, ale jak? Po Monachium Churchill mówił w Izbie Gmin:

"*Jeśli nie zacznę dzisiaj* — mówił Churchill 5.X.38 r. — *od zwykłych i ciągle powtarzających się słów uznania dla Premiera za jego pokierowanie kryzysem /monachijskim/. nie dzieje się to napewno przez brak osobistego szacunku. Mieliśmy wiele lat prawdziwie miłe stosunki i ja z własnego doświadczenia dobrze rozumiałem, ile trudu i wysiłku wymagają podobne sytuacje, lecz niewątpliwie lepiej powiedzieć wyraźnie, co myślimy o sprawach publicznych, gdyż nie czas teraz na starania o polityczną popularność.*"

Więc najpierw piękny ukłon w stronę przeciwnika, a potem delikatne pchnięcie szpadą.

"*Wszystko, co* "*my right honourable friend the Prime Minister*" *zdołał uzyskać swoim niezmiernym trudem i wszystkimi naszymi wysiłkami i mobilizacją w kraju, całą udręką i wyczerpaniem przez jakie przechodziliśmy tutaj, wszystko co zdołał uzyskać dla Czechosłowacji było to, że niemiecki dyktator zamiast porwać wiktuały ze stołu, zadowolił się podawaniem mu ich danie po daniu.*"

Ale zaraz po tym idzie zdanie pochlebne.

"*Nikt nie był bardziej zdecydowanym i bezkompromisowym bojownikiem o pokój, niż Premier. Wie o tym każdy. Nigdy nie było takiej determinacji wytężonej, nieustraszonej, aby utrzymać i zapewnić pokój.*"

A kiedy Chamberlain umarł — z jego śmiercią walka była skończona.

"*Namiętne i gorzkie spory. które w ostatnich czasach toczyły się wokół jego osoby ścichły na wiadomość o jego chorobie, a na wiadomość o jego śmierci zamilkły.*"

Ale w zdaniu następnym wódz narodu wie, że z człowiekiem nie kończy się jego dzieło złe czy dobre. Hołd dla zmarłego nie jest hołdem dla jego zasad. Dlatego Churchill mówi dalej:

"*Oddając hołd pełen czci i szacunku wybitnemu mężowi nikt nie jest obowiązany zmieniać poglądów, które sobie wytworzył, albo wypowiedział, co do wypadków, jakie się stały częścią historii.*"

Jednakże wobec śmierci nasuwają się myśli jeszcze dalsze — myśli o odpowiedzialności za własne czyny i Churchill filozof przypomina, aby przy bramie cmentarnej każdy poddał ocenie swoje własne postępowanie i poglądy.

"*Nie jest bowiem dane ludzkim istotom — na szczęście dla nich, gdyż inaczej życie byłoby nieznośne — przewidzieć lub przeprowiedzieć zbyt dokładnie zmienny bieg wypadków. W jednej fazie ludzie zdają się mieć słuszność, w drugiej nie. A znów kilka lat później, gdy się wydłuży perspektywa czasu, wszystko układa się inaczej. Powstaje nowa proporcja, inna skala wartości.*"

Tak Churchill pożegnał przeciwnika.

O Chamberlainie nie było potem mowy. Ani o jego polityce, ani o jego błędach. Nie było czasu. Bo Churchilla czekała droga dalsza w przyszłość. Nie miał czasu walczyć z historią. Musiał walczyć o przyszłość.

PIĘKNO FORMY

Churchilla język ma być wyjątkowo piękny. Cudzoziemcom, którzy uczą się angielskiego dopiero od końca 1940 r. trudno o tym sąd wydawać. Ale każdy odczuwa, że wrażenie jego mów nie mogłoby być tak wielkie bez siły i piękna jego słowa. Można natomiast zrozumieć bogactwo form jego stylu, jego dowcip, sarkazm, to znowu ton walki, albo wysoki ton biblijny, lub nutę poezji w jakimś wierszu zamkniętą.

Wie zawsze jak do kogo mówić. Kiedy mówi do Polaków — to podkreśla, że cierpią bez przerwy i bez wytchnienia.

"*Cały tydzień plutony egzekucyjne Hitlera i jego bandy są czynne w wielu krajach.*" *Ale kiedy każdy kraj figuruje na liście egzekucyjnej jeden dzień w tygodniu* "*to Polacy są na tej liście zawsze, każdego dnia.*"

Inaczej znowu mówi do Amerykanów. Mowę wygłoszoną dnia 26 grudnia 1941 r. w Waszyngtonie do Senatu i Izby Reprezentantów zaczął w sposób, który z miejsca ująć musiał Amerykanów. Wspomniał w pięknych słowach o swojej matce Amerykance, po czym mówił:

"*Nie mogę się powstrzymać od uwagi, że gdyby mój ojciec był Amerykaninem, a matka Brytyjką, zamiast jak było na odwrót, również mógłbym być tutaj na własną rękę. W tym wypadku nie dzisiaj słyszelibyście mój głos po raz pierwszy. I nie trzeba by mi było żadnego zaproszenia, a gdyby było, mało jest prawdopodobne, aby to zaproszenie było jednomyślne.*"

Jest w tym ustępie tyle humoru ile i zagrania na dumie Amerykanów. Bo mogą być z czego dumni. Takiego Churchilla warto mieć choćby tylko w połowie.

Całość mów Churchilla jest szczególnie dla nas nauką języka i nauką wymowy politycznej.

Czytać jego mowy jest dla nas może lepiej, niż ich słuchać. Za bogata jest ich treść, aby ją można objąć i pojąć przy jednorazowym ich wysłuchaniu.

Trzeba się z nich uczyć. A można się nauczyć wiele.

STANISŁAW SZURLEJ

Każdy żołnierz Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii jedną książkę—dla żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie

Szkic sytuacyjny

POSTĘPY W TUNISIE

W Tunisie sprawy ruszyły na dobre. Zastój został przerwany, linia Mareth złamana doskonałym manewrem Montgomery'ego, wojska amerykańskie przeszły do akcji i oto *znajdujemy się w przededniu ostatniej fazy.*

Pasmo zajmowane przez Rommla nie jest zbyt obszerne. Może się on na nim bronić wcale długo, albowiem zarówno Bizerta, jak Tunis są uczciwie ufortyfikowane. Przedpola tych dwu fortec zostały odpowiednio umocnione. Pomimo to Rommel nie może już zbytnio liczyć na przedłużanie się swojego pobytu w Afryce. Likwidacja jego potrwa może dwa może trzy tygodnie, może nawet i miesiąc, ale już dzisiaj musi on myśleć o ewakuacji.

Sycylia jest oczywiście punktem, do którego może się ewakuować. Możliwości ewakuacji jego istnieją. Jakkolwiek flota brytyjska czuwa po *obu stronach cieśniny sycylijskiej*, jakkolwiek sojusznicy mają poważne siły powietrzne, to jednak przedostanie się *konwojów* czy transportów przerzucanych wcale prymitywnymi sposobami /łodzie oraz barki/ nie tylko nie jest wykluczone, ale wcale możliwe.

Flota włoska musi oczywiście wyjść z ukrycia. Zakończył się jej okres "szanowania się." Nie wiemy, czy stanie na jej czele dowódca włoski czy mianowany dowódca niemiecki, ale wydaje się, że będzie ona musiała wejść do walki. Na Morzu Śródziemnym robi się ciasno.

Okazało się, że wojska amerykańskie po otrzymaniu pierwszego chrztu bojowego i po pierwszych niepowodzeniach, są dzisiaj wcale dobrą armią i że najlepszym przeszkoleniem jest akcja. Wojsko, które nie wchodzi do walki nie może być dobrą armią. Armia ósma dowiodła, że długi trening wzmaga doskonałość armii. Przedtem oglądaliśmy podobne zjawisko w armii niemieckiej.

Obecnie jednak w miarę tego jak w armii niemieckiej coraz bardziej przerzedzają się starsze, wytrawne siły, kiedy coraz więcej jest niedoświadczonego żołnierza — w armiach sojuszniczych oglądamy zjawisko akurat odwrotne: na miejsce "*zielonego,*" *niedoświadczonego żołnierza zjawia się i rośnie na siłach armia wytrawna w boju, umiejąca sobie dać radę we wszelkich warunkach.*

WŁOCHY W PRZEDEDNIU INWAZJI?

Generał Giraud skierował do Włochów ostrzeżenie przez radio. Zapowiedział straszliwe bombardowanie kraju. Wezwał do buntu przeciwko régime'owi.

Rada gabinetowa włoska obradować będzie w tych dniach. Zapadną na tej radzie decyzje w sprawie użycia floty włoskiej oraz w sprawie naczelnego dowództwa na całym południu Europy. Dowództwo to oczywiście przypadnie Niemcowi.

Zarządzenia wydane przez władze włoskie, jak m.in, *stan wyjątkowy* w prowincjach południowych, dowodzą, iż Włochy liczą się poważnie z inwazją. Obawiają się również sabotażu. Te wszystkie lęki nakazują Włochom — a raczej władzom — odpowiednie przygotowanie. Jak jednak opanować *olbrzymi brzeg*, na który można uderzyć w tylu punktach?

Nie ma dwóch zdań, że Włosi są głęboko przybici wypadkami. Doniesienia jakie nadchodzą do Szwajcarii powiadają, że naród włoski jest na skraju rozpaczy. Kościoły są przepełnione, i ten wzrost religijności jest wynikiem stanu niepewności i zawieszenia. Objawy niezadowolenia z rządu rosną, ale jakież formy mogą one przyjąć na zewnątrz?

Możliwości *buntu ludności cywilnej* w świecie dzisiejszym są bardzo słabe. Dlatego dopóki armia włoska nie wyłamie się i nie weźmie spraw w swoje ręce — nie widać szans otwartego buntu. Z drugiej jednak strony, wzmożenie się sabotażu, niezadowolenia, strajków i t.d., przyczyni się do tego, że wojsko — zarówno niemieckie jak włoskie — zmuszone będzie do takiego czuwania nad obywatelami, że nadmiar sił zbrojnych obrócony będzie *na pilnowanie kraju.*

W tym stanie rzeczy inwazja Włoch jest możliwością z dużymi szansami powodzenia. Nie znaczy to oczywiście, ażeby inwazja poszła akurat w tym kierunku.

BAŁKANY W OCZEKIWANIU

O kierunku uderzania na południe Europy zdecyduje bardzo wiele czynników. Mówi się dzisiaj o ataku w stronę Jugosławii czy Grecji. Nie wiemy zatem, jak się zarysuje plan sojuszniczy. Bułgaria żywi coraz więcej obaw. Mobilizuje się ona dzisiaj i nie ma już bodaj innego wyboru, jak w razie ataku sojuszniczego wesprzeć czynnie — Niemców. Armia bułgarska *nie była dotychczas użyta na froncie wschodnim*, albowiem dla dowództwa niemieckiego istniała zawsze groźba otwarcia flanki bałkańskiej. Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego armia bułgarska nie była w boju.

Oczywiście, dola Bułgarii w razie rozpoczęcia się akcji na Bałkanach nie będzie zbytnio dobra. Raz jeszcze polityka władców wplątała ten pracowity kraj w sieci, z których nie widać wyjścia.

Na Bałkanach mamy dzisiaj do czynienia ze stanem pewnego *popłochu.* Widać to w Rumunii, widać na Węgrzech. Podobne nastroje panują na Słowaczyźnie. To wszystko sprzyja oczywiście podminowaniu tego "frontu jedności," który Niemcy stworzyli terrorem i naciskiem.

NA FRONCIE WSCHODNIM

Na froncie rosyjskim trwają zapasy, które nie przynoszą żadnych nadmiernie efektownych posunięć. Nie należy bodaj oczekiwać ich jeszcze przez czas jakiś. Obie strony robią wrażenie, że są zmęczone. Podjęcie wielkiej ofensywy przez jedną czy drugą stroną wydaje się na razie raczej wątpliwe.

A jednak armia niemiecka zapewne przejdzie do jakiegoś natarcia, jakkolwiek przez czas jakiś zdawało się, że i w lecie ograniczy się do niewielkich tylko działań, któreby miały na celu przede wszystkim *zapobieżenie koncentracji sił wroga.* Niektóre komentarze niemieckie nadawane przez radio sugerowały, że jednak wojska niemieckie nie będą zapuszczały się dalej w ziemie sowieckie i że raczej wybiorą działania obronne.

Dzisiaj jednak zdaje się, że działania armii niemieckiej są pewną koniecznością — chyba, żeby Niemcy podjęli uderzenie *na Turcję.* Jeżeli armia niemiecka nie uderzy na Turcję tej wiosny czy lata, to bodaj *nie uderzy już nigdy.* Podobnie ma się rzecz z *Hiszpanią.* Jeżeli armia Rzeszy nie ruszy jej teraz, w tym roku, to Hiszpania wymiga się od wojny. Jest bowiem rzeczą znamienną, że propaganda niemiecka podjęła w czasach ostatnich straszenie Hiszpanii możliwością lądowania sojuszników. Tego rodzaju ostrzeżenia bywały dotąd wstępem do — własnej akcji.

Kierownictwo Trzeciej Rzeszy musi sobie sprawę zdawać z tego, że rozstrzygnięcie militarne wymyka się zupełnie z rąk. Pozostaje zatem rozwiązanie polityczne. Rozwiązanie polityczne — a więc łudzenie się jakimś pokojem, kompromisem.

W dziedzinie politycznej zanotować należy próby niemieckie stworzenia "komitetu ukraińskiego." Podobnie zarządzenia niemieckie w obrębie "*Ostlandu*" idą w kierunku udzielenia jakiej takiej "autonomii" państwom bałtyckim. Co znaczą te ruchy? Są one z jednej strony próbą pozyskania sobie tych obszarów /próbą grubo *spóźnioną*/, jak również i szantażowaniem politycznym Rosji.

Niemcy będą starały się wyzyskać politycznie owe zastawy, jakie ciągle jeszcze trzymają w rękach. Nie są oni tu całkowicie bezsilni. Polityka niemiecka musi być obecnie o wiele *czynniejsza*, aniżeli dawniej. Istotnie, rozsyłanie nowych posłów i ambasadorów miało na celu uaktywnienie polityki niemieckiej.

Jakie jednak są w tej mierze możliwości? Zachód powiedział, że jedynie bezwarunkowe poddanie się będzie przyjęte. Starania w kierunku Zachodu są skazane na niepowodzenia. Starania w kierunku Wschodu spotykają się z milczeniem. *Polityka niemiecka może znaleźć się w zaułku tak jak strategia niemiecka. I wtedy dopiero powstają warunki pełnej klęski Niemiec.*

Londyn, 5-ego kwietnia 1943.

ZBIGNIEW GRABOWSKI

Z tygodnia na tydzień

26 *marca: Uroczyste zakończenie drugiego kursu lotników w Szkole Podchorażych Piech. i Kawalerii Zmot. w Szkocji.*

27 *marca: Inspektor Lotnictwa gen. Ujejski w imieniu Naczelnego Wodza udekorował na jednej ze stacji lotniczych w północnej Anglii lotników polskich orderem "Virtuti Militari" i Krzyżem Walecznych. Odznaczeni brali udział w ostatnich nalotach na Lorient, Kolonię, Hamburg, Essen i w kładzeniu min na wodach nieprzyjacielskich.*

28 *marca: Wojska Sprzymierzonych zajęły Linię Mareth.*

—Polskie dywizjony myśliwskie osłaniały dwie wyprawy bombowe. Wszystkie samoloty polskie powróciły.

29 *marca: Polskie dywizjony bombowce w nocy z 28/29 brały udział w bombardowaniu jednej z baz okrętów podwodnych we Francji Wszystkie załogi polskie powróciły.*

—Polskie dywizjony myśliwskie w ciągu dnia osłaniały trzy wyprawy bombowe. Wszystkie samoloty polskie powróciły.

—Naczelny Wódz podejmował Szefa Sztabu Imperialnego gen. Sir Alan Brooke.

30 *marca: Gen. Sir Henry Pownall, nowo mianowany dowódca brytyjskiej 10-ej Armii /Persja — Irak/ odwiedził oddziały Armii Polskiej na Wschodzie, stacjonowane w Iraku. W otoczeniu wyższych oficerów Gościa powitał Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie gen. Anders.*

—Generał Sikorski był gościem City Livery Club. Prezydent klubu witając Generała powiedział m. in.: "Serca całego narodu brytyjskiego stoją przy dzielnym narodzie polskim, ceniąc jego bohaterskie walki i ogromne ofiary."

—Polskie dywizjony bombowe bombardowały Zagłębie Ruhry w nocy z 29/30. Wszystkie załogi polskie powróciły.

31 *marca: Polskie dywizjony myśliwskie osłaniały wyprawę bombową. Wszystkie samoloty polskie powróciły.*

—Lotnicy polscy stacjonowani na Malcie zestrzelili dwa samoloty nieprzyjacielskie w walkach ostatnich dni.

1 *kwietnia: W 25-lecie R.A.F.'u Inspektor Lotnictwa gen. Ujejski złożył u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w Londynie wieniec od lotników polskich.*

2 *kwietnia: W imieniu Naczelnego Wodza Inspektor Lotnictwa gen. Ujejski udekorował w jednym ze szpitali pod Londynem orderem "Virtuti Militari" i Krzyżem Walecznych kaprala Br. Godlewskiego, który jest Amerykaninem pochodzenia polskiego. Kpr. Godlewski w czasie nalotu na Essen wykazał szczególną odwagę i opanowanie w odpieraniu ataków myśliwców nieprzyjacielskich. W czasie walki kpr. Godlewski został ranny; w szpitalu amputowano mu obydwie ręce.*

3 *kwietnia: W nocy z 2/3 polskie dywizjony bombowe bombardowały bazy okrętów podwodnych we Francji. Wszystkie polskie samoloty powróciły.*

—Polskie dywizjony myśliwskie przeprowadzały zadania wymiatania nad terenami okupowanymi przez nieprzyjaciela. W wyniku walki uszkodzono jeden samolot nieprzyjacielski. Wszystkie samoloty polskie powróciły.

4 *kwietnia: Polskie dywizjony myśliwskie osłaniały trzy wyprawy bombowe, podczas których to operacyj zestrzelono dwa "Focke Wulfy 190" napewno, a trzy uszkodzono. Z walk tych nie powróciło pięciu pilotów polskich.*

5 *kwietnia: W nocy z 4/5 polskie dywizjony bombowe bombardowały Kilonię. Wszystkie załogi polskie powróciły.*

W ubiegłym tygodniu polskie dywizjony myśliwskie przeprowadzały patrolowania dzienne i nocne. Polski dywizjon bombowy w Dowództwie Obrony Wybrzeża patrolował i zwalczał bardzo skutecznie żeglugę nieprzyjacielską.

—Dywizjon Współpracy przeprowadził loty patrolowe.

Wojna na morzu

W BASENIE ŚRÓDZIEMNOMORSKIM

Rocznica bitwy pod Matapan /27-30 marca 1941/ przypomniała światu, że na morzu trzeba być silnym, ale niekoniecznie silniejszym od domniemanego przeciwnika. Flota włoska zarówno na początku wojny, jak i w okresie wyżej wspomnianej bitwy, była stanowczo silniejsza od obydwóch eskadr brytyjskich /aleksandryjskiej i gibraltarskiej/, współpracujących strategicznie, ale nie działających prawie nigdy jako jedna całość taktyczno-operacyjna. Mimo to, mimo przewagi położenia strategicznego Włoch /Sardynia, Sycylia, Pantelaria, Dodekanez, a potem Grecja z Kretą/, przede wszystkim mimo długiego okresu przewagi lotniczej — siły morskie Mussoliniego nie potrafiły dotychczas nic wskórać, a nawet przeszkodzić poważniej ruchom floty brytyjskiej. Za to w Taranto, pod Matapan i w kilku mniejszych potyczkach poniosły straty bolesne.

Wspominamy o powyższym raz jeszcze nie bez przyczyny. Przecież w Polsce byli ludzie, którzy twierdzili, że marynarki nie należy budować, bo wyścigu zbrojeń z przeciwnikiem nie wytrzymamy; bo — nie jesteśmy w ogóle w stanie coś na tym polu przedsięwziąć. Poza tym zaś handicapuje nas niekorzystne położenie strategiczne Gdyni.

I oto na Morzu Śródziemnym mamy właśnie przykład, że położenie strategiczne może ulec zmianie przez umiejętne wykorzystanie nowoczesnych możliwości techniki wojennej /sprzęt, umocnienia, inicjatywa operacyjna/, że właśnie na morzu wewnętrznym ląd zależny jest od tego co się dzieje na morzu i że inicjatywa, sprawność bojowa i duch zaczepny, łącznie z doskonałym wyposażeniem technicznym, mogą dać zwycięstwo stronie słabszej.

W rzeczywistości — gdyby Polska miała odpowiednio silną Marynarkę Wojenną, zabezpieczoną bazę i potrzebne jej lotnictwo, to cała sytuacja strategiczna Niemiec, nie tylko na Bałtyku, ale w ogóle, zmieniłaby się tak bardzo na niekorzyść Hitlera, że kto wie czy rozpocząłby wojnę? A w każdym razie nie w r. 1939.

To Niemcy bowiem znalazłyby się rozcięte na pół Jutlandią, mając po obu jej stronach wrogie /brytyjskie i polskie/ siły morsko-lotnicze. Polska miałaby nadto w stosunku do położenia strategicznego Rosji z lat 1914-17, przewagę w sensie możliwości atakowania Kanału Kilońskiego z powietrza i otwarcia przynajmniej wschodniej /Sund/ cieśniny duńskiej, co dałoby jej kontakt ze Sprzymierzeńcami. Wszystko, przy odpowiednim przygotowaniu do wojny, ale bez konieczności przewagi liczebnej nad Niemcami.

Siły adm. Cunninghama we wschodnim Śródziemnomorzu wynosiły /zależnie od okresu/: 2-3 okrętów liniowych, 1-2 lotniskowców, 5-8 krążowników, 18-30 kontrtorpedowców /tych ostatnich ciągle brakowało/, 14-20 okrętów podwodnych i szereg okrętów pomocniczych. Siły adm. Somervilla w Gibraltarze, których zadaniem było także bezpieczeństwo na Środkowym Atlantyku, wynosiły /również zależnie od okresu/: 1-2 okrętów liniowych, 1 lotniskowiec, 415 krążowników, 12-15 kontrtorpedowców, 6-2 okrętów podwodnych. Te ostatnie siły — przy dużych zadaniach operacyjnych — były równocześnie w trudniejszym strategicznie od Gdyni położeniu, bowiem każdy ich ruch w Gibraltarze śledzony był z Hiszpanii, a jedynym wyjściem była dwunastokilometrowa cieśnina. To też utrzymanie panowania na Śródziemnomorzu po upadku Francji, jest jedną z najchlubniejszych kart historii Marynarki Brytyjskiej i niezawodnie będzie jednym z głównych atutów zwycięstwa.

Pamiętać należy, że Mussolini posiadał czwartą flotę świata /pod względem nowoczesności, sprzętu, szybkości i t.d. nawet lepszą od francuskiej/ i że w dniu wybuchu wojny miał w linii — 6 pancerników /z tych dwa najnowszej konstrukcji/, 7 krążowników ciężkich, 13 lekkich, około 75 kontrtorpedowców i torpedowców, 130 okrętów podwodnych /!/ i do tego bardzo silne lotnictwo. Że nic nie wskórał — nie jest jedynie winą marynarzy włoskich, ale jest w dużym stopniu zasługą marynarzy brytyjskich.

A dziś na tych wodach mają miejsce nowe wydarzenia o kapitalnym znaczeniu. Wszystko zaś co się dzieje na Morzu Śródziemnym Południa może /w sensie teorii strategicznych/ być ważne i dla Bałtyku — Morza Śródziemnego Północy.

Jedna tylko pozycja: w ciągu 10 dni siły brytyjskie morskie i lotnicze zatopiły między Sycylią a Tunisem 14 transportowców, a uszkodziły około 60. Że to ma wpływ fizyczny i moralny na Rommla i Arnima, nie potrzeba tłumaczyć.

JEDYNE NARZĘDZIE RATUNKU

Pierwszym sukcesem Doenitza — jak dowiadujemy się w ostatniej chwili — jest podporządkowanie floty włoskiej jego przedstawicielowi: admirałowi Fricke. Ten z kolei osiągnął inny sukces, zmuszając Mussoliniego do usunięcia dotychczasowego dowódcy floty bojowej oraz dowódcy transportów. Obaj usunięci admirałowie zostali zastąpieni przez wice-admirała Carlo Bergamini, który ma lepiej od swego poprzednika poprowadzić flotę do boju oraz przez wice-admirała Somigli, który swymi statkami handlowymi ma ratować Rommla.

Z drugiej strony nadchodzą wiadomości, że obie eskadry śródziemnomorskie Wielkiej Brytanii zostały wybitnie wzmocnione. Pod osłoną parasola lotniczego — Malta prawdopodobnie odzyskała swą dawną wartość ważnej morskiej podstawy operacyjnej, o 90 km. od wybrzeża Sycylii a 300 km od brzegów Tunisu. Ponieważ równocześnie Algier i Bône są także w ręku Sprzymierzonych, tedy położenie strategiczne na Morzu Śródziemnym zmieniło się wybitnie na korzyść Brytyjczyków.

Nie śpieszą się oni zbytnio w Tunisie, bo — jak rzekliśmy — przyczółek tunetański spełnia rolę pijawki, wysysającej siły lądowe, morskie i powietrzne "osi." Uratować się ta pozycja już dla "osi" nie da, chodzi tylko jak ją ewakuować z możliwie najmniejszymi stratami. I tu — flota włoska jest właściwie jedynym narzędziem ratunku. Prawda—pozostaje możność ewakuacji powietrzem. Ale przewaga lotnicza Sprzymierzonych i tu utrudni wielce taką imprezę, a przytem "oś" musiałaby, porzucić cały sprzęt ciężki.

Niemcy ściągnęli już na Sycylię większość bombowców "Luftwaffe," chcąc ich z pewnością użyć dla transportu. Jednak bez pomocy floty włoskiej się nie obejdą; to też, niebawem będziemy świadkami historycznych wydarzeń na tych wodach.

WIELKA DROGA PÓŁNOCNA

Radio niemieckie podało wiadomość, że krążownik pomocniczy "Komet" /3200 ton/ pod dowództwem kontr. admirała Eysena, przebył Wielką Drogę Północną /Ocean Lodowaty/ i dopłynął do Japonii.

Wiadomość pochodzi z ostatnich dni, ale sam fakt musiał mieć miejsce ubiegłego lata, bo tylko w ciągu 10 miesięcy letnich nawigacja jest tam możliwa, a i to z wielkimi trudnościami. Krążownik przywiózł niewątpliwie jakiś ładunek strategiczny do Japonii, a jego wyczyn żeglarski należy do pierwszorzędnych. Natomiast jako operacja bojowa nie był trudny do wykonania, bo na tych rozległych wodach arktycznych /od Norwegii do Cieśniny Beringa i dalej do brzegów Japonii/ ryzyko spotkania z przeciwnikiem było minimalne.

Przed wojną Rosja obiecywała sobie dużo po Wielkiej Drodze Północnej, którą przebył po raz pierwszy na statku "Vega" Nordenskjöld w ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia. Jednakże, mimo szeregu stacji meteorologicznych i radionamiarowych, nawigacja natrafiała na takie trudności, że o jakimkolwiek normalnym wykorzystywaniu tej drogi w większej skali — nie było mowy. To też na przedsięwzięcie niemieckie należy raczej patrzeć jako na wyczyn żeglarski, niż na operację strategiczną.

WOJNA PODWODNA

Niemcy ogłosili, że w marcu ich okręty podwodne zatopiły prawie 800.000 ton statków Sprzymierzonych, a łącznie z włoskimi okrętami podwodnymi — prawie milion. Równocześnie Pierwszy Lord Admiralicji Alexander — oświadczył, że w ciągu ostatnich 8 miesięcy tonaż handlowy Sprzymierzonych, mimo strat, wzrósł o 2 miliony ton. Że zaś "oś" za ten okres czasu chwali się zatopieniem 6-ciu milionów — tedy Sprzymierzeni musieliby zbudować 8 milionów ton statków — czyli milion miesięcznie. Z drugiej strony wiemy jednak, że zbudowali w ciągu całego roku około 9 milionów, czyli że cyfry "osi" — są conajmniej o 50% przesadzone.

Potwierdził to i Churchill, mówiąc o "ordynarnej przesadzie nieprzyjaciela," potwierdził także M. Alexander, mówiąc, że jeśli dowódca niemieckiego okrętu podwodnego może ulec złudzeniu, to w każdym razie najskromniejszy jego raport rośnie w biurach propagandy niemieckiej — jak lawina. A choć straty Sprzymierzonych są duże, to jednak dalekie od cyfr podawanych przez nieprzyjaciela.

Poza tym Marynarka Angielska zniszczyła taką ilość postawionych przez nieprzyjaciela min, że gdyby każda z nich wybuchła pod statkiem — Wielka Brytania nie miałaby już naprawdę tonażu handlowego. Na szczęście jednak miny niemieckie — magnetyczne, akustyczne i kontaktowe — wybuchają najczęściej wówczas, kiedy Marynarce Angielskiej przychodzi chęć unieszkodliwienia ich. Zastosowanie przyrządu "de Gausse'a," zaraz w pierwszych miesiącach wojny, unicestwiło całą pracę i produkcję w dziedzinie niemieckich min magnetycznych, po których Hitler obiecywał sobie tak wiele.

TAJEMNICA KRĄŻOWNIKA "SEYDLITZ"

Co się tyczy wiadomości podanej przez gazety, że Niemcy rozbroili będący na ukończeniu w Bremie, krążownik ciężki "Seydlitz," przeznaczywszy jego kadłub i urządzenia na rozbiórkę, celem wzmożenia budowy okrętów podwodnych — to wiadomość ta wygląda mocno na sprepagowaną przez . . . samych Niemców. Krążownik był w budowie od stycznia r. 1939 — i gdyby nawet nie był wykończony, to musiałby być w ostatnim stadium przed gotowością. Poniechanie wykończenia mogłoby mieć miejsce chyba tylko w wypadku wykrycia jakiejś wady konstrukcyjnej, co jest mało prawdopodobne, albowiem jest to czwarty okręt tego typu /"Blücher" zatopiony w Norwegii, oraz "Admiral Hipper" i "Prinz Eugen" były prototypami/. Wreszcie "przerobienie" krążownika na kilka okrętów podwodnych jest rzeczą łatwą tylko w pojęciu laików.

Inna wersja twierdzi, że uzbrojenie "Seydlitza" zostało użyte do wzmocnienia baterii nadbrzeżnych w obawie desantu. Ale najprawdopodobniej Niemcy puścili te pogłoski sami, chcąc ukryć wejście do linii tej nowej jednostki bojowej. Krążownik "Seydlitz" miał wypierać 10-12 tysięcy ton i posiadać uzbrojenie główne 8-9 dział 203 m/m. Piąty okręt tego typu również był w budowie.

JULIAN GINSBERT

Od wrót Tamerlana do Piccadilly

V. Ziemia Święta*



CUD WOLNOŚCI

Szliśmy wąską, pełną śniegu dróżką z pułkownikiem Gr. — jednym z tych światłych oficerów polskiej kawalerii, co szerokim horyzontem myślowym i głęboką wiedzą zadają kłam twierdzeniu, jakoby za kawalerzystę musiał myśleć koń, a za oficera dyplomowanego — cywil. Pułkownik Gr., który pół świata w życiu zjeździł, a nieraz i przeszedł, jadł chleb z niejednego pieca, a Wschód zna jak swoją kieszeń — i tym razem sięgnął do swoich przygód na pustyni . . . Mówił jasno, krótkimi zdaniami i tak zwięźle, że przed oczyma słuchacza stawał, jak wyczarowany, obraz bezmiernych piasków, zgubionego wśród nich samochodu, bijącego z mroków nocy światła stacji rurociągu na pustyni, a w końcu pięknego salonu, w którym wśród czterech ubranych w smokingi mężczyzn, królowała angielska Atlantyda . . .

W około leżał śnieg na metr wysoko, chyliły się smutnie podpolarne brzozy, z kępki sosen, ponuro kracząc, wzbijało się co chwila jedyne ptactwo tych okolic, wrony — a my chodziliśmy tam i z powrotem po wydeptanej w śniegu, oślizgłej ścieżce. Sto metrów, zamkniętych poczwórnym rzędem drutów, za którymi widniał "na wyżce" wartownik w kożuchu, z wymierzonym na obóz karabinem . . .

Pułkownik opowiadał o gorącym piasku Południa, o czarach Wschodu i pięknej kobiecie w wytwornie urządzonym pokoju . . . Para obficie wydobywała się z jego ust, obmarzając na siwej brodzie białymi soplami. Termometr wskazywał na ciepłe stosunkowo popołudnie — minus 20° w słońcu, co wobec niedawnych — 52° wydawało się zupełnie miłą temperaturą. Reszty dokonywała rozgrzewająca serce opowieść, jak bajka — daleka od rzeczywistości, a jednak tak żywa i świeża, że przenosząca nas w inny, szczęśliwy świat. Kto by uwierzył, że bajka ta stanie się rzeczywistością? . . .

Chodziliśmy tak często, rozmawiając. Umówiliśmy się, że w takich chwilach umyślnie nie będziemy poruszali tematów związanych z teraźniejszością ponurą i quasi beznadziejną. Raz pułkownik, raz ja, opowiadaliśmy jakąś ciekawą i miłą historię, której na imię "Przygoda." Przenosiło to nas w ów inny, szczęśliwy świat — raz do Wenecji, raz do St. Malo czy St. Michel, raz na paryskie bulwary, to znów w mury Teheranu, piaski Syrii czy góry Libanu. I choć wierzyliśmy mocno w Tę, co nie zginęła, to jednak nikt z nas nie spodziewał się, że "droga do wolności" — jak nazywaliśmy ową zaśnieżoną ścieżkę — otworzy się przed nami tak rychło . . .

A teraz, kiedy samochód pułkownika Gr. zatrzymał się przed wspaniałym hotelem "King David" w Jerozolimie i wysiedliśmy zeń my — do niedawna obszarpani, obrośnięci, zawszeni i zmarznięci więźniowie — nie było słów, którę mogłyby wyrazić wdzięczność naszą Opatrzności. Bo tylko Wola Boska mogła z nas — Łazarzy, ojczyzny pozbawionych — uczynić wolnych, zbrojnych i żądnych odwetu żołnierzy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej . . .

MIASTO KRÓLA KRÓLÓW

Idzie się dość długo od starych fortecznych murów, które marszałek Allenby kazał sobie otworzyć, by wjechać na białym koniu do Świętego Miasta . . . Idzie się wąską, sklepioną uliczką, po coraz to bardziej wyślizganych kamieniach. Ile milionów ludzi szło tędy od wieków, by ukorzyć się u stóp Tego, co był Miłością! . . . A choć zrozumiany nie został — ani wówczas, ani dzisiaj — to jednak tu właśnie owe miliony szukały pociechy, ukojenia, przebaczenia czy osłody . . .

Skręca się w prawo, kamienie stają się tak śliskie, że trudno się na nich utrzymać. Polerowały je stopy ludzkie przez prawie 2000 lat . . . Koza, koń czy osiołek zjawiają się — niczym wizja pasterska z Betleem. Aż nagle — bez perspektywy — stajemy przed dużą Bazyliką, co raniona trzęsieniem ziemi, wznosi swe stare mury pośród pajęczyny belek i rusztowań. Czyżby trzęsienie ziemi przyszło po to, aby przypomnieć ludziom, że nie wypełniają przykazań Tego, co zasadę "oko za oko, ząb za ząb" zamienić kazał na szlachetne — "kochaj bliźniego"? Czy może przyszło jako zwiastun nowych klęsk dla niepoprawnej ludzkości — przedświt Sądu Ostatecznego? Kto wie?

Wchodzimy do wewnątrz. Ogarnia nas półmrok, w którym postacie mnichów wydają się apostołami przeszłości, strażującymi tu bez ruchu od wieków. Schylamy się pod półkolistą arkadą, tak niską, że raczej na wzrost dziecka obliczoną. I oto w słabym świetle lampy klękamy przed GROBEM, nad którym modli się stojąc, młody, o ascetycznej twarzy zakonnik.

— — — — — — — —

— — — — — — — —

Gdy podnosimy wzrok, mnich patrzy na nas dobrotliwie, z jakimś niewysłowionym wyrazem serdecznej słodyczy w dużych, pięknych, załzawionych wzruszeniem oczach. Czy zrozumiał co dzieje się w sercach żołnierzy-tułaczy? Czy po prostu współczuł i radował się z nami? Czy, jak my niegodni, czuł w tej chwili całą potęgę Pana naszych losów? Trudno powiedzieć. Dość, że patrzał na nas z życzliwością i dobrocią, której tak bardzo byliśmy spragnieni. Wyraz jego dobrych oczu na zawsze pozostanie nam w pamięci.

Odwiedziliśmy Górę Oliwną, Betleem, serpentynami pomknęliśmy do Morza Martwego. Wieczór już zapadał, gdy siedliśmy ponownie na okwieconym tarasie hotelu "King David," obsługiwani przez ciemnego Hindusa w śnieżno-białym stroju. Zgadywał w lot nasze myśli, a był nam tego pamiętnego dnia bliższy od niejednego Europejczyka . . .

Wśród marmurowych kolumn olbrzymiego salonu, w którego ogromie ludzie, dość liczni, ginęli jakby nie istniejąc — czuliśmy się tak, jak Xenofontowi Grecy na brzegu zbawczego morza . . . Tylko, że przystań, którą w dniu tym osiągnęliśmy, była o ileż bardziej pełna wzniosłego, gorącego od wdzięczności szczęścia . . .

DROGA DO EGIPTU

Rozdancingowany Tel-Aviv, zresztą gościnny i europejski — nie bardzo mnie interesował. Przyjemnością było kąpanie się w falach Śródziemnomorza, no i spotkanie kilku starych znajomych — wojskowych i pisarzy. Mniej przyjemny był rozpolitykowany "parlament emigracyjny" i żale pewnej rodaczki, z tragiczną minką opowiadającej, "co to ona wycierpiała na Cyprze, zmuszona mieszkać w trzeciorzędnym hotelu."

"*Schadenfreude*" jest brzydką rzeczą, ale może było jej trochę we mnie, kiedy któregoś dnia, między rozbawioną rzeszę snobów, aferzystów, i międzynarodowych awanturnic, padło — zresztą bez szkody — kilka pocisków nieprzyjacielskiego okrętu podwodnego. Trzeba było zobaczyć ten popłoch . . .

Pięknie odbijała od tego prowincja, której ludność chrześcijańska, żydowska i arabska pracowała i tworzyła, zamieniając Palestynę na ziemię naprawdę "miodem i mlekiem płynącą." Szczególnie, rolnicze kolonie żydowskie zasługiwały na uznanie, a ludność ich w niczym nie przypominała naszych znajomych z Nalewek czy Kazimierza.

Któregoś dnia i ta bajka się skończyła. Z małej stacyjki El-Majdat wyruszył pociąg, ochrzczony moim nazwiskiem /co za duma!/. Wiózł 600 żołnierzy w "niewiadomym kierunku," a przecież znów, choć dalej lecz bliżej Polski.

Pustynię Synajską, którą jeszcze w r. 1915 armia Dżawida-paszy przebyła z trudem w trzy tygodnie, po to, aby ponieść klęskę u wrót Kanału Suezkiego — przebyliśmy w . . . 5 godzin, siedząc w wygodnym przedziale. Zjedliśmy doskonały lunch w El-Kantara, poczem dwoma kolumnami zaczęto nas ładować na promy motorowe. W oczach żołnierzy błyszczała ciekawość . . . Opuszczaliśmy Azję.

AFRYKA

Trzy minuty pływania po kanale i stopy nasze dotknęły kontynentu afrykańskiego. Nad pociągiem, pędzącym z szybkością 90 kilometrów, warczały samoloty, wzdłuż kanału wisiały balony zaporowe. Kair i Piramidy pozostały, jak Bagdad, w krainie marzeń. Wieczorem uderzyła w niebo srebrna kolumnada reflektorów: Suez!

Zakwefione Egipcjanki, bogato wyposażone sklepy, gwardziści Khedywa oganiający się od much końskimi ogonami, jasnowłosa Dalmatynka z "Warenhouse'u," wieczór w angielskiej restauracji —oto migawka z pogranicza Azji i Afryki. Niebawem holowniki przewiozły nas na stojący daleko na redzie olbrzymi transportowiec. Było nas 6000 mężczyzn i . . . 5 kobiet! Proporcja dla pierwszych wybitnie niekorzystna.

Zakochałem się oczywiście w najmłodszej. Była słodka, bezpośrednia, dobra, rozkoszna i nie chorowała na morską chorobę. Urodą i wdziękiem biła wszystkie swoje towarzyszki. Mam wrażenie, że na moje uczucia odpowiadała gorącą wzajemnością. A zresztą z kobietą nigdy nie wiadomo! I to tym bardziej z taką, co przed kilku dniami skończyła dopiero . . . cztery lata.

— — — — — — — —

Aniśmy się spostrzegli, jak najbliższego ranka podniesiono kotwicę i brzegi Morza Czerwonego zaczęły zasnuwać się mgłą drgającą od gorąca. Płynęliśmy w stronę "kotła świata," jak od wieków żeglarze nazywają te wody.

A przecież jeszcze przed pół rokiem, 100 metrów "drogi do wolności" kończyło się poczwórnym pasmem drutów, nad którymi panowały karabiny maszynowe straży. I jeśli hasłem naszym było — "wierzyć mimo wszystko," to przecież takiej podróży kto by się spodziewał?

Mala dygresja: Już znacznie później, w Południowej Afryce, zetknęliśmy się z "londyńskimi" czy "szkockimi" nastrojami — po raz pierwszy. Uderzył w nas stęchły zapach zgnilizny, bijącej z rozpolitykowanej emigracji. Pierwszemu, który usiłował zatruć nas jadem partyjnego warcholstwa, omal nie wydrapaliśmy oczu. Drugiego, trzeciego zwymyślaliśmy. Potem . . . przyzwyczailiśmy się i odpowiadaliśmy na "tragiczną demagogię" — uśmiechem politowania. Na złośliwą krytykę — ironią. A raz zaproponowaliśmy takiemu "niezadowolonemu" . . . stanowisko premiera, aby mógł czym prędzej "ocalić Ojczyznę."

Najlepiej jednak poradził sobie jeden z podchorążych. Gdy taki tradycyjny demagog zaczął rzucać gromy na umowę polsko-sowiecką, ów podchorąży odpowiedział:

—Tak. Najlepiej było nie podpisywać. Wówczas Ameryka i Anglia zerwałyby sojusz z Rosją, Niemcy z radości by się poddali, odstępując nam granicę na Odrze i wszystko co na Wschodzie zdobyli, a ty — bracie — zostałbyś królem polskim pod nazwą Bolesława Odnowiciela.

—A gdyby się nie udało—wtrącił drugi podchorąży — to i tak wygralibyście. Zamiast niepopularnego rządu w Londynie mielibyście lepszy . . . w Kujbyszewie, z przemiłą Wandą Wasilewską jako premierem i tow. Pasternakiem jako ministrem spraw wojskowych. My zaś zginęlibyśmy w łagrach, zostawiając wam wszystkie ciepłe miejsca . . . i monopol na zbawienie Ojczyzny. Czy nie?

Po tej odpowiedzi "malkontenci" przestali nas odwiedzać.

JIM POKER

* Por. poprzednie artykuły cyklu: "Przez piaski Kara — Kum" druk. w nr. 1, "Śladami Aleksandra" druk. w nr. 6. "Droga do Bagdadu" druk. w nr. 9. "Ku Ziemi Obiecanej" druk. w nr. 13. "Polski Walczącej" z b.r.

Polski statek ratuje 1022 ludzi

Najdramatyczniejsze epizody obecnej wojny rozgrywają się z pewnością na morzu. Większości tych epizodów nie znamy, a przeżywający je ludzie, niejednokrotnie prawdziwi bohaterowie, są dla nas nieznani. Tak niestety musi być. Strategia morska tego wymaga.

Ale, gdy po wojnie t.zw. "tajemnica wojskowa" nie będzie już obowiązywać, wszyscy będą podziwiać — i, należy sądzić, doceniać — pełną poświęcenia pracę i bohaterstwo ludzi, którzy na okrętach i statkach flot wojennych i handlowych sojuszników prowadzili na morzach i oceanach świata największą może i najbezwzględniejszą w dziejach walkę. A Polacy z dumą wówczas stwierdzą, że udział okrętów Rzeczypospolitej i statków Polskiej Marynarki Handlowej w tej walce był naprawdę bardzo poważny i chwalebny.

Nie czekając jednak końca wojny, systemem "kamuflażowym" wolno raz poraz opowiedzieć epizod, który się wybija nawet w tej tak pełnej emocji wojnie. Tym samym systemem chcemy dziś opowiedzieć wypadek, którego bohaterem był statek Polskiej Marynarki Handlowej, a który przez Brytyjczyków, a ściślej mówiąc przez Brytyjską Admiralicję i *Navy* /a to ma swoją wymowę/ został oceniony, jako wyczyn morski wysokiej klasy.

Dla "kamuflażu" statek polski nazwijmy s/s "Tatry," jego kapitana zaś Przeszkodą, choć — jak dalej zobaczymy — ten pseudonim kapitana zupełnie nie pasuje do jego osoby, charakteru i umiejętności.

Pewnego dnia kapitan Przeszkoda otrzymał meldunki, że na trasie jego statku większa liczba niemieckich okrętów podwodnych atakuje statki sojusznicze. Zalecano, by s/s "Tatry" zmienił kurs.

Jeszcze kapitan nie zdążył powziąć decyzji, gdy nadeszła nowa wiadomość: " . . . brytyjski liniowiec pasażerski "Huragan" /nazwa zmyślona — uw. autora/ trafiony trzema torpedami; na pokładzie ponad tysiąc ludzi . . . S.O.S. . . ."

Nieco później z pokładu "Huraganu" nadano jeszcze przez radio ostrzeżenie, że w pobliżu tonącego statku wciąż znajdują się niemieckie okręty podwodne.

Kapitan Przeszkoda miał dwie alternatywy: ratować własny statek, no i własną skórę i ujść z pola działania okrętów podwodnych nieprzyjaciela, albo też pośpieszyć na ratunek tysiąca rozbitków "Huraganu," i wtedy samemu narazić się na storpedowanie. Kapitan zdecydował się na drugie.

A jak tę decyzję Polaków i całą akcję ratowniczą ocenili Brytyjczycy, o tym najlepiej mówi następujący urywek pisma Brytyjskiej Admiralicji: " . . . decyzja kapitana Przeszkody zatrzymania statku w biały dzień, na okres ośmiu godzin, celem zabrania pierwszej większej partii rozbitków, i to wtedy, gdy wiedział o wciąż krążącym w pobliżu okręcie podwodnym nieprzyjaciela — jest przykładem zimnej krwi i odwagi, która domaga się najwyższego uznania. Jego spokojne i pogodne zachowanie się również zasługuje na najwyższą pochwałę. Był niestrudzony w usiłowaniach zapewnienia pasażerom jak najlepszych warunków. Ani na chwilę nie opuścił mostku kapitańskiego i wykonywał swój bardzo odpowiedzialny obowiązek w sposób, który był pięknym przykładem dla wszystkich. Jest wspaniałym człowiekiem . . ."

W wyniku tej odważnej akcji, s/s "Tatry" zdołał uratować 1022 rozbitków "Huraganu." A potem statek polski zręcznym manewrem nawigacyjnym wymknął się z czyhającej na oceanie "tyraliery" okrętów podwodnych wroga, wysadzając uratowanych rozbitków cało w jednym z portów Imperium Brytyjskiego.

Brytyjska linia okrętowa, będąca właścicielką "Huraganu," wyraziła swe uznanie i wdzięczność za uratowanie pasażerów jej statku przez wręczenie kapitanowi Przeszkodzie pięknej srebrnej patery ze stosowną dedykacją.

Uratowani pasażerowie wyrażali załodze polskiego statku swą wdzięczność każdy na własny sposób. Ofiarowywali różne pamiątki, po przybyciu do portu gościli marynarzy na lądzie, ktoś napisał wiersz na cześć "Tatr" i jego załogi, ktoś inny udzielił brytyjskim dziennikarzom wywiadu, w którym się wyraził, że kapitan Przeszkoda oraz podwładni mu oficerowie i marynarze to najzacniejsi i najodważniejsi ludzie, jacy pływają po morzach. Ktoś jeszcze inny powiedział krótko: " . . . Polska, to musi być wielki naród, jeśli posiada takich ludzi, jak ci, którzy tworzą załogę "Tatr" . . .

Wszystko to nie wymaga chyba komentarzy. Aż nadto dobitnie mówi, że Polska Marynarka Handlowa — jak nasza Marynarka Wojenna — nie tylko bierze czynny udział w walce na morzach, nie tylko przewozi cenne ładunki wojenne i transporty wojsk, ale również utrwala w świecie wielkość imienia Polski i Polaków.

WIESŁAW WALIGÓRSKI

Rozbudzony olbrzym

"Jest rzeczą niezmiernej doniosłości, by kraj był świadomy postępów dokonywanych w wysiłku wojennym—w największej mierze na jaką pozwalają względy bezpieczeństwa . . . Społeczeństwo demokratyczne ma prawo znać faktyczny stan rzeczy, zaś demokratyczny rząd musi zawsze — zarówno w czasach krytycznych jak i w latach spokojnych—posiadać współpracę tak światłej krytyki swoich obywateli jak i orientującego się w rzeczywistości, popierającego go społeczeństwa."

Te słowa Prezydenta Roosevelta — wyjęte z listu do p. A. MacLeish'a dyrektora *Office of Facts and Figures* — napisane na pięć dni przed atakiem japońskim na Pearl Harbour, najlepiej ilustrują kierunek rządzenia, istniejący w najsilniejszym mocarstwie świata. Bo zdaje mi się, że do tej nazwy Stany Zjednoczone dorosły. I wydaje się rzeczą pożyteczną ujęcie "programu wojennego" Stanów, zorientowanie się — możliwie dokładne — kiedy i w jakim stopniu zaważą one na losach obecnej wojny.

W rozważaniach naszych oprzemy się na oficjalnych danych opublikowanych ostatnio przez *Office of Facts and Figures*.* Ponadto zaś uzupełnimy je jeszcze najświeższymi obserwacjami zamieszczanymi stale w najlepszym angielskim tygodniku gospodarczym "*The Economist*" w specjalnej rubryce p.t. "*American Survey.*" Znajdujemy tam zawsze szereg notatek ilustrujących, niezmiernie ciekawie, stan spraw gospodarczych Stanów, rejestrujących wszelkie zmiany jakie w tym życiu zachodzą. Z prasy amerykańskiej zaś musimy przytoczyć miesięcznik "*Fortune*" wspaniale redagowany, jak również kwartalnik "*Foreign Affairs*" najpoważniejszy organ opinii amerykańskiej, najlepsze, prawdziwie bezstronne źródło.

FRONT PRODUKCJI

Jaki był "program wojenny" Stanów Zjedn., z czym weszły one do wojny i co zamierzają dokonać w ciągu 1942 i 1943? Oto pierwsze zasadnicze pytanie w naszych rozważaniach.

Odpowiedź na nie znajdujemy w orędziu Prezydenta Roosevelta do Kongresu, z grudnia 1941. Gdy Stany Zjednoczone wkroczyły do wojny. Program ten przedstawiał się następująco:

	1942	1943
samolotów	60,000	125,000
czołgów	45,000	75,000
dział plotn.	20,000	35,000
marynarka handl.	ton 8,000,000	ton 10,000,000

To tylko niektóre "zasadnicze" cyfry odnoszące się do najważniejszych pozycji. Należy sobie zdać sprawę, że żaden inny naród na świecie nie mógłby zakreślić takich rozmiarów produkcji wojennej w tak krótkim czasie. /Autora jako "przeciwlotnika" korci chęć podkreślenia wielkiej roli przywiązywanej przez Amerykę do spraw artylerii przeciwlotn. czego dowodem olbrzymia ilość sprzętu, przewidziana dla tej właśnie broni/.

Program ten ogłoszony był w grudniu 1941. Jakże przedstawia się sytuacja *dziś*, w pełni drugiego roku udziału Stanów w wojnie? Pierwszy okres przyniósł nam wiele smutnych nowin. Japończycy — niedocenieni przez Sprzymierzonych — odnieśli szereg niezmiernie doniosłych sukcesów. Wydaje się, że rezultaty osiągnięte przez nich w ciągu sześciu miesięcy przewyższają nawet "wyczyny" Hitlera odniesione w ciągu całego pierwszego i to niezwykle pomyślnego — roku wojny. Stany w ciągu tych sześciu miesięcy znajdowały się w defensywie. Ale był jeden odcinek frontu, gdzie atak prowadzony był w pełni. Odcinkiem tym był front produkcji. I na tym froncie zostały odniesione rzeczywiście wielkie sukcesy. Front produkcji nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Nie mam zamiaru obarczać czytelników nadmiarem cyfr, ale wydaje mi się, że wystarczy jeśli podam, iż według oficjalnych oświadczeń zawartych w przemówieniach wygłoszonych po drugiej stronie Atlantyku, w ostatnich dniach, można już dzisiaj — na podstawie wyników produkcji osiągniętych dotychczas — stwierdzić że program nakreślony przez prez. Roosevelta w grudniu 1941, został nie tylko przeprowadzony, ale przekroczony! To, wydaje mi się, zastąpi najlepiej wszystkie cyfry. Dodam zaś tylko jedną cyfrę najdobitniej świadczącą o ogromie wysiłku wojennego Stanów. Jest to cyfra kredytów udzielonych przez ciało ustawodawcze do dyspozycji rządu Stanów Zjednoczonych na sfinansowanie programu zbrojeń. Całość przyznanych na ten cel sum zamyka się — wprost astronomiczną cyfrą: 164 *miliardów dolarów.* Może bardziej uplastyczni tę cyfrę zaznaczenie, że odpowiada ona, ni mniej ni więcej — tylko około *trzystu* normalnym budżetom Państwa Polskiego. To chyba mówi samo za siebie.

Przystępując do pracy, Stany przekreśliły dotychczasowe hasło: "*Business as usual.*" Zastąpiły je nowym: "*Business as never before!*" Wydaje mi się, że to charakteryzuje najdobitniej przemianę, jaka dokonała się w opinii publicznej, w umysłowości każdego obywatela Stanów.

War Production Board podporządkował sobie całość produkcji. Człowiek o symbolicznym nazwisku p. D. Nelson, jest faktycznym dyktatorem całej produkcji Stanów, a raczej można powiedzieć całego życia gospodarczego tego kraju. Kieruje on całością wysiłku Stanów. Zobaczmy teraz jak ten wysiłek jest wyzyskany i kierowany w odpowiednie łożyska.

FLOTA

Największym problemem morskim Stanów jest konieczność posiadania floty "dwóch Oceanów." Atlantyk i Pacyfik — oto dwa olbrzymie sektory działalności, oba jednako ważne. Tempo rozbudowy floty ilustruje najlepiej taki przykład. 14 czerwca 1940 Kongres zatwierdził plan rozbudowy sił morskich wynoszący 11% stanu dotychczasowego. *Pięć dni później* rozmiary tego planu zostały "nieco" zmienione. *Bo z 11% do 70%.* Było to wyciągnięciem konsekwencji z załamania się Francji. Rozbudowa floty kosztowała miesięcznie — w końcu 1940 r. 179 milionów dolarów. Za rok 1941 koszt ten zamknął się cyfrą *trzech miliardów dolarów.*

W chwili ataku japońskiego flota Stanów posiadała 17 okrętów liniowych, zaś w budowie 15 dalszych, 7 lotniskowców w linii, a 11 w budowie, 37 krążowników, a — 54 w budowie, 171 kontrtorpedowców, a 193 w budowie, 113 okrętów podwodnych — 73 w budowie. To są tylko siły główne, którymi się zajmujemy. Pomijamy setki statków pomocniczych, stawiaczy min, statków patrolowania wybrzeży i t.p. Dorzućmy jeszcze tylko 2,000 samolotów, którymi flota rozporządza. I które — jak tego dowodzą wyniki ostatnich bitew morskich — coraz bardziej dają się we znaki Japończykom.

Mówiąc o flocie wojennej, nie możemy zakończyć naszych uwag, bez podkreślenia roli floty handlowej Stanów. Flota handlowa w tej wojnie jest dla Sprzymierzonych niewątpliwie istotną częścią sił zbrojnych. I to częścią walczącą nieustannie w pierwszej linii frontu, wystawioną na ataki nieprzyjaciela dzień i noc. Flota handlowa Stanów była faktycznie do wybuchu wojny dla Stanów, t.j. do 7 grudnia 1941—nie narażona na straty. Sytuacja uległa radykalnej zmianie w ostatnim półroczu. Stany poniosły poważne straty. Setki statków zostało zatopionych przez okręty podwodne i samoloty państw osi. Ale program rozbudowy floty handlowej, przewidujący spuszczenie na wodę w 1942 r. 8 *milionów ton* został zrealizowany z taką szybkością, że istnieje uzasadniona podstawa do wyrażenia poglądu, iż nadeszła już chwila, w której straty marynarki handlowej są całkowicie wyrównywane przyrostem nowych statków wypuszczanych przez stocznie.

U.S.A. ARMY

Pamiętać musimy, że słowo "armia" oznacza w Stanach nie tylko siły lądowe — jak to ma n.p. miejsce w W. Brytanii. W Stanach w skład "armii" wchodzą również siły powietrzne. W tym wypadku Amerykanie okazali się bardziej konserwatywni od Anglików. I nie okazują bynajmniej chęci zmiany swego punktu widzenia. Są z niego nader zadowoleni.

Zacznijmy od sił lądowych. W chwili upadku Francji siły te wynosiły 230 tysięcy żołnierzy i 13,500 oficerów. Raczej skromnie, jak na Stany Zjedn. — każdy musi to przyznać. Dochodziło do tego, co prawda, jeszcze 225,000 Gwardii Narodowej, częściowo uzbrojonej, której wartość wojskowa była raczej dość wątpliwa. To był "kapitał zakładowy," z którym Roosevelt wziął się do roboty.

W rok później — w jesieni 1941 — armia wynosi już *półtora miliona* ludzi, którzy wszyscy przeszli w ciągu lata 1941 niezwykle intensywne ćwiczenia polowe. Armia otrzymywała do wykorzystania raporty obserwatorów amerykańskich z wszystkich placów boju w Europie i Afryce. Dzieliła się ona na 4 korpusy, które z kolei rozpadały się na 34 dywizje.

15 stycznia 1942 minister wojny oznajmił w Kongresie dalszy plan rozbudowy armii, według którego, wynosić miała ona — na koniec 1942 — 3,600,000 ludzi.

W rzeczywistości zaś stan jej w grudniu 1942 roku przekroczył 1 i pół miliona ludzi. Na koniec b.r. ma ona osiągnąć stan 7 i pół miliona żołnierzy, zaś na koniec 1944 ma dojść do nieprawdopodobnej cyfry 11 milionów ludzi. Stany chcą mieć u końca tej wojny armię takich rozmiarów, by mogła ona stanowić czynnik decydujący o przyszłości świata.

Zaletą tej armii jest, że nie posiada ona "bagażu" starego sprzętu i starych ludzi. Sprzęt jej jest najnowocześniejszy, ludzie — poczynając od szczytów — też. Nie mają oni na sobie skorupy przeszłości, mózgi ich nie są pokryte pleśnią doktryn przebrzmiałych, dobrych do muzeów ale nie nadających się na pola bitew 1943 roku. I dlatego można patrzeć z ufnością na tę młodą armię, rokującą piękne nadzieje.

Wyposażenie tej armii w sprzęt najnowocześniejszy stanowi główną troskę przemysłu amerykańskiego. "Pula" produkcji sprzętu zaspokoi wszelkie żądanie — wszak samych tylko czołgów zbudowały Stany w r. 1942 45,000. Tyle przewidział prez. Roosevelt w swoim planie. A niedługo potem w Detroit — stolicy przemysłu samochodowego — jeden z głównych *leader'ów* tego przemysłu oświadczył publicznie, że według obecnego tempa, za *dolną* granicę, produkcji należy przyjąć, w 1942 roku, cyfrę 50,000 czołgów. Czyli już "dodatkowych" pięć tysięcy czołgów. Bagatela.

Tak samo jest ze wszystkim. Produkcja dział wzrosła w ciągu ostatniego roku pięciokrotnie, produkcja amunicji dziesięciokrotnie. To wszystko *musi* decydująco zaważyć na szali.

Jeśli chodzi o siły powietrzne, to wiemy, że w żadnej broni ostatnie kilkanaście lat nie przyniosło tak rewolucyjnych przeobrażeń jak właśnie w lotnictwie. Stany Zjednoczone były zawsze krajem o najbardziej rozwiniętym lotnictwie komunikacyjnym. Posiadają więc kadry tysięcy doświadczonych, "oblatanych" pilotów. W 1940 roku armia wyszkoliła 7,000 pilotów — w 1941 ilość ta wzrosła do 12,000. Program na 1942 r. przewidywał zwiększanie sił powietrznych o 20,000 kadetów *miesięcznie.*

Lotnictwo to wyposażone jest w najnowsze aparaty. Naturalnie, że dane techniczne, cechujące nowe typy samolotów — z natury rzeczy — okryte być muszą ścisłą tajemnicą, ale opierając się na oświadczeniach amerykańskich ekspertów lotniczych, cztery typy tych samolotów są bez konkurencji w porównaniu z analogicznymi modelami używanymi przez lotnictwa innych państw. I w tej dziedzinie Stany wykorzystały doświadczenia wszystkich państw walczących.

Wykorzystały je też w dziedzinie organizacji lotnictwa. Jedną z cech charakterystycznych lotnictwa Stanów jest n.p. bardzo ścisła współpraca i łączność organizacyjna lotnictwa z wojskiem lądowym. Według opinii ekspertów amerykańskich rozdział lotnictwa od sił lądowych n.p. w W. Brytanii posunął się zbyt daleko. Nadto lotnictwo Stanów cechuje przywiązywanie wielkiej wagi i należyta rozbudowa lotnictwa nurkującego, którego brak stanowił piętę achillesową RAF'u i dawał się we znaki w wielu operacjach militarnych.

Doprawdy warto obserwować pilnie nauki i wnioski wyciągnięte przez Stany z doświadczeń europejskich. Wiele można z tego skorzystać. Amerykanów cechuje, niezmiernie wysoko rozwinięty, zdrowy chłopski rozsądek i niechęć do "tradycji," która — zwłaszcza w dziedzinie wojskowej — jest dzisiaj po prostu katastrofalna. Dlatego też warto patrzeć na Amerykanów — zrzuciwszy pychę z serca i pozbywszy się fałszywego poczucia wyższości, które niestety jakże często /a jak niesłusznie/, cechuje Europejczyków.

* * *

Całość armii Stanów — na koniec 1943 r. — obliczana jest na 7 milionów żołnierzy. Armia ta wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt będzie stanowić decydujący czynnik w obecnej wojnie. Nie łudźmy się — to *ona* wygra tę wojnę. Ale gotowa do tego dzieła będzie dopiero pod koniec 1943. I dopiero wtedy może się rozpocząć rozgrywka zasadnicza. To zaś co dzieje się obecnie, to jest tylko wyczerpywanie przeciwnika, niszczenie jego rezerw ludzkich, osłabianie go przed decydującą walką.

LEND AND LEASE ACT

Ale musimy pamiętać, że Stany poza wyposażeniem własnej — tworzonej w prawdziwie amerykańskim tempie — armii, zaopatrują w sprzęt, żywność, leki, odzież i wiele innych rzeczy, wszystkich sojuszników. Nie darmo noszą one zaszczytny tytuł "arsenału demokracji." Zaopatrywanie sojuszników umożliwił słynny *Lend and Lease Act.* Jest to rzeczywiście wielka zdobycz. Bodaj, że największa w obecnej wojnie.

Cel *Lend-Lease Act'u* jest w pierwszym rzędzie militarny. Jest on narzędziem wojennym. Tekst ustawy powiada: "zapłatą dla Stanów Zjednoczonych będzie płatność w gotówce lub w naturze, albo każdy bezpośredni lub pośredni zysk, który Prezydent uzna za zadawalniający." Niewątpliwie najważniejszym zyskiem będzie pokonanie państw osi. Stanowić ono będzie najlepszą zapłatę.

KOMUNIKACJA

Zanim zakończymy nasze uwagi o rozwoju sytuacji w Stanach, chcielibyśmy raz jeszcze podkreślić znaczenie sprawy komunikacji. Problem *shipping'u* — oto sęk. Nie dość jest wyprodukować. Trzeba dowieźć. Powietrzem można dosłać jedynie samoloty — i to nie wszystkie. Tylko dalekosiężne bombowce. Ale już myśliwców niesposób powietrzem transportować. A cóż dopiero mówić o czołgach, działach lub amunicji, które trzeba porozsyłać, dosłownie, po całym świecie. A niestety okręty podwodne, ani Focke-Wulf'y dalekiego zasięgu, nie próżnują.

Rok temu — na wiosnę 1942 — sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie. Alianci znajdowali się w deficycie t.zn. straty wyrządzane przez niemieckich korsarzy podwodnych, przewyższały produkowany tonaż. Wielką zaletę Amerykanów stanowiło, iż nie ukrywali tego stanu rzeczy przed swoim społeczeństwem. Umieją oni mówić prawdę—nawet gdy prawda jest niemiła i gorzka. Doskonały przykład tego stanowił jeden z zeszytów wielkiego miesięcznika amerykańskiego "*Fortune*" z ub.r., przynoszący obszerne rozważania na temat strat morskich i zestawienie ich z produkcją nowych statków spuszczanych na morze.

Kryzys został opanowany w lecie 1942 r. O sile i wielkości tonażu będącego w rozporządzeniu flot Sprzymierzonych, najdobitniej świadczy przeprowadzenie operacji północno-afrykańskiej w listopadzie 1942 r. kiedy to przewieziono pół miliona żołnierzy, wraz ze sprzętem, mimo tego, iż praca konwojów z Ameryki do W. Brytanii oraz do Rosji, ani na chwilę nie uległa wstrzymaniu.

Obecnie sytuacja jest lepsza. Premier Churchill dwukrotnie zapewniał w przemówieniach, iż cyfry bezwzględne tonażu alianckiego rosną. Nie oznacza to jednak wcale, by "bitwa o Atlantyk" miała słabnąć i Czytelnicy nasi widzą najlepiej z rubryki morskiej "Polski Walczącej" jak zażarty bój toczy się dzień i noc w tej najdłuższej i najważniejszej z wszystkich bitew obecnej wojny. Dlatego też należy pamiętać, że rozbudowa floty handlowej jest dla Aliantów imperatywem nr. 1. I, że właśnie dlatego Henry Kaiser jest jedną z najpopularniejszych osobistości w Stanach. Bo zdołał znakomicie przyśpieszyć tempo budowy statków handlowych.

* * *

Nie będziemy już omawiać dalszych — niezmiernie zresztą ciekawych — problemów Stanów Zjednoczonych, jak na przykład zagadnienia sił roboczych, dostawy surowców, wysiłku finansowego, problemu cen i.t.p. Są to wszystko zagadnienia na dużą, "amerykańską," skalę, ale możemy być spokojni, że Stany dadzą sobie z nimi radę. Mogą mieć te lub inne kłopoty, ale na całokształcie obrazu, na ostatecznym wyniku — nie zaważy to wcale. I nie opóźni ani na chwilę programu wytyczonego przez prez. Roosevelta. To jest pewne.

Badając rozwój sytuacji w Stanach, patrząc, od miesięcy, na cyfry, suche, ale zarazem ileż mówiące! — jesteśmy wielkimi optymistami. Jesteśmy pewni, że rok 1943 może być najtragiczniejszym rokiem w historii Niemiec. Poczują oni na swej skórze ogrom wysiłku Stanów, przekonają się dobitnie jakiego olbrzyma wyzwali. I zostaną zgruchotani doszczętnie.

PO WYGRANIU WOJNY — WYGRAĆ POKÓJ

Olbrzym rozbudził się. Powyżej przedstawiliśmy kilka cyfr dobitnie ilustrujących ten fakt. Stany Zjednoczone długo nie miały ochoty mieszać się w spory europejskie. To nie była "ich wojna." Ale zostały do niej wciągnięte. Praktyczne mózgi amerykańskie wyciągnęły z tego wszystkie konsekwencje. Stany chcą tę wojnę wygrać.

Wiadomości zaś dochodzące obecnie — w czasie wizyty min. Eden'a w Stanach — zza Atlantyku, świadczą o tym, że Stany chcą nie tylko wygrać tę wojnę, ale także i pokój po niej. Że mają zamiar wziąć czynny i *decydujący* udział w powojennej odbudowie zrujnowanego świata. Że nie mają chęci zaprzestania gigantycznej produkcji przemysłowej na jaką obecnie nastawiły całe swoje życie gospodarcze. Tylko, że przestawią ją z wojennej na pokojową. Że miast bombowców dostarczać nam będą samolotów komunikacyjnych, zamiast armat—pługów, zamiast czołgów — traktorów i samochodów. Że pragną pozostać wierne zasadzie *Lend and Lease Act'u,* która mówi, że ma on dopomóc nie tylko do wygrania wojny, lecz również i do wygrania pokoju. Możemy mieć uzasadnioną nadzieję, iż nie będzie już powrotu — w polityce Stanów — do izolacjonizmu, jak to, niestety, miało miejsce po zeszłej wojnie światowej.

Napewno zaś Polacy mają szereg powodów, by specjalnie silnie cieszyć się z tych wszystkich przemian zachodzących w Stanach Zjednoczonych. I by — całym sercem — życzyć rozbudzonemu olbrzymowi powodzenia w realizacji jego planów. Tak wojennych, jak i pokojowych!

STEFAN ŻUROWSKI

* "Report to the Nation." The American Preparation for War. Published in Washington, D.C., by the Office of Facts and Figures. 1942.

Osoby wyewakuowane z Z.S.R.R.

Lista Nr. 1.

/Przy każdym nazwisku wykazu znajdują się następujące dane: data i miejsce urodzenia oraz obecne miejsce pobytu./

1. **Adamowska** Irena. 1.1.36. Sienkiewicze. Afryka.
2. **Adamowska** Klementyna. 27.1.10. Oryszkowce, Afryka.
3. **Adamska** Maria. 28.2.97. Wegrzenowice, Afryka.
4. **Adamski** Józef, 1931. Konczaki. Afryka.
5. **Andrysiak** Kazimiera, 12.10.91. Poznań, Afryka.
6. **Andrzejewska** Alina, 1934. Afryka.
7. **Andrzejewska** Olimpia, 1935. Afryka.
8. **Andrzejewski** Piotr. 15.7.31. Michalewo, Afryka.
9. **Antonik** Aniela, 5.9.04. Mokre. Zamość, Afryka.
10. **Antonik** Katarzyna, 1880. Mokre, Zamość, Afryka.
11. **Artemuk** Anna. 14.2.19. Brześć n/B. Afryka.
12. **Ambroszka** Anna, 19.9.38. Kujdańce, Teheran.
13. **Ambroszka** Bronisława, 25.10.27. Kujdańce, Teheran.
14. **Ambroszka** Maria, 16.11.05. Kujdańce, Teheran.
15. **Ambroziak** Aleksandra, 20.9.04. Stankiewicze. Teheran.
16. **Ambroziak** Felicja, 13.3.32. Kosy Dwór, Teheran.
17. **Ambroziak** Sabina, 13.9.37. Kosy Dwór, Teheran.
18. **Ambroziak** Stefan, 10.9.35. Kosy Dwór, Teheran.
19. **Antczak** Bronisława, 13.9.1900. Ruda Opalin, Teheran.
20. **Azgin** Franciszka. 20.2.05. Nieśwież, Teheran.
21. **Azgin** Romuald, 29.2.33. Wiszniów, Teheran.
22. **Achram** Malwina, 1882. Mozelowszczyzna, Afryka.
23. **Adamowicz** Sabina, 1902. Jawielowszczyzna, Afryka.
24. **Ajdukiewicz** Maria, 8.4.06. Nowy Sącz, Teheran.
25. **Allman** Jadwiga, 13.10.21. Żabinin, Teheran.
26. **Arowicz** Anna, 6.3.12. Teremne, Teheran.
27. **Arowicz** Maria, 1933. Puczajów, Afryka.
28. **Arowicz** Zbigniew, 1936. Puczajów, Afryka.
29. **Atamańczuk** Sława, 1935. Sokal, Afryka.
30. **Abramczyk** Anatol, 1928. Podówka, Teheran.
31. **Abramczyk** Mikołaj, 1932. Podówka. Teheran.
32. **Abramowicz** Kazimierz Aleksander, 26.1.03. Moskwa, Teheran.
33. **Adamowicz** Konstanty, 15.9.95 Jawidowszczyzna, Teheran.
34. **Ambruster** Józef, sierp. 1930. Zulin, Afryka.
35. **Ambroszko** Anna, 19.9.38. Kujdaniec. Afryka.
36. **Ambroszko** Bronisława, 25.10.27. Kujdance, Afryka.
37. **Ambroszko** Maria, 16.11.05. Kujdance, Afryka.
38. **Andruszko** Stanisław, 1930. Mościska, Afryka.
39. **Andrzejaczek** Bogusława, 4.6.39. Tłumacz, Afryka.
40. **Andrzejaczek** Elżbieta, 7.8.16. Tłumacz, Afryka.
41. **Atamańczuk** Nadzieja, 1932. Studzianka, Afryka.
42. **Atamańczuk** Orest, 1934. Studzianka. Afryka
43. **Atras** Leokadia, 18.7.1909. Korelicze. Teheran.
44. **Abramowicz** Kazimierz Aleksander, 26.1.03. Moskwa, Teheran.
45. **Adamowicz** Maria, 5.5.94. Opanowce, Teheran.
46. **Aleksandrowicz** Jan, 27.11.05. Korolówka, Teheran.
47. **Aleksandrowicz** Maria Jadwiga, 21.3.81. Kraków, Teheran.
48. **Aleksandrowicz** Maria Marta, 16.7.09. Sanok, Teheran.
49. **Amster** Gerson, 2.1.79. Szczawnica, Teheran.
50. **Amster** Lila, 6.3.14. Sanok, Teheran.
51. **Amster** Rachela, 9.11.88. Szczawnica, Teheran.
52. **Aniskowicz** Olga, 13.4.12. Łużki, Teheran.
53. **Aniśkowicz** Tadeusz, 13.4.38. Głębokie, Teheran.
54. **Antonowicz** Mikołaj. 9.6.81. Birżały, Teheran.
55. **Assman** Zdzisław, 18.3.36. Lwów, Teheran.
56. **Atras** Leokadia, 18.7.09. Korelicze, Teheran.
57. **Abramczyk** Atanazy, 25.5.93. Woreteje, Teheran.
58. **Adamarczuk** Kazimierz, 1932. Iwonice, Teheran.
59. **Adamarczuk** Tadeusz, 1930. Iwonice. Teheran.
60. **Adamczak** Eugeniusz, 1937. /?/ Teheran.
61. **Adamczewska** Elżbieta, 1.11.08. Świecie, Teheran.
62. **Adamczyk** Julia, 19.10.1900. Huta Piemiacka, Teheran.
63. **Adamiec** Bolesław, 20.12.35. Medyka, Teheran.
64. **Adamiec** Stanisława, 25.6.33. Medyka. Teheran.
65. **Adamiec** Wiktoria, 12.8.12. Lubień, Teheran.
66. **Adamiec** Zdzisław, 5.6.35. Medyka, Teheran.
67. **Adamowicz** Marta, 1897. Oponowce, Teheran.
68. **Adamska** Anna, 15.12.35. Leśniów, Teheran.
69. **Adamska** Helena, 3.4.28. Leśniów, Teheran.
70. **Adamska** Janina, 16.9.29. Leśniów, Teheran.
71. **Adamska** Melania, 3.12.96. Leśniów, Teheran.
72. **Ancilewski** Marian, 27.6.31. Izabelin Teheran.
73. **Andrzejewska** Helena, 15.5.85. Kajdanowów, Teheran.
74. **Andrzejewska** Maria, 8.9.16. Białystok. Teheran.
75. **Antolik** Bohdan, 9.10.31. Czekno, Teheran.
76. **Antolik** Maria, 15.10.02. Tusza Mała. Teheran.
77. **Antoniewska** Maria, 4.8.02. Ostropol, Teheran.
78. **Antonowicz** Nadzieja, 1.10.99. Ostrowiec, Teheran.
79. **Arbaszewska** Maria, 15.5.08. Mielce, Teheran.
80. **Asikowska** Jadwiga, 1929. Łagiszyn. Teheran.
81. **Auchimowicz** Jerzy, 5.11.38. Sokółka, Teheran.
82. **Auchimowicz** Leon, 10.10.32. Sokolka, Teheran.
83. **Auchimowicz** Natalia, 2.2.08. Sokolka, Teheran.
84. **Abramska** Józefa, 1904. Suchowacie, Teheran.
85. **Abramska** Wanda, 11.5.36. Żołnierowszczyzna, Teheran.
86. **Abramska** Zofia, 17.2.30. Żołnierowszczyzna, Teheran.
87. **Abramski** Józef, 4.7.39. Żołnierowszczyzna, Teheran.
88. **Adamczak** Eugeniusz, 6.11.26. Popowicze, Teheran.
89. **Adamczak** Kamila, 17.8.29. Popowicze, Teheran
90. **Adamczak** Stefania, 14.8.10. Gać, Teheran.
91. **Adamiak** Władysław, 12.5.02. Stanisławów, Teheran.
92. **Adamowicz** Antonina, 10.2.78. Przemyśl, Teheran.
93. **Adamowicz** Jan, 15.4.79. Dobromil, Teheran.
94. **Adamska** Jadwiga, 18.4.16, Warszawa, Teheran.
95. **Adamska** Rozalia, 4.8.03. Hruszów, Teheran.
96. **Akoczenak** Beniamin, 26.10.11. Czabany, Teheran.
97. **Akselard** Doris, 21.11.30. Bielsko. Teheran.
98. **Alert** Irena, 2.1.29. Andruszówka, Teheran.
99. **Alert** Janina, 2.2.09. Andruszówka, Teheran.
100. **Alter** Jerzy, 10.3.28. Lwów, Teheran.
101. **Andrejasik** Maria, 15.8.99. Nagorzany, Teheran.
102. **Andrejasik** Stanisława, 18.8.30. Przygnojów, Teheran.
103. **Andryszaczak** Julia, 16.2.98. Ptaszniki, Teheran.
104. **Andrzan** Bogumiła, 22.9.30. Sarny, Teheran.
105. **Andrzan** Leokadia, 22.9.31. Sarny, Teheran.
106. **Andrzan** Leodia. 3.3.07. Romejki, Teheran.
107. **Andrzejowska** Helena, 9.2.97. Lwów, Teheran.
108. **Antoniak** Julia, 6.1.95. Franderof, Teheran.
109. **Antoniak** Piotr, 28.6.87. Golab, Teheran.
110. **Antoniak** Wacława, 23.1.25. Granatów, Teheran.
111. **Arciszewska** Maria, 15.8.26. Podgórze, Teheran.
112. **Arie** Eryk, 11.7.07. Waslanty, Teheran.
113. **Aruc** Janina, 26.7.07. Kraków, Teheran.
114. **Artuchiewicz** Stanisława, 10.9.10. Cinkasowicze, Teheran.
115. **Asajewicz** Irena, 1.1.05. Miadzioł, Teheran.
116. **Astapczyk** Józefa, 9.4.04. Piotrków. Teheran.
117. **Aulich** Antoni, 1933. Kupiski, Teheran.
118. **Aulich** Henryka, 28.12.31. Łomża, Teheran.
119. **Aulich** Józef, 1932. Łomża, Teheran.
120. **Aulich** Piotr, 1933. Kupiski, Teheran.
121. **Azorko** Jadwiga, 24.6.23. — Teheran.
122. **Azorko** Maria, 12.2.33. Zaluże, Teheran.
123. **Azorko** Maria, 20.8.88, Lipa, Teheran.
124. **Azorko** Stanisława, 25.5.28. Zaluże, Teheran.
125. **Abrumajtis** Albert, 30.5.29. Warszawa, Teheran.
126. **Abrumajtis** Małgorzata, 1.6.24. Warszawa, Teheran.
127. **Abrumajtis** Maria, 15.11.96. Warszawa, Teheran.
128. **Abramczuk** Anastazja, . . . Zalesie, Teheran.
129. **Abramczyk** Kleopatra, 27.2.12. Dzisna, Teheran.
130. **Abramczyk** Nadzieja, 8.12.32. Podarki, Teheran.
131. **Abramowicz** Anna, 22.3.05. Sowa, Teheran.
132. **Abramowicz** Józef, 21.1.33. Bojarki, Teheran.
133. **Abramowicz** Józefat, 27.7.08. Jesionówka, Teheran.
134. **Abramowicz** Julia, 7.6.07. Bosznia, Teheran.
135. **Abramowicz** Michał, 1894. Kustownia, Teheran.
136. **Adach** Feliksa, 25.7.09. Pokrzywnica, Teheran.
137. **Adach** Eleonora, 2.11.35. Kuchocka Wola, Teheran.
138. **Adach** Jan, 4.11.28. Kuchocka Wola, Teheran.
139. **Adach** Stanisław, 8.5.27. Kuchocka Wola, Teheran.
140. **Adamarczuk** Janina, 7.4.28. Hurawica, Teheran.
141. **Adamarczuk** Weronika, 1897. Czahary, Teheran.
142. **Adamczyk** Anna, —.7.11. Poręba Mała, Teheran.
143. **Adamczyk** Teresa, 12.10.09. Wola Żarczycka. Teheran.
144. **Adamczyk** Wojciech, 28.5.81. Zelenkowa, Teheran.
145. **Adamczyk** Zofia, 11.12.26. Warszawa, Teheran.
146. **Adamek** Bronisława, 26.7.02. Roszki, Teheran.
147. **Adamek** Eleonora, 15.9.22. Essen Niemcy, Teheran.
148. **Adamek** Eugeniusz, 30.3.33. Równe, Teheran.
149. **Adamek** Franciszka, 20.9.89. Powol Wielki, Teheran.
150. **Adamek** Jan, 30.3.35. Antoś, Teheran.
151. **Adamek** Joanna, 1.4.28. Antoś, Teheran.
152. **Adamek** Leon, 25.1.25. Mała Cerkwica, Teheran.
153. **Adamek** Maria, 21.2.15. Essen Niemcy, Teheran.
154. **Adamkiewicz** Leon, 3.6.86. Smulasie, Teheran.
155. **Adamenek** Franciszek, 5.10.99. Wawrzyńczyce, Teheran.
156. **Adamowicz** Maria, 1.3.98. Maguna, Teheran.
157. **Adler** Jan, 6.4.32. Warszawa, Teheran.
158. **Adler** Zofia. 14.4.02. Warszawa, Teheran.
159. **Ajdukiewicz** Jan, 24.11.09. Dubkany, Teheran.
160. **Alberska** Genowefa, 1.4.22. Tomaszów, Teheran.
161. **Aleksandrowicz** Dawid, 7.9.88. Kraków, Teheran.
162. **Aleksandrowicz** Jadwiga, 1.8.19. Rosja, Teheran.
163. **Aleksandrowicz** Maria, 13.10.25. Kraków, Teheran.
164. **Aleksandrowicz** Róża, 12.11.98. Kraków, Teheran.
165. **Aleksandrowicz** Ryszard, 23.10.26. Kraków, Teheran.
166. **Aleksandrowicz** Waldemar, 7.5.38. Smorgonia, Teheran.
167. **Aleksandrowicz** Wiktor, 11.11.29. Kraków, Teheran.
168. **Ambroszka** Anna, 19.9.38. Kujdańce, Teheran.
169. **Ambroszka** Bronisława, 25.10.27. Kujdańce, Teheran.
170. **Ambroziak** Leokadia. 28.11.30. Kosy Dwór, Teheran.
171. **Andraka** Bolesław, 14.11.94. Mogielnica, Teheran.
172. **Andraka** Franciszka, 12.8.01. Swoderek, Teheran.
173. **Andrijewska** Zofia, 20.2.93. Lwów, Teheran.
174. **Andruk** Izabela. 3.3.98. Tomsk. Teheran.
175. **Andruszko** Katarzyna, 25.12.75. Prużany, Teheran.
176. **Anisko** Janina, 1.2.13. Wilno, Teheran.
177. **Aniakiewicz** Bolesław, 12.2.12. Girowicze, Teheran.
178. **Antosiewicz** Aniela, 20.5.84. Wola Piechowska, Teheran.
179. **Antoszewicz** Maria, 22.18.87. Baku, Teheran.
180. **Antosiewicz** Marian, 21.2.28. Piłsudy, Teheran.
181. **Archacka** Genowefa, 17.2.23. Podgórz, Teheran.
182. **Archacka** Stanisława, 8.9.92. Golczyn, Teheran.
183. **Archacki** Franciszek, 16.6.30. Podgórz, Teheran.
184. **Archacki** Józef, 10.6.28. Podgórz, Teheran.
185. **Assen-Ajmer** Anna, 19.2.91. Brześć, Teheran.
186. **Asz** Cywia, 15.3.39. Warszawa, Teheran.
187. **Atiuk** Maria, 5.5.88. Czytwertnia, Teheran.
188. **Augustyn** Jan, 29.10.80. Klepie Dolne, Teheran.
189. **Augustyn** Julia. 15.8.13. Klepie Dolne, Teheran.
190. **Augustyn** Maria, 10.2.15. Klepie Dolne, Teheran.
191. **Augustyn** Władysława, 4.4.22. Klepie Dolne, Teheran.
192. **Aurzecka** Janina, 24.6.97. Przemyśl, Teheran.
193. **Awdziejczyk** Edward, 5.11.39. Żarki, Teheran.
194. **Awdziejczyk** Irena, 10.4.37. Żarki, Teheran.
195. **Awdziejczyk** Janina, 25.5.16. Żarki, Teheran.
196. **Azgin** Franciszka, 20.1.05. Nieśwież, Teheran.
197. **Azgin** Romuald, 29.2.33. Kiszniewo, Teheran.
198. **Abend** Aleksander, 13.3.26. Kraków, Teheran.
199. **Abend** Marceli, 6.8.85. Złoczów. Teheran.
200. **Abramowicz** Bala, 1885. Sompolna, Teheran.
201. **Abramowicz** Jadwiga, 14.1.1920. Łódź, Teheran.
202. **Abramowicz** Jan, 27.1.95. Homel /Rosja/, Teheran.
203. **Abramowicz** Joanna, 3.4.01. Skórcz Pomorze, Teheran.
204. **Abramowicz** Rachela, 16.5.24. Łódź, Teheran.
205. **Abramska** Helena, 1928. Żołnierowszczyzna, Teheran.
206. **Abramowicz** Wanda, 25.10.76. Warszawa, Teheran.
207. **Abrycka** Józefa, 5.6.95. Adamowicze, Teheran.
208. **Abrycki** Bronisław, 5.5.96. Adamowicze, Teheran.
209. **Abrycki** Henryk, 5.5.34. Adamowicze, Teheran.
210. **Adam** Antoni, 5.1.04. Golcowa, Teheran.
211. **Adam** Ryszarda, 10.1.25. Sokolniki, Teheran.
212. **Adamczyk** Anastazja, 13.9.00. Grodno, Teheran.
213. **Adamczyk** Genowefa, 15.6.26. Wola Władysławowska, Teheran.
214. **Adamczyk** Jan, 31.10.29. Żurawica, p. Przemyśl, Teheran.
215. **Adamczyk** Józefa, 13.2.00. Wola Władysławowska, Teheran.
216. **Adamczyk** Helena, 24.3.30. Dubaj, Teheran.
217. **Adamczyk** Maria, 14.9.02. Nowe Święciany, Teheran.
218. **Adamczyk** Stanisław. 24.3.01. Zambrzyków, Teheran.
219. **Adamczyk** Wiesław, 14.1.33. Warszawa, Teheran.
220. **Adamczyk** Władysława, 26.7.24. Wiszniowiec, Teheran.
221. **Adamek** Franciszek, 5.10.99. Wawrzyńczyce, w. Kielce, Teheran.
222. **Adamkiewicz** Antoni, 1.12.96. Łokacze, Horochów, Teheran.
223. **Adamkiewicz** Helena, 1.1.23. Woronczyn, Teheran.
224. **Adamkiewicz** Janina, 1942. Wresk, Z.S.R.R., Teheran.
225. **Adamkiewicz** Stanisław, 1933. Woronczyn, Teheran.
226. **Adamkiewicz** Weronika, 1910. Wiczynie, Łuck, Teheran.
227. **Adamowicz** Aleksander, 24.12.35. Stracza, Teheran.
228. **Adamowicz** Anna, 29.3.23. Gajówka Zaścianek, Teheran.
229. **Adamowicz** Weronika, 4.8.30. Świr, Teheran.
230. **Adamowicz** Weronika, 15.8.00. Komorowszczyzna, Teheran.
231. **Adamowska** Helena, 28.3.15. Zalesie, Teheran.
232. **Adamowska** Maria, 15.10.19. Łanowce, Teheran.
233. **Adamska** Antonina, 14.6.07. Zduńska, Wola, Teheran.
234. **Adamska** Jadwiga, 8.2.28. Zduńska Wola, Teheran.
235. **Adamska** Janina, 6.9.29. Leszniów, Teheran.
236. **Adamska** Olga, 29.6.34. Kończaki. Teheran.
237. **Adamska** Rozalia, 8.6.09. Dublany, Teheran.
238. **Adamska** Stefania, 15.2.37. Kończaki Nowe, Teheran.
239. **Adamski** Eugeniusz, 6.9.32. Zduńska Wola, Teheran.
240. **Adamski** Włodzimierz. 15.7.36. Zduńska Wola, Teheran.
241. **Adamus** Genowefa, 21.1.13. Maków, p. Miechów, Teheran.
242. **Adamus** Helena, 2.2.40. Bosyry, Teheran.
243. **Adler** Bruno, 17.6.25. Cieszyn, Teheran.
244. **Adler** Giza, 9.5.96. Gołkowice. p. Kraków, Teheran.
245. **Adler** Maurycy, 5.7.92. Warszawa, Teheran.
246. **Ajbuszyc** Bela, 27.3.02. Warszawa, Teheran.
247. **Ajbuszyc** Michał, 5.4.42. Dżałabat Z.S.R.R., Teheran.
248. **Ajsner** Lucjan, 20.1.25. Lwów, Teheran.
249. **Akierman** Jankiel, 11.11.35. Warszawa, Teheran.
250. **Akierman** Lonia, 17.1.30. Warszawa, Teheran.
251. **Aksamit** Augusta, 1.8.03. Kraków, Teheran.
252. **Aksamit** Janina, 29.1.27. Rzeszów, Teheran.
253. **Aksengoren** Henio, 1937. Warszawa, Teheran.
254. **Albel** Emilia, 9.8.23. Iwanicze, Teheran.
255. **Alberti** Maria, 24.10.82. Wadowice, Teheran.
256. **Alberti** Zofia, 5.11.05. Wadowice, Teheran.
257. **Aleksandrowicz** Anna, 22.7.02. Molczedź, w. Nowogródek, Teheran.
258. **Aleksandrowicz** Bogusława, 5.9.35. Burdykowszczyzna, Teheran.
259. **Aleksandrowicz** Irena, 1.9.28. Ponikwa, Teheran.
260. **Aleksandrowicz** Leokadia, 22.7.26. Ponikwa, Teheran.
261. **Aleksandrowicz** Ryszard, 9.9.30. Burdykowszczyzna, Teheran.
262. **Aleksandrowicz** Stanisław, 13.2.96. Ponikwa, Teheran.
263. **Aleksiejczuk** Janina, 1897. Ochrymowicz, Teheran.
264. **Allerhand** Ernestyna, 22.11.67. Kołomyja, Teheran.
265. **Allerhand** Irena, 28.10.22. Kołomyja, Teheran.
266. **Allerhand** Ludwik, 17.9.89. Kołomyja, Teheran.
267. **Aleszczyk** Anna, 8.9.10. Lipowo Dzisna, Teheran.
268. **Aleszczyk** Irena, 9.1.36. Podźwile, Teheran.
269. **Alinska** Maria, 8.9.90. Dymanowicze, Teheran.
270. **Alter** Alfred, 17.6.31. Lwów, Teheran.
271. **Alter** Hana, 16.6.27. Warszawa, Teheran.
272. **Alter** Jakób, 5.2.96. Rzeszów, Teheran.
273. **Alter** Rachela, 23.4.99. Rzeszów, Teheran.
274. **Altman** Jankiel, 25.5.28. Tomaszów Lub., Teheran
275. **Altman** Kune, 24.9.10. Łódź, Teheran.
276. **Ambrożenko** Katarzyna, 16.11.30. Kujdańce, Teheran.
277. **Ambroziak** Leokadia, 20.9.30. Kosy Dwór, Teheran.
278. **Ambrozik** Bronisława, 4.2.38. Nadwórna, Teheran.
279. **Ambrozik** Maria, 1.11.13. Nadwórna, Teheran.
280. **Ambrozik** Tadeusz, 1.5.36. Nadwórna, Teheran.
281. **Ambrożko** Katarzyna, 16.11.30. Kujdańce, Teheran.
282. **Amikowicz** Konstancja, 1.12.73. Łuszki, Dzisna, Teheran.
283. **Ancilewska** Janina, 1.3.25. Karnicz, Teheran.
284. **Ancilewska** Maria, 29.6.01. Krzywicze, Teheran.
285. **Ancilewski** Władysław, 1872. Krzywicze, Teheran.
286. **Andrejuk** Katarzyna, 8.9.03. Bubiatyn, Teheran.
287. **Androchowicz** Kazimiera, 24.4.04. Lwów, Teheran.
288. **Andruk** Izabella, 3.3.98. Tomsk /Syberia/, Teheran.
289. **Andruszkiewicz** Aleksandra, 20.9.01. Starewo, Teheran.
290. **Andruszkiewicz** Józefa, 27.2.07. Jezidów, p. Augustów, Teheran.
291. **Andruszkiewicz** Henryk, 16.7.32. Dubinka, p. Grodno, Teheran.
292. **Andronowicz** Anastazja, 30.3.34. Łowice /Zosince/, Teheran.
293. **Andrusyszyn** Jadwiga, 30.3.24. Ułaszkowce, p. Czortków, Teheran.
294. **Andruszko** Henryk, 11.11.34. Bezwodniki, Teheran.
295. **Andruszko** Janina, 11.1.28. Bezwodniki, Teheran.
296. **Andruszko** Tadeusz, 15.12.30. Bezwodniki, Teheran.
297. **Andruszko** Wincenty, 15.2.95. Janowszczyzna, Teheran.
298. **Andruszko** Zofia, 1.1.96. Lichosielce, Teheran.
299. **Andrynowicz** Lefrosinia, 15.2.09. Zosińce, Teheran.
300. **Andrynowicz** Uliana, 10.11.82. Osowlany, Teheran.
301. **Andrynowicz** Włodzimierz, 13.2.29. Zosińce, Teheran.
302. **Andrzejczak** Marian, 8.1.85. Łódź, Teheran.
303. **Andrzejew** Jerzy, 12.4.88. Konna, Teheran.
304. **Andrzejowska** Anna, 18.8.02. Kielce, Teheran.
305. **Anecka** Bronisława, 20.8.08. Mińsk Lit., Teheran.
306. **Angas** Aleksandra, 10.3.02. Łado, p. Sarny, Teheran.
307. **Aniecko** Augustyna, 1935. Wasilkowo, Teheran.
308. **Aniecko** Józefa, 19.3.32. Wasilkowo, Teheran.
309. **Aniołkowska** Alicja, 8.1.12. Warszawa, Teheran.
310. **Aniołkowska** Janina, 15.6.04. Warszawa, Teheran.
311. **Anisfeld** Ala, 23.10.05. Przemyśl, Teheran.
312. **Ansibel** Berek, 27.5.27. Leżajsk, p. Łańcut, Teheran.
313. **Antczak** Maria, 1932. Poznań, Teheran.
314. **Antkowiak** Adamina, 24.12.05. Kazimierz, w. Łódź, Teheran.
315. **Antoniak** Anna, 13.2.29. Piszczalce, Jarosław, Teheran.
316. **Antoniak** Janina, 24.5.95. Tarnopol, Teheran.
317. **Antoniak** Józef, luty, 1919. Zuchorzyca, Teheran.
318. **Antoniak** Maria, 29.8.19. Olszanka, Teheran.
319. **Antoniak** Zofia, 20.1.40. Prochownia, Teheran.
320. **Antoniewicz** Janina, 21.11.94. Kuty-Malopolska Wsch., Teheran.
321. **Antoniuk** Maksym, 17.11.98. Horyłki, Teheran.
322. **Antoniuk** Maria, 1933. Bereźnica, Teheran.
323. **Antonowicz** Aniela, 1.1.22. Werbka, Teheran.
324. **Antonowicz** Antonina, 4.4.25. Złotniki, Teheran.
325. **Antonowicz** Bronisław, 1.6.26. Werbka, Teheran.
326. **Antonowicz** Eugenia, 30.4.23. Werbka, Teheran.
327. **Antonowicz** Franciszka, 16.1.06. Buraczowce, p. Rohatyn, Teheran.
328. **Antonowicz** Jan-Wacław, wrżes. 1929. Hruzdow, Teheran.
329. **Antonowicz** Stefan, grudz. 1932. Hodasy, Teheran.
330. **Antosewicz** Helena, 19.5.86. Werbka Wołoska, p. Jampol, Teheran.
331. **Apanowicz** Genowefa, 1933. Wilno, Teheran.
332. **Apanowicz** Henryk, 1937. /?/, Teheran.
333. **Apanowicz** Jan, 4.1.30. Bijuciszki, Teheran.
334. **Apanowicz** Stanisława, 14.2.18. Dubniki, Teheran.
335. **Apanowicz** Władysław, 20.8.42. Rosja. Ługowają obłó Dżambuł, Teheran.
336. **Apelbaum** Abraham, 15.12.16. Ozarow, Kielce, Teheran.
337. **Apelbaum** Liza, 28.1.19. Kraków, Teheran.
338. **Arciszewska** Aleksandra, 8.8.08. Kołodno, Teheran.
339. **Arciszewska** Genowefa, 10.12.24. Mosty, Grodno, Teheran.
340. **Arciszewska** Irena, 26.12.32. Ciliczanka, Teheran.
341. **Arciszewski** Tadeusz, 15.9.34. Ciliczanka, Teheran.
342. **Ardel** Maria-Felicja, 29.1.15. Kraków, Teheran.
343. **Asikowska** Adela, 1930. Porżecze, Pińsk, Teheran.
344. **Astapczyk** Pela, 1935. Leski, Teheran.
345. **Aszkiełowicz** Józef, 10.10.10. Stara Wieś, Teheran.
346. **Atamańczuk** Anna, 5.2.13. Studzianka, Teheran.
347. **Atras** Eugeniusz, 20.2.30. Wołma, p. Wołożyn, Teheran.
348. **Audykowska** Maria, 2.1.96. Lwów, Teheran.
349. **Augary** Jerzy, 14.9.13. Warszawa, Teheran.
350. **Augustyn** Antonina, 1.1.92. Pieczonogi, Teheran.
351. **Augustyn** Rozalia, 21.10.17. Bikowiec, p. Nowy Sącz, Teheran.
352. **Augustyniak** Jan, 16.8.96. Gągolina, Mińsk Mazow, Teheran.
353. **Aulich** Irena, 16.6.1927. Łomża. Teheran.
354. **Awgucewicz** Maria, 17.2.02. Kołki, p. Łuck, Teheran.
355. **Awgucewicz** Maria, 3.5.22. Kołki, p. Łuck, Teheran.
356. **Ayowa** Genowefa, 27.12.05. Inowrocław, Teheran.
357. **Axelrad** Piotr, 24.10.27. Bielsk-Śląsk, Teheran.
358. **Abrahamowicz** Eugenia, 7.2.24. Kołomyja, Teheran.
359. **Abrahamowicz** Witold, 26.6.26. Kołomyja, Teheran.
360. **Abrahamowicz** Zygmunt, 12.11.30. Kołomyja, Teheran.
361. **Abramajtis** Adam, 28.9.26. Karczówka, p. Wołkowysk, Teheran.
362. **Abramowicz** Bronisław, 15.9.30. Bujaki, Teheran.
363. **Abramowicz** Bronisław, 8.7.30. Bujaki, Teheran.
364. **Abramowicz** Kazimierz, 15.1.26. Bujaki, Teheran.
365. **Abramowicz** Mieczysław, 24.9.31. Bujaki, Teheran.
366. **Abramowicz** Wacław, 1.1.28. Bujaki, Teheran.
367. **Abramowicz** Wacław, 30.11.27. Bujaki, Teheran.
368. **Adach** Aniela, 3.1.27. Wygwizdów, Teheran.
369. **Adam** Stanisław, 23.11.26. Dawidów, Lwów, Teheran.
370. **Adamczyk** Anna, lip. 1911. Poręba-Mała, p. Nowy-Sącz. Teheran.
371. **Adamczyk** Irena, 27.6.26. Wilno, Teheran.
372. **Adamczyk** Mieczysław, 26.5.26. Lwów, Teheran.
373. **Adamek** Roman, 15.7.26. Antoś, p. Brody, Teheran.
374. **Adamek** Stanisław, 24.12.95. Brzusznik, p. Żywiec, Teheran.
375. **Adamek** Władysława, 24.4.98. Ostrów, Poznań, Teheran.
376. **Adamkiewicz** Maria, 9.7.26. Woronczyn, p. Horochów, Teheran.
377. **Adamowicz** Edmund, 2.6.29. Sutoki, p. Wołożyn, Teheran.
378. **Adamowicz** Jan, 29.8.29. Świr, p. Święciany, Teheran.
379. **Adamska** Janina, 26.1.28. Mikaszewicze, p. Łuniniec, Teheran.
380. **Adamska** Kazimiera, 8.9.26. Berezowica, Teheran.
381. **Adamska** Melania, 2.12.96. Leśniów, p. Brody, Afryka.
382. **Adamska** Maria, 22.1.25. Berezowiec, p. Stołpce, Teheran.
383. **Adamska** Zofia, 17.12.27. Berezowiec, p. Stołpce, Teheran.
384. **Adamski** Antoni, 28.1.28. Konczaki, p. Stanisławów, Teheran.
385. **Adamski** Marian, 1934. Konczaki, Teheran.
386. **Allert** Mirosław, 22.3.27. Zielony-Dąb, p. Krzemieniec, Teheran.
387. **Altman** Roman, 22.11.90. Jarosław, Teheran.
388. **Andreasik** Aniela, 1.3.28. Przegnojów, p. Przemyślany, Teheran.
389. **Andrejczuk** Anna, 30.3.25. Stary Zbaraż, Tarnopol, Teheran.
390. **Andrejczuk** Helena, 16.5.34. Kazimierzów, Teheran.
391. **Andrejczuk** Rozalia, 1897. Stary-Zbaraż, Teheran.
392. **Andruszko** Stanisław. 28.6.27. Procucicze, p. Wołkowysk, Teheran.
393. **Andruszko** Stanisława, 25.10.26. Bojary, Teheran.
394. **Andrzejewska** Helena, 15.5.85. Kajdanowo, Nowogródek, Teheran.
395. **Andrzejewski** Michał, 27.7.42. Teheran — Iran, Teheran.
396. **Andrzejewska** Maria - Wiktoria, 8.9.16. Białystok, Teheran.
397. **Anioł** Hieronim, 13.10.27. Tułowo, p. Wołkowysk, Teheran.
398. **Anioł** Rozalia, 13.8.25. Leszczyny, p. Kielce, Teheran.
399. **Antoniak** Halina, 1.11.24. Elżbiecin, p. Łomża, Teheran.
400. **Antoniak** Jadwiga, 17.10.24. Przemyśl, Teheran.
401. **Antoniak** Regina, 7.1.28. Granatów, Wołyń, Teheran.
402. **Antoniewska** Maria, 4.8.02. Ostropol p. Zwianel, Teheran.
403. **Antosiewicz** Jan, czer. 1893, Penczelice, Stopnica, Kielce, Teheran.
404. **Arciszewski** Edward, 15,7.90. Ciliczanka, p. Białystok, Teheran.
405. **Arbaszewska** Maria, 15.5.08. Mielec, Kraków, Teheran.
406. **Arnold** Kazimierz-Lech, 6.8.06. Sielce, p. Będzin, Kielce, Teheran.
407. **Astapczyk** Czesław, 25.2.37. Leski, Wołkowysk, Teheran.
408. **Astapczyk** Jan, 6.1.28. Leski, Teheran.
409. **Augustyńska** Maria, 15.3.36. Biskupice, Brzesko, Teheran.
410. **Awdziej** Zbigniew, 10.2.30. Rokitno, Teheran.
411. **Abend** Paulina. 1876. Telewczyce. p. Radziechów, Teheran.
412. **Adamczyk** Anna, 31.3.98. Poręba-Mała, p. Nowy-Sącz, Teheran.
413. **Adamowicz** Michalina, 29.11.27. Gajówka, Teheran.
414. **Adamowska** Eugenia, 24.7.09. Lwów, Teheran.
415. **Adamski** Stefan, 5.8.28. Berczowiec, Teheran.
416. **Adaś** Marcin, 25.6.28. Jatwieńki, Teheran.
417. **Akselrad** Piotr, 24.10.27. Bielsko, Teheran.
418. **Amada** Edmund, 6.10.29. Jarosław, Teheran.
419. **Amada** Regina, 6.6.34. Jarosław, Teheran.
420. **Ambroziak** Lucjan, 23.5.27. Kosy-Dwór, Teheran.
421. **Andresik** Bronisław, 12.3.27. Gliniany, Teheran.
422. **Andruszko** Bronisława, 16.12.99. Pracocicze, Teheran.
423. **Andruszko** Irena, —.—.—. Kuglicze, Teheran.
424. **Andrzejczyk,** Renata, 29.4.26. Łódź, Teheran.
425. **Andrzejewski** Piotr, 18.2.26. Gostyń, Teheran.
426. **Aniołkowska** Karolina, 15.6.78. Warszawa, Teheran.
427. **Aniszewski** Piotr, 9.10.26. Żosin, Teheran.
428. **Antkowiak** Franciszek, 15.4.26. Sienkiewicze, Teheran.
429. **Antoniak** Adam, 4.6.27. Granatów, Teheran.
430. **Antonowicz** Julian, 1.1.29. Stryj, Teheran.
431. **Anyszkiewicz** Leontyna, 2.2.84. Bereść, p. Hrubieszów, Teheran.
432. **Awdziej** Józef, 13.3.29. Rokitno, Teheran.
433. **Abrahamowicz** Leopold, 24.6.28. Kołomyja, Teheran.
434. **Abramczuk** Jerzy, 30.1.26. Tarnopol, Teheran.
435. **Aleksandrowicz** Jerzy - Witold, 19.10.42. Teheran, Teheran.
436. **Atras** Zdzisława, 9.5.27. Wolina, p. Wołożyn, Teheran.
437. **Abakończyk** Stanislawa, 17.2.24. Bortnica, Teheran.
438. **Adamek** Joanna, 20.8.26. Tyszmienica, Teheran.
439. **Agefohow** Maksymilian, 26.8.82. Kulince, Teheran.
440. **Albert** Tadeusz, 15.5.18. Niklowice, Teheran.
441. **Alter** Chaim, 25.6.25. Cieszanów, Teheran.
442. **Ancilewska** Anna, 5.7.13. Izabelin, Teheran.

443. **Andruszkiewicz** Tadeusz, 19.2.28. Jasudów, Teheran.
444. **Apelbaum** Kazimiera, 12.8.08. Domkowice, Teheran.
445. **Auber** Józef, 18.2.94. Tarnów, Teheran.
446. **Abramowicz** Kazimierz, 1.1.07. Zacieszewo, Stołpce, Teheran.
447. **Adanczak** Wojciech, 9.4.00. Gać, Teheran.
448. **Araczyńska** Anna, 22.7.04. Landwarów, Teheran.
449. **Arczyńska** Wiesława, 25.9.35. Nowogródek, Teheran.
450. **Arowicz** Franciszek, 3.8.04. Gaje Smoleńskie, Teheran.
451. **Albel** Aleksander, 2.1.25. Zygmuntówka, Teheran.
452. **Alecnnik** Jan, 1.1.96. Hajnin, Baranowicze, Teheran.
453. **Aleksandrowicz** Halina, 5.8.02. Lwów, Teheran.
454. **Aleksandrowicz** Weronika, 1.4.24. Bielsko, Teheran.
455. **Auber** Paulina, 20.9.93. Jarosław, Teheran.
456. **Augustowski** Stanisław, 29.4.99. Malanów, p. Łuck, Teheran.
1. **Badowska** Katarzyna, 22.5.22. Boryczówka, Afryka.
2. **Badowska** Maria, 8.9.94. Boryczówka, Afryka.
3. **Balec** Anna, 19.9.03. Chodów, Afryka.
4. **Balec** Irena, 27.9.36. Andrzejówka, Afryka.
5. **Balec** Zbigniew, 31.1.31. Andrzejówka, Afryka.
6. **Balec** Zuzanna, 31.1.33. Andrzejówka, Afryka.
7. **Bałanda** Edward, 1923. /?/, Afryka.
8. **Bałanda** Nadzieja, 1937. /?/, Afryka.
9. **Bałanda** Stanisława, 1931. /?/, Afryka.
10. **Baran** Henryk, 1936. /?/, Afryka.
11. **Baranowska** Emilia, 1929. /?/, Afryka.
12. **Baroni** Irena, 24.12.30. Zony, Afryka.
13. **Baroni** Romualda, 11.1.07. Smordwa, Afryka.
14. **Bartnicka** Janina, 1912. /?/, Afryka.
15. **Baruń** Tadeusz, 1930. /?/, Afryka.
16. **Baskowski** Franciszek, 1930. /?/, Afryka.
17. **Baczkowska** Maria, 12.7.23. Niemiłów, Afryka.
18. **Baczkowska** Stanisława, 15.5.05. Przesiednica, Afryka.
19. **Bąk** Helena, 28.3.03. Zarydy, Afryka.
20. **Bąk** Jadwiga, 20.2.28. Zawady, Afryka.
21. **Bednarczyk** Maria, 8.9.19. Kociubińce, Afryka.
22. **Bednarska** Anna, 20.4.08. Ujsaty, Żywiec, Afryka.
23. **Bednarska** Wanda, 29.8.34. Dąbrowa, Tarnopol, Afryka.
24. **Bednaruk** Bolesław, 1929. Bortnica, Afryka.
25. **Bednaruk** Eugeniusz, 1932. Bortnica, Afryka.
26. **Bełkowska** Michalina, 17.12.06. Warszawa, Afryka.
27. **Bendkowska** Krystyna, 17.6.35. Belweder, Łuck, Afryka.
28. **Bendkowska** Teresa, 12.8.32. Belweder, Afryka.
29. **Bendkowska** Stanisława, 1911. Pijana, Dubno, Afryka.
30. **Bendkowski** Franciszek, 8.9.02. Prawda, Moszczów, Afryka.
31. **Bendkowski** Jan, 2.11.38. Belweder, Łuck, Afryka.
32. **Bernacki** Tadeusz. 1931. Hucisko Brodzkie, Afryka.
33. **Bernakiewicz** Michalina, 12.9.03. Lwów, Afryka.
34. **Biernacka** Anna, 26.7.06. Łuniniec, Afryka.
35. **Biernacki** Henryk, 26.7.29. Łuniniec, Afryka.
36. **Biernacki** Leonard, 31.12.36. Łunin, Afryka.
37. **Biernakiewicz** Helena, 7.1.00. Lwów, Afryka.
38. **Biernat** Irena, 18.1.15. Krla, Łuków, Afryka.
39. **Biskup** Helena, 3.—.09. Chmielnik, Afryka.
40. **Biskup,** Janina, 18.12.33. Dymitrów, Afryka.
41. **Błachowska** Aniela, 24.4.02. Piskurka, Afryka.
42. **Błachowska** Henryka. 1.1.24. Pološnia, Afryka.
43. **Błachowska** Jadwiga, 5.10.29. Zerowice, Afryka.
44. **Błazik** Bronisława, 6.4.03. Kruciłowicze, Afryka.
45. **Bonatko** Helena, 1.36. Białowszy, Afryka.
46. **Bohatko** Lidia, 30.9.32. Białowszy, Afryka.
47. **Bohatko** Maria, 8.1934. Białowszy, Afryka.
48. **Bohatko** Zofia, 1.1906. Białowszy, Afryka.
49. **Bohdan** Konstanty, 8.10.92. Nowogródek, Afryka.
40. **Bohdan** Maria, 29.7.86. Wilejka, Afryka.
41. **Bohdan** Waldemar, 19.7.29. Wilno, Afryka.
42. **Bojarczyk** Wiktoria, 13.7.04. Kolodeskie Budki, Afryka.
43. **Bołdowski** Henryk, 1933. Resniany, Afryka.
44. **Borek** Stanisław, 25.8.28. Milów, Afryka.
45. **Borek** Zofia, 16.12.99. Lubatowo, Afryka.
46. **Borkowska** Józefa, 13.2.13. Stodzew, Afryka.
47. **Borkowska** Zofia, 1925. /?/, Afryka.
48. **Borowiec** Aniela, 24.12.01. Budznaj, Afryka.
49. **Borowiec** Maria, 23.1.25. Iwanówka, Afryka.
50. **Bortowska** Jadwiga, 1907.28.3. Solotnina, Afryka.
51. **Borowski** Andrzej, 1938.17.6. Kościeszyna, Afryka.
52. **Bower** Aniela, 1931. Lanckorona, Afryka.
53. **Brancewicz** Antonina, 1931. Wilejka, Afryka.
54. **Brud** Maria, 20.8.16. Gniewczyno, Afryka.
55. **Brusik** Antonina, 22.11.21. Jodlówka, Afryka.
56. **Brzezicka** Anna, 1.1.15. Radziechów, Afryka.
57. **Bucior** Bogumiła, 19.5.22. Lwów, Afryka.
58. **Bucior** Ludmiła, 9.7.95. Kraków, Afryka.
59. **Buczek** Janina, 1929. /?/, Afryka.
60. **Buczma** Kazimiera. 29.9.14. Zagrze-Kakolnice, Afryka.
61. **Bukowska** Eleonora, 7.12.10. Ameryka, Afryka.
62. **Burger** Stanisława, 25,12.19. Horodyska, Afryka.
63. **Buziuk** Aleksander, 30.12.30. Pieczysko, Afryka.
64. **Buziuk** Janina, 1.1.08. Antonowo, Afryka.
65. **Buziuk** Jerzy, 10.2.36. Pieczysko, Afryka.
66. **Bojarska** Aniela, 18.5.04. Komarówka, Afryka.
67. **Baławiński** Anatol, 11.4.97. Wilno, Afryka.
68. **Baran** Helena, 18.2.34. Marianka, Teheran.
69. **Baran** Wiktoria, 15.9.11. Ruda Kameralna, Teheran.
70. **Baranowska** Maria, 3.10.87. Telacze, Teheran.
71. **Bartman** Adolf, 26.6.35. Słubno, Teheran.
72. **Bartman** Bronisława, 16.9.29. Słubno, Teheran.
73. **Bartman** Kazimiera, 16.2.33. Słubno, Teheran.
74. **Bałut** Aniela, 16.12.18. Przyszów, Teheran.
75. **Bąk** Stanisława, 30.4.12. Przesielnice, Teheran.
76. **Bera** Stanisława, 15.12.30. Toporów, Teheran.
77. **Berchert** Jadwiga, 1928, Ostrów, Teheran.
78. **Bereut** Maria, 6.2.02. Gródek Jag. Teheran.
79. **Bereźnicka** Maria, 8.10.03. Ruda, Teheran.
80. **Bereźnicki** Andrzej, 20.10.30. Szczupków, Teheran.
81. **Berhard** Edmund, 15.5.30. Ostrów, Teheran.
82. **Beryńska** Maria, 1.1.01. Orynów, Teheran.
83. **Biarska** Sylwia, 1.1.26. Brześć n/B., Teheran.
84. **Bieługa** Danuta, 11.35. Teheran.
85. **Bieługa** Leon, 12.32. Teheran.
86. **Bierska** Adela, 9.5.90. Złoczów, Teheran.
87. **Bogdan** Konstanty, 26.10.92. Nowogródek, Teheran.
88. **Borys** Anna, 1931. Mostytycze, Teheran.
89. **Bratko** Helena, 14.9.06. Równe, Teheran.
30. **Bronowicka** Kazimiera, 15.12.31. Teheran.
91. **Bronowicki** Wiesław, 15.12.34. Teheran.
92. **Brusik** Maria, 8.9.90. Gorzałkowice, Teheran.
93. **Brzeżańska** Janina, 11.6.31. Suchodów, Teheran.
94. **Brzeska** Eugenia, 24.2.96. Bohdanówka, Teheran.
95. **Brzeski** Józef, 7.8.77. Dębica, Teheran.
96. **Budkiewicz** Michał, 1934. /?/, Teheran.
97. **Bugajski** Marek, 19.3.00. Ozorków, Teheran.
98. **Buniak-Kraszewska** Lidia, 7.5.04. Borysław, Teheran.
99. **Bunkiewicz** Czesław, 1935. Jereniewo, Teheran.
100. **Bursztyn**, Faiga, 1.3.30. Tarnobrzeg. Teheran.
101. **Bursztyn** Łaja, 15.4.35. Tarnobrzeg. Teheran.
102. **Butscher** Jadwiga, 3.11.98. Nowy Sącz, Teheran.
103. **Bylańska** Zofia, 7.11.94. Lwów, Teheran.
104. **Babicz** Maria, 5.9.23. Wola Korybutowiecka, Teheran.
105. **Bader** Olga, 25.3.02. Sanok, Teheran.
106. **Banasz** Jerzy, 23.7.09. Berlin, Afryka.
107. **Banasz** Teofila, 27.3.09. Łódź, Afryka.
108. **Bartkowiak** Janina, 1932. Wielkopolanka, Afryka.
109. **Bartowiak** Maria, 1936. Wielkopolanka, Afryka.
110. **Bartkowiak** Teresa, 1934. Wielkopolanka, Afryka.
111. **Bartman** Adolf, 1935. Stubno, Teheran.
112. **Bartman** Bronisława, 18.10.29. Stubno, Teheran.
113. **Bartman** Kazimiera, 1932. Stubno, Teheran.
114. **Bartniczak** Irena, 10.9.26. Suraz, Afryka.
115. **Bartniczak** Janina, 6.8.33. Malinów, Afryka.
116. **Bartniczak** Kazimiera, 15.5.31. Malinów, Afryka.
117. **Bartniczak** Salomea, 5.2.29. Malinów, Afryka.
118. **Bartniczak** Stanisława, 22.1.06. Drozdów, Afryka.
119. **Bartniczak** Wacława, 3.3.35. Malinów, Afryka.
120. **Batorska** Józefa, 16.7.05. Paszczyna, Afryka.
121. **Batorski** Zygmunt, 5.10.31. Werba, Afryka.
122. **Bąk** Stanisława, 30.4.12. Przysietnica, Teheran.
123. **Bąkowski** Mieczysław, 1936. /?/, Teheran.
124. **Bednarczyk** Anna, 20.5.90. Rzeczpol, Afryka.
125. **Bednarczyk** Anna, 15.3.92. Suminiak, Afryka.
126. **Bednarczyk** Franciszek, 8.12.91. Adamy, Afryka.
127. **Bednarczyk** Helena, 7.12.35. Bawarowszczyzna, Teheran.
128. **Bednarczyk** Helena, 7.1890. Czarnoszowice, Afryka.
129. **Bednarczyk** Katarzyna, 3.9.20. Mokre Lipie, Afryka.
130. **Bednarczyk** Marcin, 6.10.28. Bawarowszczyzna, Afryka.
131. **Bednarczyk** Urszula, 2.4.26. Radziechów, Afryka.
132. **Belska** Bronisława, 10.10.23. Biedziny, Afryka.
133. **Benrot** Maria, 10.8.01. Brzozów, Teheran.
134. **Bera** Eugeniusz, 3.1932. Toporów, Afryka.
135. **Bera** Stanisława, 15.12.30. Toporów, Afryka.
136. **Berdnik** Anastazja, 12.2.27. Zawieluwie, Teheran.
137. **Berdnik** Janina, 1937. Zawieluwie, Teheran.
138. **Berdnik** Lidia, 1930. Zawieluwie, Teheran.
139. **Berdnik** Natalia, 17.3.22. Drohiczyn. Teheran.
140. **Berdnik** Pelagia, 15.2.26. Zawieluwie, Teheran.
141. **Berdnik** Stefan, 1931. Zawieluwie, Teheran.
142. **Berdnik** Tatiana, 1936. Zawieluwie, Teheran.
143. **Berdych** Alfreda, 3.11.29. Bojanówka, Afryka.
144. **Bereźnicka** Karolina, 15.8.04. Bereźnica-Szlachecka, Afryka.
145. **Bereźnicka** Maria, 9.1903. Ruda, Teheran.
146. **Bereźnicki** Andrzej, 20.10.30. Szubków, Teheran.
147. **Bereźnicki** Mikołaj, 11.1.00. Bereźnica Szl., Afryka.
148. **Bernatowicz** Czesława, 1929. Nieśwież, Afryka.
149. **Biedka** Kazimierz, 28.2.27. Sulejów, Afryka.
150. **Bieługa** Danuta, 11.35. /?/, Afryka.
151. **Bieługa** Leon, 12.32. /?/, Afryka.
152. **Błażejewicz** Anna, 19.8.13. Dyneburg, Afryka.
153. **Bobola** Józefa, 1.1.24. Oryżkowce, Teheran.
154. **Bobrowska** Tatiana, 10.27. Mirończyki, Afryka.
155. **Bociański** Tadeusz, 2.22. Stołowicze, Afryka.
156. **Bock** Hupert, 6.12.36. Brasław, Afryka.
157. **Bock** Maria, 24.8.38. Brasław, Afryka.
158. **Bock** Maria, 28.8.08. Ryga, Afryka.
159. **Bohdanowicz** Emilia, 10.3.27. Adomaryn, Wilno, Teheran.
160. **Bohdanowicz** Fortunata, 1.1.04. Mońki, Teheran.
161. **Bojarska** Helena, 8.6.11. Oborczyska, Afryka.
162. **Bojarski** Stanisław, 4.1.09. Karaska, Afryka.
163. **Boraszka** Salomea, 10.6.87. Hiliny, Afryka.
164. **Borek** Maria, 27.8.94. Szepetyń, Afryka.
165. **Borek** Zofia, 24.5.32. Ostrów, Afryka.
166. **Borkacka** Anna, 15.4.22. Kramarzówka, Afryka.
167. **Borkowska** Genowefa, 8.9.30. Ostrówek, Afryka.
168. **Borkowski** Józef, 1927. Ostrówki, Afryka.
169. **Bortkiewicz** Michał, 1934. Trzeciakowszczyzna, Teheran.
170. **Bortkiewicz** Piotr, 1932. Trzeciakowszczyzna, Afryka.
171. **Bram** Sabina, 8.1.29. Bóbrka, Afryka.
172. **Brojczak** Emilia, 9.12.22. Bóbrka, Afryka.
173. **Boronowicka** Kazimiera, 15.12.31. /?/, Afryka.
174. **Bronowicka** Zofia, 2.10.29. /?/, Afryka.
175. **Bronowicki** Wiesław, 15.12.37. /?/, Afryka.
176. **Bruner** Halina, 6.6.01. Kielce, Teheran.
177. **Bruner** Janina-Elżbieta, 13.12.31. Warszawa, Teheran.
178. **Bruner** Wacław-Karol, 25.7.98. Warszawa, Teheran.
179. **Brzeżanska** Janina. 10.9.31. Suchodów, Afryka.
180. **Buczarska** Jadwiga, 21.10.30. Wygoda, Afryka.
181. **Buczarska** Karolina, 7.10.07. Wygoda, Afryka.
182. **Buczarska** Maria, 21.3.33. Wygoda, Afryka.
183. **Budryk** Stanisława, 1934. Leśne, Afryka.
184. **Budryk** Władysława, 1935. Leśne. Afryka.
185. **Buják** Janina, 1927. Sarbica, Afryka.
186. **Bujko** Helena, 13.6.35. Halszany, Afryka.
187. **Bujnicka** Anna, 13.5.30. Dubno, Afryka.
188. **Bujnicka** Janina, 9.11.03. Warszawa, Afryka.
189. **Bunkiewicz** Czesław, 5.12.35 /?/, Afryka.
190. **Busiakiewicz** Aleksandra, 3.2.32. Laskowce Wielkie, Afryka.
191. **Busiakiewicz** Maria, 6.12.96. Kutno, Afryka.
192. **Busiakiewicz** Piotr, 18.6.97. Tuczyn, Afryka.
193. **Byczek** Apolonia, 3.12.11. Osobnica, Afryka.
194. **Byczek** Roman, 11.7.33. Bojnówka, Afryka.
195. **Byczek** Władysława, 16.6.26. Bojnówka, Afryka.
196. **Bylański** Władysław, 5.7.94. Brody, Teheran.
197. **Butscher** Jadwiga, 3.11.98. Nowy Sącz, Teheran.
198. **Boniecki** Władysław, 4.11.28. Warszawa, Teheran.
199. **Bacior** Stanisław, paźdź. 1930. Niedźwiedzie, Afryka.
200. **Bacior** Tadeusz, 8.5.26. Niedźwiedzie, Afryka.
201. **Baczewska** Małgorzata, 23.5.02. Lwów, Teheran.
202. **Baczewska** Stefania, 17.11.70. Lwów, Teheran.
203. **Baczkowska** Maria, 12.7.23. Niemiłów, Afryka.
204. **Baczkowska** Stanisława, 15.5.05. Przesiednica, Afryka.
205. **Bajkowska** Irena, 14.4.26. Natalin, Teheran.
206. **Baldin** Marian, 4.3.28. Hruzdowo, Afryka.
207. **Baldyn** Maria, 28.2.27. Mańkowicze, Afryka.
208. **Balawejder** Aleksandra, 17.4.27. Sienkiewicze, Afryka.
209. **Bandet** Maksymilian, 14.8.84. Kraków, Teheran.
210. **Barska** Leokadia, 18.11.02. Łódź, Teheran.
211. **Bartosz** Zdzisława, 9.7.34. Warszawa, Teheran.
212. **Basińska** Elżbieta, 25.12.07. Kroszyn, Afryka.
213. **Basińska** Irena, 11.6.30. Miłance, Afryka.
214. **Basiński** Jerzy, 1932. Miłowidy, Afryka.
215. **Bauer** Jakub, czerw. 1929. Jarosław, Teheran.
216. **Bauer** Symcha, 15.12.31. Jarosław, Teheran.
217. **Bąbik** Irena, 20.1.27. Sobolewszczyzna, Teheran.
218. **Bąbik** Józefa. 19.7.92. Kacice. pow. Pułtusk, Teheran.
219. **Bąk** Genowefa, 1937. Tarnopol, Teheran.
220. **Berdnik** Wiktor, 1929. Zawielewie, Teheran.
221. **Bereźnicka** Maria, wrzes. 1903. Ruda, Jarosł, Afryka.
222. **Bereźnicki** Andrzej, 20.10.30. Szczurków, Afryka.
223. **Bednarski** Franciszek, 10.9.06. Zabielew, Afryka.
224. **Belej** Irena, 25.4.26. Tarnopol, Afryka.
225. **Berdej** Antoni, 2.2.93. Ameryka, Afryka.
226. **Berdej** Antoni, 3.4.1939. Pawlinów, Afryka.
227. **Berdej** Maria, 22.11.36. Pawlinów, Afryka.
228. **Berdej** Maria, 1894. Moczew, woj. Lwów, Afryka.
229. **Biercewicz** Zdzisław, 6.7.34. Grodno, Teheran.
230. **Biernacka** Stanisława, 16.7.25. Nowy Sącz, Afryka.
231. **Biernacka** Stanisława, 18.3.04. Nowy Sącz, Afryka.
232. **Biernacki** Piotr, 1894. Kowalówka. Teheran.
233. **Biernat** Bronisława, 13.4.29. Tarnówka, Afryka.
234. **Biernat** Maria, 29.12.01. Gniezna, Teheran.
235. **Blicharz** Janina, 1931. Suszki, Afryka.
236. **Blok** Janina, 9.5.30. Baranowicze, Afryka.
237. **Blok** Maria, 19.6.1900. Nowa Myśl, Afryka.
238. **Bławat** Stanisława, 15.8.94. Ołyka, Dubno, Teheran.
239. **Bobola** Józefa, 1.1.24. Oryszkowce, Teheran.
240. **Bochenek** Karolina, 6.8.10. Oryszkowce, Afryka.
241. **Bochenek** Kazimierz, 1932. Czarnołozy, Afryka.
242. **Bochenek** Maria, 25.12.34. Czarnołozy Afryka.
243. **Bochenek** Tadeusz, 18.7.36. Czarnołozy, Afryka.
244. **Bogoń** Irena, 2.2.28. Kałusz, Afryka.
245. **Bojda** Czesława, 1930. Chrzanów, Teheran.
246. **Borcz** Michał, 6 2.32. Kremerówka, Teheran.
247. **Borecki** Henryk, 22.10.31. Korostyn, Afryka.
248. **Bornstein** Helena Chaja, 20.12.10. Warszawa, Teheran.
249. **Bornstein** Mojżesz Mieczysław, 2.5.09. Warszawa. Teheran.
250. **Borstein.** Seweryn, 23.1.37. Warszawa, Teheran.
251. **Borowy** Felicja, 3.10.03. Lwów, Afryka.
252. **Borsa** Józef, 1932. Suchodoły, Afryka.
253. **Borsa** Władysław, 1934. Suchodoły, Afryka.
254. **Bortkiewicz** Maria, 8.12.30. Stralica, Afryka.
255. **Bortoszewski** Tadeusz, 1936. Liskowce, Teheran.
256. **Borys** Nadzieja, 1924. Mostelicze, Teheran.
257. **Bożemska** Mirosława, 20.3.37. Zawada, Teheran.
258. **Brandenbura** Czesława, 17.3.26. Bronna Góra, Teheran.
259. **Brandenbura** Halina, 17.11.30. Bronna Góra, Teheran.
260. **Bratko** Aldona, 1936. Tajkury, Teheran.
261. **Brucka** Natalia, 1934. Białusza, Afryka.
262. **Brzezińska** Celina, 1.9.30. Kupiska Stare, Afryka.
263. **Brzezińska** Irena, 3.9.33. Kupiska Stare, Afryka.
264. **Brzezińska** Michalina, 10.12.27. Kupiska Stare, Afryka.
265. **Brzostowski** Edward, 1934. Karłowszczyzna, Afryka.
266. **Brzozowski** Józef, 1930. Karłówszczyzna, Afryka.
267. **Brzozowski** Juliusz, 11.5.37. Wilno, Teheran.
268. **Buczak** Edward, 30.11.1931. Rogoźno, Sambor, Teheran.
269. **Buczak** Stefania, 1928. Koło Sambora, Teheran.
270. **Buczek** Zofia, 1938. Szwarskie, Teheran.
271. **Bukowska** Genowefa, 1932. Sadyny, Pińsk, Afryka.
272. **Bukowska** Julia, 18.8.21. Konarzyce, Teheran.
273. **Bukowska** Maria, 7,5.22. Komarzyce, Teheran.
274. **Bukowska** Władysława, 2.2.1900. Siemień, Łomża, Teheran.
275. **Burza** Władysława, 31.12.29. Przyszawa, p. Nisko, Teheran.
276. **Butrymowicz** Leokadia, 12.9.27. Woławka, Afryka.
277. **Butrymowicz** Zofia, 24.11.30. Woławka, Afryka.
278. **Babula** Matylda, 1903. Brześć, Teheran.
279. **Bacciarelli** Natalia, 20.11.09. Petersburg, Teheran.
280. **Bakunowicz** Katarzyna, 22.11.19. Polostewice, Teheran.
281. **Balawender** Emilia, 10.2.27. Batory, Teheran.
282. **Balawender** Marta, 27.1.03. Konak, Teheran.
283. **Balawender** Zofia, 20.1.25. Batory, Teheran.
284. **Barabasz** Helena, 18.4.12. Rymanów, Teheran.
285. **Bartnicka** Irmina, 5.3.29. Wilno, Teheran.
286. **Bartnicka** Stanisława, 15.11.07. Przasnysz, Teheran.
287. **Bartoszewski** Tadeusz, 25.3.36. Liskowce, Teheran.
288. **Basarab** Paweł, 30.12.95. Kosztowa, Teheran.
289. **Bak** Stanisława, 1929. Nowosiłka, Teheran.
290. **Beaupre** Irena, 10.1.25. Krzemieniec, Teheran.
291. **Beaupre** Ludmiła, 30.9.99. Kamieniec, Podolski, Teheran.
292. **Begnar** Helena, 28.4.88. Rosja, Teheran.
293. **Bejnar** Mikołaj, 11.2.82. Petersburg, Teheran.
294. **Bem** Michalina, 13.12.1900. Kraków, Teheran.
295. **Berensztajn** Pejzach, 18.3.18. Międzyrzece, Teheran.
296. **Bereźnicki** Józef, 15.1.90. Bereźnica, Teheran.
297. **Bezdel** Edward, 8.5.22. Miory, Teheran.
298. **Bezdel** Maria, 6.1.29. Miory, Teheran.
299. **Bialowaz** Michalina, 15.10.18. Maziarnia-Kamieniecka, Teheran.
300. **Białous** Władysława, 21.4.21. Ostróg, Teheran.
301. **Bielecka** Aniela, 1890. Resów, Teheran.
302. **Bielecka** Anna, 8.2.1900. Ykomorody, Teheran.
303. **Bielecka** Maria, 31.1.98. Koliczków, Teheran.
304. **Bieleń** Jadwiga, 23.3.15. Biały Bór, Teheran.
305. **Bielińska** Anna, 1.2.10. Kolodno, Teheran.
306. **Bielińska** Halina, 1930. Reymontów, Teheran.
307. **Bieliński** Kazimierz, 1.9.03. Kołodno, Teheran.
308. **Bieliński** Tadeusz, 1932. Reymontów, Teheran.
309. **Błyskal** Maria, 12.2.14. Lwów, Teheran.
310. **Błyskal** Natalia, 9.2.33. Lwów, Teheran.
311. **Boczoń** Jakub, 16.7.09. Szymborg, Teheran.
312. **Bohdanowicz** Danuta, 2.5.35. Wilno, Teheran.
313. **Bohdanowicz** Wanda, 23.9.14. Wilno, Teheran.
314. **Borgemicht** Izak, 29.2.79. Kraków, Teheran.
315. **Borgenicht** Józef, 9.7.10. Stolwina, Teheran.
316. **Borgenincht** Gimpel, 16.5.08. Stolwina, Teheran.
317. **Borowik** Helena, 1931. Zoludek, Teheran.
318. **Borowik** Stefania, . .4.90. Zoludek, Teheran.
319. **Borsa** Władysław, 1934. Sochodol. Teheran.
320. **Bortkiewicz** Zygmunt, 1883. Koziczyn, Teheran.
321. **Brand** Beatrycze, 1930. Tarnów, Teheran.
322. **Braczkowski** Władysław, 1930. Radaszówka, Teheran.
323. **Brodzka** Stefania, 1915. Dolina, Teheran.
324. **Bronczyk** Kazimiera, 15.9.97. Stanisławów, Teheran.
325. **Brzeska** Wanda, 23.6.08. Stanisławów, Teheran.
326. **Brzezicka** Maria, 5.11.00. Szpanów, Teheran.
327. **Brzezicki** Roman, 1.2.32. Równe, Teheran.
328. **Brzezińska** Emilia, 3.3.05. Jarosław, Teheran.
329. **Brzezińska** Teresa, 8.2.36. Listopadówka, Teheran.
330. **Buchamm** Dawid, 24.1.15. Golub, Teheran.
331. **Buczek** Czesława, 5.4.30. Stołowice, Teheran.
332. **Buczek** Gustaw, 1935. Stołowicze, Teheran.
333. **Buczek** Jadwiga, 6.12.39. Stołowicze, Teheran.
334. **Bulak** Eugeniusz, 17.9.30. Pomorzanka, Teheran.
335. **Bulak** Maria, 12.3.05. Liniów, Teheran.
336. **Bulak** Zenon, 13.6.28. Pomorzanka, Teheran.
337. **Burda** Julia, 10.12.93. Wrześniówka, Teheran.
338. **Burda** Stanisław, 8.5.93. Sieniawa, Teheran.
339. **Budra** Stanisława, 17.4.27. Szyły, Teheran.
340. **Bzdek** Janina, 17.11.14. Leningrad, Teheran.
341. **Bzdek** Mieczysław, 10.12.35. Plisa, Teheran.
342. **Bzdek** Kazimierz, 10.5.34. Plisa, Teheran.
343. **Babczyńska** Irena, 7.6.98. Warszawa, Teheran.
344. **Babiś** Michalina, 25.3.16. Wolica Borylowa, Teheran.
345. **Bachrynowska** Bronisława, 4.5.37. Studzianka, Teheran.
346. **Bachrynowska** Waleria, 9.8.14. Landestraj, Teheran.
347. **Bachrynowski** Zdzisław, 7.2.42. Tatiszczów, Teheran.
348. **Bagińska** Alicja, 16.3.30. Grajewo, Teheran.
349. **Bagińska** Józefa, 22.11.35 Grajewo, Teheran.
350. **Bagińska** Władysława, 22.8.05. Grajewo, Teheran.
351. **Bajorek** Karolina, 1887. Sokołów, Teheran.
352. **Bajorska** Teresa, 15.5.35. Śliwnica, Teheran.
353. **Bajorski** Edward, 11.5.31. Przemyśl, Teheran.
354. **Bakowska** Zofia, 27.1.11. Hrubieszów, Teheran.
355. **Balbuza** Edward, 22.9.38. Czarnokońce Wielkie, Teheran.
356. **Balbuza** Paulina, 12.9.15. Cebrów, Teheran.
357. **Balicka** Stanisława 11.11.15. Olkusz, Teheran.
358. **Banaś** Bronisława, 24.2.03. Gumniska, Teheran.
359. **Banaś** Irena, 23.12.38. Czarnołozy, Teheran.
360. **Banaś** Karolina, 28.12.85. Sielnice, Teheran.
361. **Banaś** Maria, 22.3.94. Kazimierz, Teheran.
362. **Bańka** Genowefa, 4.9.11. Chodel, Teheran.
363. **Barabasz** Helena, 18.4.12. Rymanów, Teheran.
364. **Baran** Helena, 18.1.34. Ruda Kameralna, Teheran.
365. **Baran** Wiktoria, 15.9.11. Ruda Kameralna, Teheran.
366. **Baranowska** Helena, 22.5.77. Słonim, Teheran.
367. **Baranowska** Maria, 7.9.04. Warszawa, Teheran.
368. **Baranowski** Zdzisław, 31.3.28. Warszawa, Teheran.
369. **Bardasz** Bartłomiej, 25.2.42. Osz, Teheran.
370. **Bardasz** Helena, 23.7.15. Stryj, Teheran.
371. **Barglowska** Wiktoria, 1908. Srorówki, Teheran.
372. **Barszcz** Stanisława, 13.8.02. Wola Jaworska, Teheran.
373. **Barszcz** Stanisława, 31.8.35. Jarwiña, Teheran.
374. **Bartosz** Stanisław, 18.1.32. Berezowiec, Teheran.
375. **Bartoszewicz** Weronika, 21.1.79. Św. Duch, Teheran.
376. **Basara** Anna, 14.2.03. Berlin, Teheran.
377. **Basiak** Antonina, 1876. Zagórze, Teheran.
378. **Batycka** Jadwiga, 25.12.13. Lwów, Teheran.
379. **Baczyk** Maria, 1.12.09. Srebrna, Teheran.
380. **Bak** Aniela, 25.6.09. Przysietnica, Teheran.
381. **Bak** Edward, 25.8.36. Werbka Kopiecka, Teheran.
382. **Bak** Janina, 19.9.32. Niemiłów, Teheran.
383. **Bednarz** Bolesław, 8.7.28. Rueszniów, Teheran.
384. **Bednarz** Jan, 8.—.35. Ruszniów, Teheran.
385. **Bednarz** Karol, 8.8.39. Orleta, Teheran.
386. **Bednarz** Maria, 13.9.94. Jezierna, Teheran.
387. **Bednarz** Marianna, 9.93. Borki, Teheran.
388. **Bednarz** Stanisław, 4.5.87. Oktawin, Teheran.
389. **Bednarz** Stanisława, 26.7.26. Ruszniów, Teheran.
390. **Bednarz** Tadeusz, 12.7.32. Ruszniów, Teheran.
391. **Bereznowska** Michalina, 3.4.09. Zabiegi, Teheran.
392. **Bereznowski** Antoni, 20.3.03. Wilno, Teheran.
393. **Berezowski** Jerzy, 1.1.15. Borysław, Teheran.
394. **Bereźnicka** Anna, 2.9.25. Reźnica, Teheran.
395. **Bereźnicka** Franciszka, 1930. Reźnica, Teheran.
396. **Bereźnicka** Petronela, 10.3.88. Bereźnica, Teheran.
397. **Bernacka** Joanna, 11.10.11. Hucisko Pieniackie, Teheran.
398. **Bernacki** Michał, 9.1.82. Hucisko Pieniackie, Teheran.
399. **Bernad** Cecylia, 31.6.30. Wierzchowce, Teheran.
400. **Bernat** Czesław, 25.4.31. Janowa Dolina, Wołyń, Teheran.
401. **Betch** Edward, 24.7.28. Husiatyń, Teheran.
402. **Betch** Katarzyna, 1.1.98. Wasilkowce, Teheran.
403. **Bezdel** Stanisława, 20.11.00. Mlory, Teheran.
404. **Białowąs** Emilia, 12.2.00 Skotniki, Teheran.
405. **Białowąs** Helena, 7.3.38. Kalinka, Teheran.
406. **Białowąs** Jan, 3.6.28. Kalinka, Teheran.
407. **Białowąs** Kazimiera, 7.8.19. Ichrowica, Teheran.
408. **Białowąs** Kazimierz, 6.2.36. Kalinka, Teheran.
409. **Biedul** Andrzej, 25.4.37. os. Krechowiecka, Równe, Teheran.
410. **Biedul** Anna, 26.7.06. Krebesz, Teheran.
411. **Biedul** Lesław, 11.12.36. os. Krechowiecka, Równe, Teheran.
412. **Bielawski** Stanisław, 1933. Zgrowice, Teheran.
413. **Bielicka** Irena, 7.2.31. Postawy, Teheran.
414. **Bielicka** Maria, 11.11.24. Postawy, Teheran.
415. **Bielicka** Wiktoria, 15.11.02. Postawy, Teheran.
416. **Bielicki** Edward, 19.10.32. Postawy, Teheran.
417. **Bielous** Lech, 22.12.32. Bydgoszcz, Teheran.
418. **Bielous** Magdalena, 6.8.31. Bydgoszcz, Teheran.
419. **Bielous** Maria, 24.9.09. Biezeń, Teheran.
420. **Bieroza** Anna, 1900. Borowce, Teheran.
421. **Bieroza** Mikołaj, 1935. Potasznia, Teheran.
422. **Bijowska** Helena, 10.12.08. Zabłotów, Teheran.
423. **Bijowska** Jadwiga, 25.12.36. Kołomyja, Teheran.
424. **Bilina** Agnieszka, 1.12.26. Sokolniki, Teheran.
425. **Bilina** Maria, 24.8.88. Sokolniki, Teheran.
426. **Bilina** Maria, 15.11.22. Sokolniki, Teheran.
427. **Bilewicz** Helena, 16.10.96. Rozwarz, Teheran.
428. **Bilor** Danuta, 17.5.32. Złoczów, Teheran.
429. **Bilor** Maria, 15.1.03. Stanisławów, Teheran.
430. **Blankstein** Helena, 11.1.04. Buczkowice, Teheran.
431. **Blau** Róża, 28.5.26. Przeworsk, Teheran.
432. **Blazer** Stanisław, 13.10.00. Jasło, Teheran.
433. **Blumensztok** Leon, 9.12.97. Warszawa, Teheran.
434. **Blach** Irena, 3.7.23. Iłża, Teheran.
435. **Blach** Maria, 22.3.03. Iłża, Teheran.
436. **Blachnia** Henryk, 21.6.35. Józefpol, Teheran.
437. **Blachnia** Stanisława, 14.5.99. Helenów, Teheran.
438. **Blaszczak** Helena, 12.1.09. Szorce, Teheran.
439. **Błażejewicz** Elżbieta, 19.11.13. Atmozna, Teheran.
440. **Błażejewicz** Zbigniew, 2.6.41. Z.S.R.R., Teheran.
441. **Błażejewicz** Zuzanna, 20.11.70. Cieszytowo, Teheran.
442. **Bober** Helena, 20.12.08. Sokołów, Teheran.
443. **Bobko** Antonina, 1935. Zlubkowice, Teheran.
444. **Bobola** Karolina, 14.8.86. Brunik, Teheran.
445. **Bobrowska** Alina, 24.3.23. Macieszy, Teheran.
446. **Bobrowska** Zofia, 1.1.15. Ryga, Teheran.
447. **Bobrowski** Józef, 20.8.39. Maciesz, Teheran.
448. **Bocheńska** Irena, 2.9.20. Łódź, Teheran.
449. **Bocheńska** Irena, 20.10.93. Łódź, Teheran.
450. **Bocheńska** Janina, 29.8.25. Poznań, Teheran.
451. **Bocheńska** Krystyna, 27.12.27. Poznań, Teheran.
452. **Bochniak** Tatiana, 15.11.13. Ryga, Teheran.
453. **Bochnik** Aniela, 5.4.30. Międzynarki, Teheran.

454. **Bochnik** Helena, 25.5.03. Dobrowszczyzna, Wilno, Teheran.

455. **Bochnik** Leokadia, 25.12.28. Międzynarki, Teheran.

456. **Bichnik** Stanisław, 6.8.34. Międzynarki, Teheran.

457. **Bociański** Leonard, —.9.30. Stłowicze, Teheran.

458. **Bogiera** Emilia, 12.7.30. Werbka, Teheran.

459. **Bogiera** Jadwiga 17.6.32. Werbka, Teheran.

460. **Bogiera** Piotr, 19.3.37. Werbka, Teheran.

461. **Bogumił** Helena, 8.5.04. Łuck, Teheran.

462. **Bogumił** Henryk, 19.7.27. Sarny, Teheran.

463. **Bogumił** Jadwiga, 7.1.29. Sarny, Teheran.

464. **Bogumił** Krystyna, 27.9.31. Klesów, Teheran.

465. **Bogumił** Leokadia, 12.12.40. Z.S.R.R., Teheran.

466. **Bohdanowicz** Danuta 2.5.35. Wilno, Teheran.

467. **Bohdanowicz** Wanda, 23.9.14. Wilno, Teheran.

468. **Bojanek** Henryk, 15.10.35. Nowogródek, Teheran.

469. **Bojanek** Jadwiga, 26.4.07. Morozowicze, Teheran.

470. **Bojanek** Janina, 28.1.33. Nowogródek, Teheran.

471. **Bojarczyk** Edward, 13.6.30. Kościuszków, Teheran.

472. **Bok** Maria, 16.10.20. Łódź, Teheran.

473. **Bonder** Klara 10.7.02. Widjopol, Teheran.

474. **Borkowska** Franciszka, 26.1.00. Lwów, Teheran.

475. **Borkowska** Stefania, 29.6.13. Kochanówka, Teheran.

476. **Borkowski** Kazimierz, 10.2.11. Warszawa, Teheran.

477. **Borkowski** Zdzisław, 24.2.38. Wielkie Swiecice, Teheran.

478. **Borowiec** Marian, 3.—.32. Lublin, Teheran.

479. **Borowiecka** Aleksandra, 1880. Tymoszewicze, Teheran.

480. **Borowiecki** Michał 10.2.78. Tymoszewicze, Teheran.

481. **Borowiecki** Mieczysław, 1.2.86. Gródek Jagiellonski, Teheran.

482. **Borowiecki** Tadeusz, 1.4.28. Tymoszewicze, Teheran.

483. **Bort** Anna, 20.12.13. Bednarówka, Teheran.

484. **Bortkiewicz** Halina, 1930. Cielunki, Teheran.

485. **Bortkiewicz** Józef, 18.8.20. Cieczunka, Teheran.

486. **Bortkiewicz** Lidia, 1900. Dębinki Teheran.

487. **Bortkiewicz** Władysław, 17.9.31. Piotrowszczyzna, Teheran.

488. **Borwicz** Elżbieta, 24.12.64. Probużna, Teheran.

489. **Borwik** Jerzy, 7.5.32. Lwów, Teheran.

490. **Borwicz** Ludmiła, 24.4.10. Lwów, Teheran.

491. **Borys** Polikar, 12.5.36. Ochrymowce, Teheran.

492. **Borys** Stanisława, 8.3.34. Ochrymowce Teheran.

493. **Bosacki** Feliks, 13.5.33. Remontowicze, Teheran.

494. **Bobko** Ludwika, 10.5.84. Augustów, Teheran.

495. **Brand** Pepa, —.—.—. Rozwadów, Teheran.

496. **Brand** Rozalia, 1934. Rozwadów, Teheran.

497. **Braczkowska** Maria, 6.4.07. Królewski Most, Teheran.

498. **Braczkowski** Władysław, 12.10.30. Radoszówka, Teheran.

499. **Brodniewska** Klementyna 18.5.13. Warwaryniec, Teheran.

500. **Brodniewski** Wiesław, 14.1.38. Lanowce, Teheran.

501. **Bronowicka** Anna, 17.11.33. Wasiliszki, Teheran.

502. **Bronowicka** Franciszka, 9.3.03. Wasiliszki, Teheran.

503. **Bronowicka** Helena, 20.3.24. Wasiliszki, Teheran.

504. **Bryner** Zofia, 5.3.13. Łódź, Teheran.

505. **Brzegowy** Franciszek, 25.3.92. Królówka Teheran.

506. **Brzezińska** Emilia, 3.3.05. Jarosław, Teheran.

507. **Brzezińska** Teresa, 8.2.36. Listopadówka, Teheran.

508. **Brzozowska** Teofila, 7.12.02. Szumsk, Teheran.

509. **Buc** Aniela, 14.4.90. Choromeć, Teheran.

510. **Buczak** Antoni, 31.3.30. Kokoszyńce, Teheran.

511. **Buczak** Stefania, 20.5.28. Kokoszyńce, Teheran.

512. **Buczkowska** Alicja, 24.1.29 Brześć, Teheran.

513. **Buczkowska** Emilia, 1932. Zabłock, Teheran.

514. **Buczkowska** Julia, 18.1.04. Brześć, Teheran.

515. **Buczkowska** Maria, 15.8.06. Bruchnal, Teheran.

516. **Buczkowska** Paulina, 15.6.29. Nakwara, Teheran.

517. **Buczkowska** Regina, 27.1.24. Brześć, Teheran.

518. **Buczkowski** Marcin, 15.1.84. Bruchnal Teheran.

519. **Buczyńska** Rozalia, —.12.95. Wicyn, Teheran.

520. **Bujak** Genowefa, 12.12.25. Zabice, Teheran.

521. **Bujak** Krystyna, 8.11.25. Sosnowiec, Teheran.

522. **Bujak** Maria, —.4.94. Sieciechowice, Teheran.

523. **Bujak** Piotr, 29.4.93. Garbice, Teheran.

524. **Bujakowska** Agnieszka, 1902. Proszowice, Teheran.

525. **Bujakowska** Irena 1928. Koniuchy Wielkie, Teheran.

526. **Bujan** Eugenia, 16.4.35. Olmiany, Teheran.

527. **Bujwoł** Aleksandra, 9.11.09. Chryniki, Teheran.

528. **Bukowska** Jadwiga, 15.11.12. Krzemieniec, Teheran.

529. **Buksbaum** Maria, 5.3.14. Przemyśl, Teheran.

530. **Bunkiewicz** Bronisława, 20.5.09. Stajkowszczyzna, Teheran.

531. **Busko** Natalia, 30.3.14. Mir, Stołpce, Teheran.

532. **Burek** Aleksandra, 9.7.27. Bydgoszcz, Teheran.

533. **Burek** Irena, 29.10.07. Szreńsk, Teheran.

534. **Burek** Ludwik, 9.9.29. Łozy, Teheran.

535. **Burek** Paweł, 7.4.40. Z.S.R.R., Teheran.

536. **Burek** Sabina, 17.7.32. Łozy, Teheran.

537. **Burek** Teresa, 22.11.28. Bydgoszcz Teheran.

538. **Burek** Zbigniew, 3.10.31. Bydgoszcz, Teheran.

539. **Burek** Zofia, 10.3.97. Piechów, Teheran.

540. **Burza** Monika, 5.6.20. Siemiechów, Teheran.

541. **Burzyńska** Jadwiga, 5.5.14. Dzisna, Teheran.

542. **Burzyńska** Lidia, 12.5.91. Rudnia, Teheran.

543. **Burzyński** Franciszek, 13.3.86. Rudnia Teheran.

544. **Burzyński** Ryszard, 2.2.38. Loka, Teheran.

545. **Bylczyńska** Wilhelmina, 30.1.12. Warszawa, Teheran.

546. **Bytnar** Zofia, 1.3.19. Markowa, Teheran.

547. **Baczyńska** Maria, 9.7.03. Wiśniowiec, Teheran.

548. **Bojarszewska** Zofia, 4.4.20. Nowogródek, Teheran.

549. **Bakalarz** Emilia, 25.5.11. Chladki, Teheran.

550. **Bakalarz** Janina 25.5.33. Chladki, Teheran.

551. **Balunda** Jadwiga, 10.4.86. Narbutowszczyzna, Wilno, Teheran.

552. **Balunda** Janina, 6.11.23. Barańce, Teheran.

553. **Baran** Apolonia, 2.2.78. Jarosław, Teheran.

554. **Baran** Jerzy, 24.10.29. Narutówka, Teheran.

555. **Baran** Jadwiga, 15.10.11. Charajenówka, Teheran.

556. **Baran** Józefa, 15.3.14. Piekary Teheran.

557. **Baran** Mikołaj, 25.6.38. Rudawka, Teheran.

558. **Baran** Stefania, 2.8.08. Sambor, Teheran.

559. **Baran** Teofila, 24.6.29. Rudawka, Teheran.

560. **Baran** Wiktoria, 24.6.14. Lisowice, Teheran.

561. **Baran** Wojciech, 12.3.71. Przeworsk, Teheran.

562. **Baran** Zdzisław, 11.3.31. Narutówka

563. **Baranek** Anna, 27.1.21. Horochnica, Teheran.

564. **Baranek** Maria, 2.2.00. Horochnica, Teheran.

565. **Baranek** Zdzisław, 16.7.40. Z.S.R.R., Teheran.

566. **Barańska** Weronika, 12.7.19. Borcuchy, Teheran.

567. **Bargielowska** Dorota, 6.2.06. Wiśniowiec, Teheran.

568. **Bargielowska** Kazimiera, 27.3.24. Wola Wilsona, Teheran.

569. **Bargielowski** Wacław, 6.8.26. Wola Wilsona, Teheran.

570. **Bartkowiak** Zofia, 27.4.05. Brodowo, Teheran.

571. **Bartoszak** Feliks, 10.10.25. Starosielce, Teheran.

572. **Bartoszak** Helena, 23.12.27. Białystok, Teheran.

573. **Bartoszak** Helena, 1888. Czyżewo, Teheran.

574. **Bartoszak** Janina, 2.12.16. Starosielce, Teheran.

575. **Bartoszak** Stefania 10.7.09. Starosielce, Teheran.

576. **Bartoszek** Józefa, 1930. Ułanowice, Teheran.

577. **Bartoszek** Marian, 1933. Ułanowice, Teheran.

578. **Barwińska** Józefa, 16.7.77. Białystok, Teheran.

579. **Baryla** Franciszka, 27.12.16. Gdańsk, Teheran.

580. **Basar** Maria, 15.2.96. Tarnów, Teheran.

581. **Batory** Genowefa, 1.4.00. Tur, Teheran.

582. **Batory** Jerzy, 6.1.26. Łuków, Teheran.

583. **Batory** Krystyna, 9.9.28. Łuków, Teheran.

584. **Baum** Lina, 30.10.91. Orzeł, Teheran.

585. **Baying** Olga, 28.4.93. Kraków, Teheran.

586. **Bazun** Katarzyna, 1908. Gorzyce, Teheran.

587. **Bazylewska** Anna, 8.9.98. Wilno Teheran.

588. **Bednarczyk** Agnieszka, 1898. Michałowice, Teheran.

589. **Bednarczyk** Helena, 24.9.27. Topole, Teheran.

590. **Bednarczyk** Konstanty, 6.3.94. Michałowce, Teheran.

591. **Bednarczyk** Krystyna, 24.12.23. Michałowce, Teheran.

592. **Bednarska** Anna, 26.7.26. Ostrołęka, Teheran.

593. **Bednarska** Elżbieta, 9.3.34. Ostrołęka Teheran.

594. **Bednarska** Maria, 21.3.07. Mierzki, Teheran.

595. **Bednarska** Sabina, 5.12.96. Rajgród, Teheran.

596. **Bednarska** Urszula, 6.10.37. Ostrołęka, Teheran.

597. **Bednarski** Aleksander, 4.12.31. Ostrołęka, Teheran.

598. **Bednarski** Józef, 9.3.88. Płock, Teheran.

599. **Bednarski** Tadeusz, 2.2.29. Ostrołęka, Teheran.

600. **Bednarz** Maria 16.5.95. Koralówka, Teheran.

601. **Beglajter** Salomea, 16.10.11. Drohobycz, Teheran.

602. **Bender** Stanisław, 17.7.39. Chołojów, Teheran.

603. **Bender** Stanisława, 25.3.14. Chołojów, Teheran.

604. **Berkowicz** Mozes, 1930. Grodzisko, Dolne, Teheran.

605. **Berkowicz** Samuel, 1931. Grodzisko, Teheran.

606. **Berkowicz** Sara, 1928. Grodzisko Teheran.

607. **Bertman** Michał, 15.7.29. Kraków, Teheran.

608. **Biala** Czesława, 16.9.29. Sienkiewicze, Teheran.

609. **Bialo** Genowefa, 18.5.36. Sienkiewicze, Teheran.

610. **Bialo** Jan, 29.4.27. Sienkiewicze, Teheran.

611. **Bialo** Justyna, 20.9.12. Łuczka, Teheran.

612. **Bialo** Władysław, 20.12.28. Sienkiewicze Teheran.

613. **Białobrzeski** Bolesław, 7.1.18. Z.S.R.R., Teheran.

614. **Bialosiewicz** Stefania, 25.3.25. Ułanówka, Teheran.

615. **Białowincew** Nadzieja, 17.9.75. Wilno, Teheran.

616. **Bialuga** Maria, 6.12.01. Olszany, Teheran.

617. **Biegańska** Karolina, 2.2.28. Lwów, Teheran.

618. **Biegańska** Katarzyna, 1.11.91. Sokolniki, Teheran.

619. **Bielak** Anna, 10.7.36. Brześć n/Bugiem, Teheran.

620. **Bielak** Walentyna, 14.4.13. Brześć n/Bugiem, Teheran.

621. **Bielak** Zbigniew, 28.12.33. Brześć n/Bugiem, Teheran.

622. **Bielawska** Konstancja, 29.11.94. Huta Jaworska, Teheran.

623. **Bielec** Jan, 1926, Dubianka, Teheran.

624. **Bielecka** Emilia, 10.2.25. Kościuszków, Teheran.

625. **Bielecka** Katarzyna, 8.12.98. Wronin, Teheran.

626. **Bielmacz** Julia, —.12.80. Leśna, Teheran.

627. **Bielski** Jan, 24.9.00. Sumiezne, Teheran.

628. **Bieniowski** Józef, 1929. Bogdanówka, Teheran.

629. **Bień** Edward, 1936. Krzemieniec, Teheran.

630. **Bień** Eugenia, 17.12.23. Otynia, Teheran.

631. **Bień** Franciszka, 20.7.80. Otynia, Teheran.

632. **Bień** Piotr, 20.6.75. Otynia, Teheran.

633. **Billok** Rozalia-Maria, 7.8.04. Lwów, Teheran.

634. **Bilas** Genowefa, 2.8.26. Cyków, Teheran.

635. **Bilas** Katarzyna, —.5.85. Tyrawa Woloska, Teheran.

636. **Bilas** Maria, 28.3.17. Tyrawa Woloska, Teheran.

637. **Birecka** Emilia, 4.11.01. Kopyczyńce, Teheran.

638. **Birecki** Jan, 9.3.33. Kopyczyńce, Teheran.

639. **Birecki** Zygmunt, 30.11.30. Kopyczyńce, Teheran.

640. **Biskupska** Maria, 31.1.03. Tłuste, Teheran.

641. **Biskupski** Andrzej, 31.8.38. Kołomyja, Teheran.

642. **Biwer** Franciszka, 4.10.00. Warszawa, Teheran.

643. **Blachman** Miriam, 20.4.15. Wyszków, Teheran.

644. **Blank** Wanda, 21.11.16. Skoroki, Teheran.

645. **Blasenstein** Kurt, 26.3.28. Bielsko, Teheran.

646. **Błażejczyk** Stanisław, 17.10.93. Wola Korycka, Teheran.

647. **Blazunas** Augustyn, 4.7.02. Rokiszki, Teheran.

648. **Błońska** Feliksa, 30.3.10. Ankudy, Teheran.

649. **Błonski** Jan, 19.3.38. Ankudy, Teheran.

650. **Bobel** Helena, 10.8.07. Antopol, Teheran.

651. **Bober** Eugenia, 7.12.24. Klicko, Teheran.

652. **Bober** Karolina, 14.1.96. Chłopy, Teheran.

653. **Bober** Kazimiera, 25,2,27, Klicko, Teheran.

654. **Bober** Marian, 3.8.88. Lwów, Teheran.

655. **Bockenheim** Ernestyna, 22.7.02. Lwów, Teheran.

656. **Bodnar** Józefa, 17.4.99. Milczyce, Teheran.

657. **Bogacz** Jan, 3.9.89. Machów, Teheran.

658. **Bogacz** Maria, 4.12.86. Stany, Nisko, Teheran.

659. **Bogacz** Władysława, 28.2.32. Kamionki Wielkie, Teheran.

660. **Bogdanowicz** Ajsza, 4.11.77. Słonim, Teheran.

661. **Bogdanowicz** Bolesław, 18.4.31. Horków, Teheran.

662. **Bogdanowicz** Czesława, 24.4.26. Horków, Teheran.

663. **Bogdanowicz** Helena, 4.6.10. Jasny Las, Teheran.

664. **Bogdanowicz** Irena, 2.10.34. Horków, Teheran.

665. **Bogdanowicz** Zofia, 13.7.08. Ameryka, Teheran.

666. **Bogdiukiewicz** Maria, 22.2.91. Brody, Teheran.

667. **Bogdiukiewicz** Michał, 18.11.76. Radziwiłłów, Teheran.

668. **Bogusz** Janina, 6.5.31. Jamnica, Teheran.

669. **Bogusz** Romualda, 1934. Stanisławów, Teheran.

670. **Bogutynowa** Helena, 20.12.79. Sienowa, Teheran.

671. **Bohdanowicz** Benedykt, 18.3.88. Koniuchy, Teheran.

672. **Bojczuk** Maria, 8.5.88. Gorki, Teheran.

673. **Bojerko** Józefa, 6.10.86. Dzierkowszczyzna, Teheran.

674. **Bojko** Teodor, 5.2.18. Ugliszcze, Teheran.

675. **Bojko** Teodor, 5.2.18. Ugliszcze, Teheran.

676. **Bolbot** Agata, 1906. Lady, Teheran.

677. **Boltralik** Anna, 26.7.75. Tworczysko, Teheran.

678. **Boltralik** Czesława, 8.9.11. Wólka, Teheran.

679. **Boltralik** Władysława, 1.4.18. Wólka, Teheran.

680. **Bornsztain** Rachela, 2.3.09. Łódź, Teheran.

681. **Borkowska** Wiktoria, 17.12.31. Jatwisk, Teheran.

682. **Borkowska** Zofia, 15.2.03. Miastków, Teheran.

683. **Borkowski** Mieczysław, 23.1.28. Wilno, Teheran.

684. **Borkowski** Stanisław, 7.6.32. Jatwisk, Teheran.

685. **Borowska** Julia, 3.11.00. Wilno, Teheran.

686. **Borowska** Lucyna, 18.5.36. Lida, Teheran.

687. **Borowski** Henryk, 23.1.28. Wilno, Teheran.

688. **Borowski** Ludwik, 12.2.89. Gudzinki, Teheran.

689. **Borys** Emilia, 8.12.07. Zalesie, Teheran.

690. **Borys**, Eugeniusz, 24.5.32. Ochrynowce, Teheran.

691. **Branhaniec** Franciszka, 9.3.16. Kazimierz, Teheran.

692. **Brancewicz** Emilia, 31.3.05. Lylojce, Teheran.

693. **Branglewicz** Eugenia, 8.11.04. Warszawa, Teheran.

694. **Branglewicz** Roman, 22.9.26. Brześć n/Bugiem, Teheran.

695. **Braczek** Tadeusz, 28.3.27. Chorodków, Teheran.

696. **Bronczek** Bronisław, 1932. Chorodków, Teheran.

697. **Brudzka** Anna, 14.11.14. Białouszy, Teheran.

698. **Brudzka** Barbara, 8.5.37. Białouszy, Teheran.

699. **Brzostowska** Antonina, 1897. Berezno, Teheran.

700. **Brzostowski** Antoni, —.2.23. os. Krechowiecka, Teheran.

701. **Brzostowski** Józef, 19.3.79. Laszkanew, Teheran.

702. **Brzozek** Anna, 13.12.14. Ostrów Królewski, Teheran.

703. **Brzykcy** Antonina, 3.9.02. Julianówka, Teheran.

704. **Brzykcy** Franciszka, 15.9.26. Bortnica, Teheran.

705. **Bubrzycka** Helena, 9.9.33. Konarzyce, Teheran.

706. **Bubrzycka** Jadwiga, 30.5.03. Boguszyce, Teheran.

707. **Bubrzycka** Teresa, 1.8.31. Konarzyce, Teheran.

708. **Bubrzycki** Antoni, 17.1.28. Konarzyce, Teheran.

709. **Bubrzycki** Antoni, 15.8.96. Konarzyce, Teheran.

710. **Bubrzycki** Józef, 1.8.37. Konarzyce, Teheran.

711. **Buczak** Irena, 6.1.28. Broszniów, Teheran.

712. **Buczak** Emilia, 8.11.04. Stryj, Teheran.

713. **Buczak** Eugenia, 8.11.31. Broszniów, Teheran.

714. **Buczak** Władysław, 5.3.92. Penctaw, Teheran.

715. **Buczyńska** Irena, 2.2.98. Siećków, Teheran.

716. **Buczyńska** Maria, 11.2.23. Wilno, Teheran.

717. **Buczyk** Maria, 3.5.87. Suzr, Teheran.

718. **Bujczyk** Maria, 18.3.23. Azalac, Teheran.

719. **Bujczyk** Paweł, 1.1.78. Zeladź, Teheran.

720. **Bujwid-Dźwiłł** Helena, 24.2.99. Wilno, Teheran.

721. **Bukielska** Julia, 3.9.10. Kraków, Teheran.

722. **Buko** Felicja, 10.3.08. Makorze, Teheran.

723. **Bulba** Leonarda, 22.2.12. Przemyśl, Teheran.

724. **Bulińska** Aniela, 3.8.08. Brazylia, Teheran.

725. **Bulińska** Daniela, 18.7.34. Beresteczko, Teheran.

726. **Buliński** Edmund, 27.9.29. Kozin, Teheran.

727. **Buliński** Tomasz, 12.12.93. Zuszczanów, Teheran.

728. **Bulakowska** Anna, 15.2.81. Cerewo, Teheran.

729. **Bolakowska** Helena, 2.3.18. Cerewo, Teheran.

730. **Butakowski** Gustaw, 13.2.85. Bytom, Teheran.

731. **Burba** Danuta, 8.8.32. Rudawa, Teheran.

732. **Burba** Honorata, 2.12.08. Rudawa, Teheran.

733. **Burba** Krystyna, 1.7.33. Suwałki, Teheran.

734. **Burczyk** Helena, 18.5.01. Pokostaw, Teheran.

735. **Burkat** Teresa, 21.7.35. Ostrów, Teheran.

736. **Burzyńska** Klaudia, 20.3.14. Horodyszcze, Teheran.

737. **Buzul** Halina, 1932. Kubaki, Teheran.

738. **Byra** Stanisław, 28.1.22. Stołpień, Teheran.

739. **Babicka** Zofia, 1.1.91. Orsza, Teheran.

740. **Bach** Genowefa, 15.4.03. Mińsk, Teheran.

741. **Bach** Janina, 3.1.24. Nowogródek, Teheran.

742. **Bacior** Kazimiera, 23.2.23. Niewilów, Teheran.

743. **Baclawska** Stefania, 2.2.85. Giertczyn, Teheran.

744. **Baczyńska** Emilia, 16.8.07. Jasłowiec, Teheran.

745. **Baczyńska** Katarzyna, 17.6.78. Snowicz, Teheran.

746. **Baczyński** Tadeusz, 1.1.35. Jaslowiec, Teheran.

747. **Baczyński** Tadeusz, 28.10.24. Szczuczyn, Teheran.

748. **Bać** Ludwika, 25.12.19. Makuszyna, Teheran.

749. **Badecka** Anna, 17.8.24. Białokrynica, Teheran.

750. **Bakanowicz** Adam, 2.1.78. Timoszowice, Teheran.

751. **Bakun** Antonina, 13.6.04. Pińsk, Teheran.

752. **Bakun** Irena, 22.4.38. Horodnianka, Teheran.

753. **Baldin** Jadwiga, 18.9.00. Wilno, Teheran.

754. **Baldin**, Janina, 4.6.24. Repszukszta, Teheran.

755. **Baldin** Wanda, 15.8.26. Kobylnik, Teheran.

756. **Balicka** Maria, 11.11.07. Nieczajna, Teheran.

757. **Baldowska** Felicja, 6.3.13. Kraśniany, Teheran.

758. **Baldowska** Lucyna, 24.8.36. Kraśniany. Teheran.

759. **Baldowska** Stefania, 1879. Wasilkowo, Teheran.

760. **Baldyga** Karolina, 1908. Korzec, Teheran.

761. **Banach** Janusz, 20.2.40. Lwów, Teheran.

762. **Banach** Maria, 30.3.30. Lwów. Teheran.

763. **Banach** Zofia, 10.6.05. Lwów, Teheran.

764. **Banachowicz** Eugenia, 1.1.07. Płock, Teheran.

765. **Banachowicz** Jerzy, 7,3.41. Z.S.R.R., Teheran.

766. **Banasz** Refina, 29.10.94. Ruda Opalin, Teheran.

767. **Banaszak** Helena, 18.1.21. Wolica Tłusta, Teheran.

768. **Banaś** Adam, 24.12.30. Niechybka, Teheran.

769. **Banaś** Emilia, 15.3.36. Niechybka, Teheran.

770. **Banaś** Jan, 22.4.33. Niechybka, Teheran.

771. **Banaś** Karolina, 1904. Sielnica, Teheran.

772. **Banaś** Stanisław, 3.4.38. Niechybka, Teheran.

773. **Banaś** Władysław, 27.4.25. Przemyśl, Teheran.

774. **Bandet** Adela, 18.8.92. Kraków, Teheran.

775. **Banek** Hanna, 15.8.23. Warszawa, Teheran.

776. **Banek** Józefa, 13.6.02. Warszawa, Teheran.

777. **Banet** Anna, 22.1.01. Białystok, Teheran.

778. **Banet** Ryszard, 22.5.28. Białystok, Teheran.

779. **Bankowska** Cezaria, 20.9.07. Huta, Teheran.

780. **Bankowski** Józef, 26.8.27. Jasieniec, Teheran.

781. **Bankowski** Maciej, 13.3.96. Jasieniec, Teheran.

782. **Bankowski** Stefan, 3.8.33. Jasieniec, Teheran.

783. **Bar** Anna, 27.1.14. Szczytna, Teheran.

784. **Bar** Halina, 1.5.29. Piłsudczyzna, Teheran.

785. **Bar** Kazimiera, 1930. Karczówka, Teheran.

786. **Bar** Magdalena, 15.8.98. Zadylycze, Teheran.

787. **Bar** Marcelina, —.4.00. Aleksandra, Teheran.

788. **Bar** Stefania, 24.10.27. Karczówka, Teheran.

789. **Bar** Władysława, 24.6.28. Karczówka, Teheran.

790. **Barankońska** Jadwiga, 15.11.—. Kadiuce, Teheran.

791. **Baran** Józefa, 9.6.25. Witosówka, Teheran.

792. **Baran** Ludwik, 9.2.05. Stanka, Teheran.

793. **Baran** Michał, 28.9.08. Błędowa Zgłobinska, Teheran.

794. **Baran** Wiktoria, 19.12.06. Wierzbica, Teheran.

795. **Barancowicz** Zbigniew, 23.10.38. Baranowicze, Teheran.

796. **Baranek** Helena, 15.6.30. Prochody, Teheran.

797. **Baranek** Katarzyna, 20.9.95. Bryski Wola, Teheran.

798. **Baranek** Kazimierz, 1932. Prochody, Teheran.

799. **Baranowska** Alberta, 15.8.18. Chotów, Teheran.

800. **Baranowska** Józefa, 11.11.06. Mosty, Teheran.

801. **Baranowska** Kazimiera, 25.2.10. Lwów, Teheran.

802. **Baranowska** Maria, 3.10.87. Felacze, Teheran.

803. **Baranowska** Stanisława, 22.8.01. Grodno, Teheran.

804. **Baranowska** Tekla, 9.1.96. Polunanówka, Teheran.

805. **Baranowska** Zofia, 15.5.34. Cholów, Teheran.

806. **Barański** Jan, 14.12.84. Debiany, Teheran.

807. **Baranowski** Mirosław, 27.6.37. Kowel, Teheran.

808. **Baras** Edwarda, 16.4.09. Chyrów, Teheran.

809. **Barbaro** Andrzej, 5.4.32. Lwów, Teheran.

810. **Barbara** Lidia, 12.10.39. Lwów, Teheran.

811. **Barbaro** Zofia, 28.1.07. Wiedeń, Teheran.

812. **Bardecka** Anna, —.10.89. Pacyków, Teheran.

813. **Bardecka** Barbara, 20.4.21. Słomiczki, Teheran.

814. **Bardecka** Janina, 18.—.14. Lwów, Teheran.

815. **Baron** Pilip, 29.6.08. Bielsko, Teheran.

816. **Baron** Zofia, 15.6.82. Miedeń Głogowski, Teheran.

817. **Barnas** Stefania, 2.7.06. Kisielówka, Teheran.

818. **Barszcz** Aleksandra, 15.5.03. Kulbaki, Teheran.

819. **Barszcz** Czesława, 12.5.27. Lewrypol, Teheran.

820. **Barszcz** Stanisława, 28.12.31. Lewrypol, Teheran.

821. **Bartkiewicz** Grażyna, 6.10.25. Katowice, Teheran.

822. **Bartkiewicz** Janusz, 22.3.29. Katowice, Teheran.

823. **Bartkiewicz** Maria, 30.1.22. Stanisławów, Teheran.

824. **Bartkiewicz** Maria Wanda, 4.4.95. Nadwórna, Teheran.

825. **Bartkiewicz** Sylwester, 1.1.90. Nadwórna, Teheran.

826. **Bartnik** Celina, 17.2.22. Budy, Teheran.

827. **Bartnik** Elżbieta, .10.94. Budy, Teheran.

828. **Bartnik** Salomea, 15.3.26. Budy, Teheran.

829. **Bartosik** Alicja, 20.2.31. Brześć, Teheran.

830. **Bartosik** Barbara, 1909. Ragażno, Teheran.

831. **Bartosik** Ryszard, 29.6.34. Brześć, Teheran.

832. **Bartoszak** Szymon, 24.10.87. Toporów, Teheran.

833. **Bartoszek** Aniela, 14.12.30. Toporów, Teheran.

834. **Bartoszek** Franciszka, 15.10.15. Łopałyn, Teheran.

835. **Bartoszek** Ignacy, 27.7.89. Brusnik, Teheran.

836. **Bartoszek** Maria, 29.6.20. Toporów, Teheran.

837. **Bartoszek** Stefania, 6.4.04, Borowice, Teheran.

838. **Bartoszewicz** Halina, 24.8.18. Oszmiana, Teheran.

839. **Bartoszewicz** Irena, 5.10.38. Oszmiana, Teheran.

840. **Bartoszewska** Józefa, 27.11.11. Rybnohowce, Teheran.

841. **Basadzka** Maria, 15.4.94. (?), Teheran.

842. **Basałyk** Elżbieta, 1900. Jaskielewicze, Teheran.

843. **Basałyk** Wanda, 8.4.36. Wilno, Teheran.

844. **Basiak** Antonina, —.6.76. Wzgórze, Teheran.

845. **Batorska** Józefa, 16.3.05. Laszczyna, Teheran.

846. **Batowska** Helena, 23.12.98. Trembowla, Teheran.

847. **Batowska** Krystyna, 14.4.27. Grebów, Teheran.

848. **Bauer** Aniela, 26.7.97. Czalkowce, Teheran.

849. **Bauman** Helena, 1.1.09. Wilno, Teheran.

850. **Baut** Aniela, 16.12.18. Przyszów, Teheran.

851. **Bawolak** Jan, 15.8.08, Swiatkowa, Teheran.

852. **Bak** Ada, 30.3.35. Słonim, Teheran.

853. **Bak** Alina, —11.37. Polska Wola, Teheran.

854. **Bak** Anna, 20.6.30. Polska Wola, Teheran.

855. **Bak** Helena, 15.10.15. Choczów, Teheran.

856. **Bak** Karolina, 13.4.13. Choczów, Teheran.

857. **Bak** Wanda, 13.3.13. Słonim, Teheran.

858. **Bakala** Eugeniusz, 2.5.28. Golab, Teheran.

859. **Bakala** Julia, 3.11.05. Golab, Teheran.

860. **Bakala** Krystyna, 15.4.26. Golab, Teheran.

861. **Bakala** Zbigniew, 15.11.31. Kobryń, Teheran.

862. **Bakowska** Julia, 16.9.08. Rudki, Teheran.

863. **Beatus** Eleonora, 14.2.29. Kalisz, Teheran.

864. **Beatus** Felicja, 15.12.08. Kalisz, Teheran.

865. **Beatus** Ludwik, 26.7.31. Kalisz, Teheran.

866. **Bednarczuk** Bronisława, 21.11.23. Janów, Teheran.

867. **Bednarska** Helena, 20.11.99. Kraczkowa, Teheran.

868. **Bednarz** Kazimiera, 19.1.32. Bratkowice, Teheran.

869. **Bednarz** Stanisława, 27.10.23. Janina, Teheran.

870. **Bednarz** Weronika, 9 .11.07. Bratkowice, Teheran.

871. **Beksińska** Bogumiła, 18.4.26. Sandomierz, Teheran.

872. **Beksińska** Kazimiera, 25.5.01, Sandomierz, Teheran.

873. **Bełdowska** Janina, 31.12.98. Horodenka, Teheran.

874. **Bełdowski** Leszek, 1.7.29. Borszczów, Teheran.

875. **Benal** Antonina, 31.5.23, Kraków, Teheran.

876. **Benal** Ludwik, 7.5.80, Kamesznica, Teheran.

877. **Benal** Paulina, 7.1.21. Kraków, Teheran.

878. **Benal** Wiktoria, 31.3.89. Niepołowiec, Teheran.

879. **Beneś** Anna, 3.9.21. Maciejów,

880. **Beneś** Helena, 25.2.23. Maciejówka, Teheran.

881. **Bera** Józef, 2.9.95. Kopanki, Teheran.

882. **Bera** Maria, 4.4.00. Kopanki, Teheran.

883. **Berdnik** Dawid, 23.6.95. Zawieluwie, Teheran.

884. **Berdnik** Matrona, 9.11.99. Barąszewicze, Teheran.

885. **Berent** Maria. 6.2.02. Gródek Jagielloński, Teheran.

886. **Berger** Stefania, 30.7.01. Dosławice, Teheran.

887. **Barderson** Chaja, 10.12.97. Zamość, Teheran.

888. **Bergerson** Józef, 7.12.37. Zamość, Teheran.

889. **Bernacka** Helena, 21.1.21, Mikołajów, Teheran.

890. **Bernakiewicz** Helena, 7.1.00. Lwów, Teheran.

891. **Berus** Nadzieja, 5.6.01. Kleck, Teheran.

892. **Betlejemska** Danuta ,6.8.33. Pomorzanka, Teheran.

893. **Betlejemska** Ewa, 1.11.03. Wydunka,

894. **Betlejemska** Helena, 30.6.30, Pomorzanka, Teheran.

895. **Betlejemska** Krystyna, 20.1.28. Pomorzanka, Teheran.

896. **Bezdyk** Janina, 1.1.30. Lwów, Teheran.

897. **Bezdyk** Maria, 21.11.98. Lwów, Teheran.

898. **Biała** Ludwika, 28.9.07. Zdołbunów, Teheran.

899. **Białkowska** Barbara, 21.11.35. Lwów, Teheran.

900. **Bialkowska** Halina, 25.4.40. Z.S.S.R., Teheran.

901 **Bialkowska** Jadwiga, 10.2.08. Osiny, Teheran.

902. **Biedka** Kazimierz, 28.2.27. Sulejów, Teheran.

903. **Biedrzyńska** Urszula, 8.4.39. Zosin, Theran.

904. **Biedrzyńska** Zofia, 24.5.11. Zosin, Teheran.

905. **Bielawska** Maria, 21.1.13. Liski, Teheran.

906. **Bielawska** Tekla, 1.3.11. Iobrowice, Teheran.

907. **Bielawska** Teresa, 18.10.36. Dobraczyn, Teheran.

908. **Bielawski** Władysław, 14.2.11. Putycz, Teheran.

909. **Bielecka** Helena, 8.12.25. Kłetowszczyzna, Teheran.

910. **Bielecka** Zofia, 15.5.03. Staszów, Teheran.

911. **Bieleń** Anna, 12.3.10. Kosowy, Teheran.

912. **Bieleń** Irena, 27.5.34. Helerczyn, Teheran.

913. **Bieleń** Rudolf, 28.3.33. Helerczyn, Teheran.

914. **Bielska** Elżbieta, 29.12.04. Baranów, Teheran.

915. **Bielska** Stefania, 3.3.26. Milatyn Nowy, Teheran.

916. **Bień** Aniela, 28.7.05. Budziwoj, Teheran.

917. **Bienko** Aleksandra, 15.2.85. Wilno, Teheran.

918. **Bienko** Genowefa, 26.6.13. Leningrad, Teheran.

919. **Biernacka** Wanda, 24.9.13. Rohożnica, Teheran.

920. **Biesaga** Antonina, 15.6.09. Kamieniec, Teheran.

921. **Biesaga** Maria, 30.4.39. Warszawa, Teheran.

922. **Biesan** Antonina, 1909. Zeleźnica, Teheran.

923. **Biesan** Iren, 1937. Łuniniec, Teheran.

924. **Biesiadecka** Anna, 3.5.39. Lwów, Teheran.

925. **Biesiadecka** Maria, 16.5.12. Lwów, Teheran.
926. **Bigoraj** Józef, 9.3.89. Kozłówka,
927. **Bielewicz** Eugenia, 8.9.96. Lublin, Teheran.
928. **Bilewicz** Zdzisława, 2.5.26. Lublin, Teheran.
929. **Bilas** Anna, 15.11.34. Przywoziec, Teheran.
930. **Bilas** Michalina, 15.9.10. Saski Dolne, Teheran.
931. **Bis** Franciszek, 10.10.96. Oseredek, Teheran.
932. **Bis** Sylwester, 1.1.35. Włodzimierz, Teheran.
933. **Bis** Zofia, 8.4.99. Oseredek, Teheran.
934. **Biskup** Józef, 10.4.27. Tyrawa Wołoska, Teheran.
935. **Biskupska** Waleria, 11.11.93. Horodenka, Teheran.
936. **Bitowtt** Antoni, 1.9.97. Pawiliszki, Teheran.
937. **Biznia** Bronisława, 7.10.12. Księżowo, Teheran.
938. **Blechman** Moszek, 1937. Zamość, Teheran.
929. **Blechman** Sura, 1931. Zamość, Teheran.
930. **Blicharska** Olga, 24.7.03. Belzec, Teheran.
931. **Blicharska** Władysława, 27.6.28. Lwów, Teheran.
932. **Blichowski** Stanisław, 21.2.34. Lwów, Teheran.
933. **Blomerius-Rydarowicz** Franciszka, 28.12.96. Przasnysz, Teheran.
934. **Błońska** Helena, 23.4.08. Irkuck, Teheran.
935. **Błońska** Krystyna, 6.3.28. Hansewicze, Teheran.
936. **Buber** Aniela, 1934. Lanckorona, Teheran.
937. **Bobrowicz** Mieczysława, 28.12.26. Dobrowolany, Teheran.
938. **Bobrowska** Janina, 20.4.18. Orzeł, Teheran.
939. **Bobrowska** Maria, 1882. Stołpce, Teheran.
940. **Bochenek** Maria, 13.12.06. Oryszkowce, Tehedan.
941. **Bochenek** Michał, 22.8.25. Malinówka, Teheran.
942. **Bocianowska** Józefa, 24.4.1. Warszawa, Teheran.
943. **Boduch** Wiktoria, 23.12.86. Gebultów, Teheran.
944. **Bogacka** Aniela, 9.9.33. Reymontowicze, Teheran.
945. **Bogacka** Janina, 1906. Kirylówka, Teheran.
946. **Bogacki** Jan, 2.2.95. Nikietycze, Teheran.
947. **Bogdan** Izydor, 10.3.12. Zawoje, Teheran.
948. **Bogdanowicz** Genowefa, 10.11.1882. Saronie, Teheran.
949. **Bogdanowicz** Wanda, 10.11.19. Kutarborek, Teheran.
950. **Bogusławska** Maria, 1878. Mozajki, Teheran.
951. **Bogusłowicz** Lucja, 11.10.26. Bereza Kartuzka, Teheran.
952. **Bogusz** Janina, 17.2.09. Wołosów, Teheran.
953. **Bohdan** Konstanty, 8.10.92. Nowogródek, Teheran.
954. **Bohdan** Romualda, 7.2.24. Kuplisk, Teheran.
955. **Bohdanowicz** Aleksander, 20.10.86. Słonim, Teheran.
956. **Bogdanowicz-Pawlikowska** Jadwiga, 15.10.97. Narew, Teheran.
957. **Bohosiewicz** Kazimierz, 28.2.71. Hawrylak, Teheran.
958. **Bojanowska** Alicja, 13.10.36. Złoczów, Teheran.
959. **Bojanowska** Stanisława, 9.11.15. Złoczów, Teheran.
960: **Bojanowska** Wiesława, 20.10.38. Złoczów, Teheran.
961. **Bojar** Helena, 2.6.33. Belweder, Teheran.
962. **Bojar** Maria, 16.7.95. Kolki, Teheran.
963. **Bojar** Tadeusz, 1.11.29. Belweder, Teheran.
964. **Bojarska** Emilia, 25.11.08. Śliwnica, Teheran.
965. **Bojarska** Emilia, 12.5.21. Lwów, Teheran.
966. **Bojarska** Ludwika, 9.5.99. Lublin, Teheran.
967. **Bojarski** Bolesław, 30.6.31. Ogrynów, Teheran.
968. **Bojarski** Tadeusz, 8.9.25. Ogrynów, Teheran.
969. **Bojko** Helena, 30.10.21. Kamion, Teheran.
970. **Bojko** Krystyna, 15.8.33. Drazno, Teheran.
971. **Bojko** Władysława, 23.7.95. Kamion, Teheran.
972. **Bojko** Jadwiga, 8.9.00. Tarasowszczyzna, Teheran.
973. **Bomba** Władysław, 6.6.02. Ruski Borów, Teheran.
974. **Bombel** Halina, 14.8.13. Warszawa, Teheran.
975. **Boraczyńska** Józefa, 19.3.11. Rudki, Teheran.
976. **Boraczyńska** Maria, 4.6.04. Rudki, Teheran.
977. **Borejsza** Jan, 10.5.25. Zurawelniki, Teheran.
978. **Borkowska** Helena, 3.5.23. Hodorowski, Teheran.
979. **Borkowska** Irena, .9.10.35. Gniezno, Teheran.
980. **Borkowska** Maria, 11.11.08. Palków, Teheran.
981. **Borkowski** Eugeniusz, 6.10.31. Minków, Teheran.
982. **Borkowski** Franciszek, 6.3.98. Płock, Teheran.
983. **Borkowski** Leon, 2.11.07. Ryga, Teheran.
984. **Borkowski** Tadeusz, 1935. /?/, Teheran.
985. **Borońska** Maria, 19.1.06. Tarnopol, Teheran.
986. **Boroński** Witold, 25.6.34. Tarnopol, Teheran.
987. **Borowiec** Janina, 18.5.14. Zadębie, Teheran.
988. **Borowska** Helena, 6.2.80. Sadzkie, Teheran.
989. **Borowska** Irena, 30.4.25. Lojki, Teheran.
990. **Borowska** Maria, 12.3.98. Kuliki, Teheran.
991. **Borowski** Jan, 19.1.90. Rydoduwy, Teheran.
992. **Bortkiewicz** Jadwiga, 10.2.26. Cieciońiki, Teheran.
993. **Bortkiewicz** Lucjan, 17.2.86. Barcuk, Teheran.
994. **Bortkiewicz** Julia, 16.2.35. Stralice, Teheran.
995. **Bortkiewicz** Michał, 1934. Grawszka, Teheran.
996. **Bortkiewicz** Piotr, 1934. Grawszka, Teheran.
997. **Bortkiewicz** Piotr, 4.32. Grawszka, Teheran.
998. **Bortkiewicz** Wanda, 14.8.10. Chockowo, Teheran.
999 **Bortnik** Anna, 18.2.17. Liczkowce, Teheran.
1000. **Bortowska** Jadwiga, 28.3.07. Sołotwina, Teheran.
1001. **Borkowski** Andrzej, 17.6.31. Kościerzyna, Teheran.
1002. **Borys** Anna, 1931. Mostatycze, Teheran.
1003. **Bozeńska** Wanda, 2.10.12. Radziechów, Teheran.
1004. **Borzymowski** Kazimierz, 4.3.91. Równe, Teheran.
1005. **Bosadzki** Makar, 10.3.90. Baranowicze, Teheran.
1006. **Brancewicz** Regina, 1934. Wilejka, Teheran.
1007. **Brandstatter** Aron, 24.11.83. Brzesko, Teheran.
1008. **Brandstetter** Chana, 31.7.88. Alwernia, Teheran.
1009. **Brandstetter** Zygfryd, 16.8.12. Bielsko, Teheran.
1010. **Bratko** Helena, 14.9.06. Równe, Teheran.
1011. **Bratko** Romualda, 9.3.34. Tajkuny, Teheran.
1012. **Brawerman** Helena, 23.12.16. Warszawa, Teheran.
1013. **Brazuk** Jadwiga, 14.10.07. Łosośna, Teheran.
1014. **Brazuk** Ludwika, 9.4.36. Hoza, Teheran.
1015. **Brazuk** Maria, 20.1.34. Lasosna, Teheran.
1016. **Brilman** Jankiel, 2.11.29. Ostrów Mazow., Teheran.
1017. **Brodzicki** Bolesław, 8.4.27. Humniska, Teheran.
1018. **Brodzka** Paulina, 28.12.00. Warszawa, Teheran.
1019. **Brodzka** Wanda Kazimiera, 21.9.28. Warszawa, Teheran.
1020. **Brodzki** Grzegorz Jerzy, 16.5.89. Warszawa, Teheran.
1021. **Brokowska** Joanna, 8.3.00. Tyzby, Teheran.
1022. **Bromberg** Sima, 2.9.17. Warszawa, Teheran.
1023. **Bronowicka** Lookadia, 2.10. . Teheran.
1024. **Brodka** Irena, 11.10.24. Baranowicze, Teheran.
1025. **Brodko** Rozalia, 4.9.92. Nieśwież, Teheran.
1026. **Brunicka** Halina, 26.12.14. Częstochowa, Teheran.
1027. **Brull** Krystyna, 7.7.22. Kraków, Teheran.
1028. **Brull** Maria, 7.11.95. Kraków, Teheran.
1029. **Brull** Maurycy, 16.2.92. Zawoja, Teheran.
1030. **Bryda** Anna, 24.12.37. Łódź, Teheran.
1031. **Bryda** Irena, 20.5.10. Warszawa, Teheran.
1032. **Brzezińska** Anna, 2.12.24. Lwów, Teheran.
1033. **Brzezińska** Bolesława, 27.1.25. Bortnica, Teheran.
1034. **Brzezicka** Józefa, 6.9.29. Huta Połoniecka, Teheran.
1935. **Brzezicka** Władysława, 9.5.25. Huta Połoniecka, Teheran.
1036. **Brzezicki** Franciszek, 28.1930. Huta Połoniecka, Teheran.
1037. **Brzozowska** Eugenia, 18.9.02. Oryszów Polski, Teheran.
1038. **Brzozowska** Zofia, 6.8.05. Czajki, Teheran.
1039. **Brzozowski** Adam, 24.12.35. Zamość, Teheran.
1040. **Brzozowski** Jan, 14.9.34. Zamość, Teheran.
1041. **Brzozowski** Jan, 18.5.95. Zamość, Teheran.
1042. **Brzozowski** Władysław, 17.8.25. Zamość, Teheran.
1043. **Buc** Irena, 15.1.24. Wołkowysk, Teheran.
1044. **Buczak** Katarzyna, 8.2.00. Lukowce, Teheran.
1045. **Buczak** Maria, 7.2.24. Żelechów, Teheran.
1046. **Buczak** Natalia, 10.11.00. Żelechów, Teheran.
1047. **Buczek** Jan, 12.3.05. Smogorzów, Teheran.
1048. **Buczyńska** Anna, 10.11.92. Jezierzany, Teheran.
1049. **Buczyńska** Bronisława, 11.11.24. Łanowce, Teheran.
1050. **Buczyńska** Jadwiga, 18.12.22. Radziwiłłów, Teheran.
1051. **Buczyńska** Janina, 7.7.22. Łunowce, Teheran.
1052. **Buczyńska** Władysława, 7.7.29. Łunowce, Teheran.
1053. **Butkiewicz** Włodzimierz, 28.2.93. Elzienica, Teheran.
1054. **Buryk** Stanisława, 8.5.01. Sokal, Teheran.
1055. **Bugiero** Helena, 20.11.29. Jeziorki, Teheran.
1056. **Bugiero** Katarzyna, .11.19. Jeziorki, Teheran
1057. **Bugiero** Maria, 1894. Koropiec, Teheran.
1058. **Bujan** Leon, 1902. Olmany, Teheran.
1059. **Bujan** Maria, 25.12.37. Gajówka Budyniki, Teheran.
1060. **Bujan** Weronika, 1904. Hotomyl, Teheran.
1061. **Buk** Stanisław, 14.6.27. Dobromil, Teheran.
1062. **Buki** Henryk, 31.1.95. Warszawa, Teheran.
1063. **Buki** Stanisław, 25.8.27. Warszawa, Teheran.
1064. **Bukowska** Julia, 18.8.21. Konarzyce, Teheran.
1065. **Bukowska** Maria, 7.5.22. Konarzyce, Teheran.
1066. **Bukowska** Władysława, 2.2.00. Siemień, Teheran.
1067. **Bukisz** Michał, 10.1.99. Wilno, Teheran.
1068. **Bułyha** Stefania, —.12.94. Warszawa, Teheran.
1069. **Buniak-Kraszewska,** 7.5.04. Borysław, Teheran.
1070. **Buniowska** Józefa, 6.3.96. Burylówka, Teheran.
1071. **Buniowska** Zofia,27.12.24. Dernów, Teheran.
1072. **Bura** Olga, 24.8.98. Dorostaj, Teheran.
1073. **Buraczewski** Wincenty, 5.5.15. Malanowiki, Teheran.
1074. **Buras** Julia, 20.4.06. Olesko, Teheran.
1075. **Buras** Kazimierz, 27.10.35. Karolówka, Teheran.
1076. **Burdza** Maria, 22.12.11. Podmichajle, Teheran.
1077. **Burga** Urszula, 2.9.22. Wysuczka, Teheran.
1078. **Bury** Franciszek, 10.10.27. Jawolnik, Teheran.
1079. **Buryn** Helena, 7.4.09. Strzelbna, Teheran.
1080. **Buryn** Janina, 2.9.34. Wiśniowczyk, Teheran.
1081. **Buryn** Stanisław, 1,3.36. Wiśniowczyk, Teheran.
1082. **Burzyńska** Maria, 13.7.12. Warszawa, Teheran.
1083. **Butkiewicz** Halina, 1893. Łososin, Teheran.
1084. **Butkiewicz** Olga, 1926. Jalosin, Teheran.
1085. **Butkus** Danuta, 30.12.35. Łopuszna, Teheran.
1086. **Butkus** Paweł, 8.7.93. Wireszníe, Teheran.
1087. **Butkus** Waleria, 12.4.02. Zaleszczyki, Teheran.
1088. **Butryn** Ryszard, 4.10.12. Warszawa, Teheran.
1089. **Bychowiec** Alfred, 10.6.34. Adamowo, Teheran.
1090. **Bychowiec** Genowefa, 19.11.07 Wólka, Teheran.
1091. **Bychowiec** Jadwiga, 2.11.78 Mińsk Mazowiecki, Teheran.
1092. **Bylański** Piotr, 26.11.36. Warszawa, Teheran.
1093. **Baber** Henryka, 30.7.00. Lwów, Teheran.
1094. **Babiarz** Helena, 14.9.26. Bogumiłowice, p. Tarnow, Teheran.
1095. **Babiarz** Julia 1.10.93. Wojnicz, Brzesko, Teheran.
1096. **Babiarz** Julia, 12.6.20. Klepki, Teheran.
1097. **Babiarz** Helena, 2.2.17. Gwoznica Górna, Teheran.
1098. **Babicz** Adolf, listop. 1909. Babicze, Święciany, Teheran.
1099. **Babicz** Bronisława, 31.12.29. Boldury, p. Brody, Teheran.
1100. **Babicz** Eugeniusz, 15.3.37. Urwin Nowy, Teheran.
1101. **Babicz** Maria, marz. 1918. Ryten-Święciany, Teheran
1102. **Babicz** Maria, 12.10.77. Zaścianek Babicze Miedzianiszki, Teheran.
1103. **Babicz** Michał, 12.8.27. Bołdury, Teheran.
1104. **Babicz** Wincenty, 1.4.71. Babicze, Teheran
1105. **Babłak** Andrzej, grudz. 1883. Dworce, Żółkiew, Teheran.
1106. **Babłak** Anna, 24.12.15. Dworce, Żółkiew, Teheran.
1107. **Babłak** Melania, 27.12.81. Buszczyny, Parosz, Teheran.
1108. **Babula** Anna, 5.5.12. Grzęska, Przeworsk, Teheran.
1109. **Babula** Antoni, 8.6.37. Dąbrowa, Teheran.
1110. **Babula** Anna, 12.12.11. Ostrowy, Karolówka, Teheran.
1111. **Babula** Emilia, lip. 1932. Brześć, p. Mielec, Teheran.
1112. **Babula** Janina, 6.6.14. Ostrowy, Kołbuszowa, Teheran.
1113. **Babula** Józef, 8.3.33. Dąbrowa, p. Sokal, Teheran.
1114. **Babula** Roman, 28.8.35. Dąbrowa, p. Sokal, Teheran.
1115. **Babula** Stefania, 10.7.29. Brzeście, p. Mielec, Teheran.
1116. **Bac** Edward, 1936. /?/, Teheran.
1117. **Bacałaj** Michał, 1936. /?/, Teheran.
1118. **Bacior** Jan, 1893. Golcowo, p. Brzozów, Teheran.
1119. **Bachir** Weronika, 13.12.09. Sawinki, p. Dzisna, Teheran.
1120. **Bachmińska** Anna, 1.4.34. Michalin, Kosów, Teheran.
1121. **Bachmińska** Róża, 30.8.00. Dolina, p. Stryj, Teheran.
1122. **Baczyńska** Olimpia, 1871. Rohatyn, Teheran.
1123. **Bader** Laura, 30.9.01. Brzesko, Teheran.
1124. **Badowska** Elżbieta, 27.11.89. Wielick, p. Kowel, Teheran.
1125. **Badowska** Janina, 28.8.14. Lwów, Teheran.
1126. **Badowski** Bernard, 20.8.87. Domińsk, p. Turek, Teheran.
1127. **Badyńska** Helena, marz. 1902. Hilarów, Teheran.
1128. **Bagińska** Józefa, 15.8.1904. Gruszki, p. Augustów, Teheran.
1129. **Bagińska** Regina, 4.1.37. Pierstuń, Teheran.
1130. **Bagińska** Stanisława, 6.5.03. Zalesie, p. Miechów, Teheran.
1131. **Bagiński** Marian, 8.9.33. Hanus, Augustow, Teheran.
1132. **Bagiński** Kazimierz, 4.3.29. Rubcowa, Augustow, Teheran.
1133. **Bagiński** Romuald, 6.8.37. Wierszun, Teheran.
1134. **Bagiński** Tadeusz, 19.7.30. Hanus, Teheran.
1135. **Bahrynowska** Alojza, 8.2.01. Peczeniżyn, Teheran.
1136. **Bahrynowska** Eugenia, 10.8.23. Peczeniżyn, Teheran.
1137. **Bahrynowska** Stanisława, 5.4.28. Bochnia, Teheran.
1138. **Bahrynowska** Zofia, 14.2.22. Kraków, Teheran.
1139. **Baj** Józefa, 19.3.82. Gdyszyn, p. Babiczów, Teheran.
1140. **Baj** Kazimierz, 1936. /?/, Teheran.
1141. **Baj** Wiktoria, 16.12.12. Pustków, p. Dębica, Teheran.
1142. **Bajak** Anna, 26.4.82. Draganówka, p. Tarnopol, Teheran.
1143. **Bajak** Jakób, 15.9.88. Draganówka, p. Tarnopol, Teheran.
1144. **Bajer** Antoni, 12.6.83. Kołomyja, Teheran.
1145. **Bajer** Maria, 15.8.85. Dębowiec, p. Jasło, Teheran.
1146. **Bajerowska** Aleksandra, 16.2.30. Wielkie Ostrowczyce, Teheran.
1147. **Bajerowska** Marianna, 6.3.04. Rybaki, p. Nieśwież, Teheran.
1148. **Bajerowski** Franciszek, 7.11.97. Kozice, Teheran.
1149. **Bajerowski** Mieczysław, 1.4.28. Wielkie Ostrowczyce, Teheran.
1150. **Bajorek** Józef, 17.9.70. Radomyśl, p. Mielec, Teheran.
1151. **Bajorek** Maria, 1.2.78. Kraków, Teheran.
1152. **Bakanowicki-Zeller** Jakub, 6.7.10. Kraków, Teheran.
1153. **Bakanowicz** Adam, 2.1.78. Timoszowicze, Teheran.
1154. **Bakanowicz** Anna, 1865. Zaprosie, Teheran.
1155. **Bakunowicz** Leon, 30.4.33. /?/, Teheran.
1156. **Bakun** Józef, 15.6.02. Starowlany, w. Białystok, Teheran.
1157. **Balant** Mieczysław, 1935. Równe, Teheran.
1158. **Balcerka** Bronisława, 3.7.22. Ząbin, p. Włocławek, Teheran.
1159. **Balcerzak** Jadwiga, 7.7.27. Ludwikówka Pistyń, Teheran.
1160. **Balcerzak** Maria, 21.3.03. Ludwikówka Pistyń, Teheran.
1161. **Balcerzak** Wanda, 7.6.24. Ludwikówka Pistyń, Teheran.
1162. **Balewicz** Elżbieta, 15.6.06. Lichacze, Teheran.
1163. **Balewicz** Stanisława, 6.4.28. Kiermuszyja, Teheran.
1164. **Baliszewska** Anna, 16.12.19. Dierzbia, Teheran.
1165. **Bała** Franciszek, 21.5.98. Panigroch, p. Wągrowice, Teheran.
1166. **Bałaban** Bronisława, 1.1.06. Wiśniowce, p. Krzemieniec, Teheran.
1167. **Bałaban** Irena, 2.5.31. Wola Korybutowiecka, Teheran.
1168. **Bałandynowicz** Irena, 30.11.09. Wilno, Teheran.
1169. **Banaś** Czesław, 19.11.36. Wawrzeńczyce, Teheran.
1170. **Banaś** Helena, 29.9.24. Wawrzeńczyce, Teheran.
1171. **Banaś** Wiktoria, 21.5.95. Wawrzeńczyce, Teheran.
1172. **Banaś** Zdzisław, 15.10.31. Wawrzeńczyce, Teheran.
1173. **Banach** Irena, 1931. Wilno, Teheran.
1174. **Banasiuk** Bolesław, 1931. Pietraszew, Teheran
1175. **Banaś** Janina, 10.2.26. Pawłokowo, Teheran.
1176. **Banaś** Józefa, sierp. 1885. Dylągowa, Teheran.
1177. **Banaś** Maria, 1932. Pawłokowo, Teheran.
1178. **Banaś** Stanisława, 28.1.14. Kalisz, Teheran.
1179. **Banaś** Stanisława, 1924. Pawłokowo, Teheran.
1180. **Banaś** Stefania, 13.9.20. Klęsowo, Teheran.
1181. **Bandosz** Joana, 14.3.31. Giecz, p. Środa, Teheran.
1182. **Bandosz** Łucja, 24.9.37. Suryny, Teheran.
1183. **Bandosz** Stanisława, 16.11.10. Błażewo, Śrem, Teheran.
1184. **Bandurowicz** Paulina, 13.4.10. Kosów, Teheran.
1185. **Bandurowicz** Teresa, 13.2.33. Stanisławów, Teheran.
1186. **Bania** Jadwiga, 24.5.19. Kraków, Teheran.
1187. **Bania** Maria, 8.11.87. Gródek Jagielloński, Teheran.
1188. **Bania** Władysław, 8.5.88. Lacko, k. Drohobycza, Teheran.
1189. **Baniewski** Józef, 21.6.29. Mołodów, Polesie, Teheran.
1190. **Bankier** Chaim, 17.7.00. Radom, Teheran.
1191. **Bankier** Liliana, 13.11.24. Warszawa, Teheran.
1192. **Bankier** Malka, 22.8.99. Płońsk, Teheran.
1193. **Banza** Władysława, 27.6.28. Stanisławów, Teheran.
1194. **Bancarz** Eugeniusz, 18.5.30. Rokitnica, Teheran
1195. **Bańcarz** Stefania, 10.9.06. Rokitnica, Teheran.
1196. **Bańkowska** Janina, 20.1.04. Prusteniec, Równe, Teheran.
1197. **Bańkowska** Teresa, 22.12.29. Czerepaźnik, Teheran.
1198. **Bar** Katarzyna, 24.9.1878. Markowa, Przeworsk, Teheran.
1199. **Barakońska** Helena, 23.4.08. Poddębice, Łęczyca, Teheran.
1200. **Barakoński** Janusz, 19.9.35. Wandówka, Łęczyca, Teheran.
1201. **Barakoński** Mirosław, 10.7.32. Wandówka, Łęczyca, Teheran.
1202. **Baran** Alicja, 1931. /?/, Teheran.
1203. **Baran** Bolesława, 13.4.00. Kielce, Teheran.
1204. **Baran** Bronisława, 3.7.28. Zakrzew Lublin, Teheran.
1205. **Baran** Eugeniusz, 1932. Rudowka, Teheran.
1206. **Baran** Makar, 23.7.95. Policzna, Teheran.
1207. **Baran** Maria, wrzes., 1932. Księżnica, p. Stopnica, Teheran.
1208. **Baran** Marian, 15.11.35. Zakrzew, Teheran.
1209. **Baran** Olga, 25.8.13. Dworec, Teheran.
1210. **Baran** Rozalia, 4.10.94. Krzemień, Teheran.
1211. **Baran** Stanisława, 9.12.24. Książnica, Teheran.
1212. **Baran** Stanisława, 1.5.31. Zakrzew, Lublin, Teheran.
1213. **Baran** Stefania, 9.2.15. Czortków, Teheran.
1214. **Baran** Wanda, 1928. Jázłowce, Równe, Teheran.
1215. **Baran** Zbigniew, 21.5.30. Kępa, Rozwadów, Teheran.
1216. **Baran** Zbigniew, 1.10.36. Czortków, Teheran.
1217. **Baran** Zygmunt, 1934. Jazłowce, Teheran.
1218. **Barancewicz** Michał, 6.1.82. Kościuki, Teheran.
1219. **Baranek** Emilia, 16.11.30. Kusywel, Równe, Teheran.
1220. **Baranek** Maria, 17.5.07. Umiejów, Miechów, Teheran.
1221. **Baranowicz** Genowefa, 4.8.26. Mysa, Oszniana, Teheran.
1222. **Baranowicz** Łucja, 1929. Mysa, Oszniana, Teheran.
1223. **Baranowska** Bronisława, 23.8.02. Łanowce, Teheran.
1224. **Baranowska** Helena, 10.7.92. Zołoziercy, Pińsk, Teheran.
1225. **Baranowski** Adam, 10.1.82. Wilno, Teheran.
1226. **Baranowski** Henryk, 1.2.34. Podrozie, Teheran.
1227. **Baranowska** Irena, 28.6.28. Orle Gniazdo, p. Krzemieniec, Teheran.
1228. **Baranowska** Józefa, 2.1.10. Zastawce, Podhajce, Teheran.
1229. **Baranowska** Kazimiera, 1.12.31. Wicen, p. Złoczów, Teheran.
1230. **Baranowska** Rozalia, 14.10.02. Wicen, p. Złoczów, Teheran.
1231. **Baranowski** Franciszek, 14.3.27. Wicen, p. Złoczów, Teheran.
1232. **Baranowski** Józef, 12.12.95. Wicen, p. Złoczów, Teheran.
1233. **Baranowski** Julian, 12.11.29. Wicen, p. Złoczów, Teheran.
1234. **Baranowski** Stefan, 26.8.92. Słonim, Teheran.
1235. **Baranowski** Zygmunt, 30.8.36. Janówka, Słoneczna, Teheran.
1236. **Boratyn** Adam, 13.10.40. pos. Kulicze, Z.S.S.R., Teheran.
1237. **Barbaro** Bogusław, 11.12.36. Hołosko Wielkie, Teheran.
1238. **Barbaro** Maria, 8.12.15. Hołosko Wielkie, Teheran.
1239. **Barczyk** Aniela, 27.4.22. Podlesice, Teheran.
1240. **Barczyk** Franciszka, 30.9.79. Łobzów, p. Olkusz, Teheran.
1241. **Bardua** Halina, 15.1.10. Stokeran, Austria, Teheran.
1242. **Bargel** Maria-Bolesława, 1.1.30. Tarnopol, Teheran.
1243. **Bargel** Paulina, 22.9.95. Dolina, Teheran.
1244. **Bargiel** Helena, 1906. Iwonicz, Teheran.
1245. **Bartak** Karolina, 4.11.78. Lubaczów, Teheran.
1246. **Bartak** Maria, 10.2.04. Lubaczów, Teheran.
1247. **Barteczko** Feliks, 5.8.91. Dęmskawoda, Kielce, Teheran.
1248. **Barteluk** Jan, 17.10.91. Bobiatyn, Sokal, Teheran.
1249. **Barteluk** Maria, 22.2.92. Bobiatyn, Sokal, Teheran.
1250. **Bartizel** Emilia, 14.10.15. Gancewicze; Baranowicze, Teheran.
1251. **Bartłomowicz** Lesław, 7.6.42. Teheran-Persja, Teheran.
1252. **Bartłomowicz** Wiktoria, 25.3.13. Rożniatów, Jarosław, Teheran.
1253. **Bartman** Aniela, 16.2.25. Słubno, Przemyśl, Teheran.
1254. **Bartman,** Anna, 16.1.95. Sietarz, Przeworsk, Teheran.
1255. **Bartman** Stanisława, 1.1.21. Sietarz, Przeworsk, Teheran.
1256. **Bartniczek** Jerzy, 4.9.25. Łuniniec, Teheran.
1257. **Bartniczek** Maria, 18.9.04. Łuniniec, Teheran.
1258. **Bartosz** Maria, 22.9.12. Ustrzyki Dolne, Teheran.
1259. **Bartosz** Stanisław, 26.1.36. Osowie, p. Równe, Teheran.
1260. **Bartoszek** Anna, 20.2.93. Monastyrek Grodzki, Teheran.
1261. **Bartoszewicz** Aleksander, 12.3.85. Rachowicze, Teheran.
1262. **Bartyszek** Aniela, 27.10.15. Borek, w. Kraków, Teheran.
1263. **Bartyszek** Edward, 28.9.37. Stanisławówka, Teheran.
1264. **Barytska** Domicela, 7.2.88. Czachary-Baraski, Teheran.
1265. **Baryluk** Anna, 15.8.96. Trybuchowce, Teheran.
1266. **Baryluk** Jan, 15.3.72. Zyczkowce, Teheran.
1267. **Baryluk** Katarzyna, lip. 1879. Trybuchowce, Teheran.
1268. **Basałaj** Aleksander, 1930. Wielka Chuć, pow. Kossów, Teheran.
1269. **Basałyk** Anastazja, 5.11.32. Cimakowo, Teheran.
1270. **Basałyk** Serafina, 1896. Mizery, Litwa, Teheran.
1271. **Basińska** Jadwiga, wrzes. 1929. Brwinów, Warszawa, Teheran.
1272. **Basiński** Józef Juliusz, 14.6.35. Krzemieniec, Teheran.
1273. **Baska** Franciszek, 14.2.97. Dzików, Tarnobrzeg, Teheran.
1274. **Basińska** Maria, 23.3.93. Surowe, Łomża, Teheran.
1275. **Basiński** Zbigniew, 29.4.28. Wołkowysk, Teheran.
1276. **Basłyk** Stanisława, 13.3.87. Działów, Wilejka, Teheran.
1277. **Basłyk** Włodzimierz, 25.2.94. Wilejka, Teheran.
1278. **Bator** Anna, 27.5.12. Konieczkowa, Rzeszów, Teheran.
1279. **Batorska** Jadwiga, 7.11.18. Lwów, Teheran.
1280. **Batura** Bolesław, 1936. /?/, Teheran.
1281. **Batura** Gelina, 19.5.28. Ruda p. Kosów, Teheran.
1282. **Batura** Helena, 4.11.36. Ruda, p. Kosów, Teheran.
1283. **Batura** Józefa, 12.9.26. Ruda, p. Kosów, Teheran.
1284. **Batura** Kazimiera, 29.6.32. Ruda, pow. Kosów, Teheran.
1285. **Batura** Waleria, 20.5.00. Żydowicze, Teheran.
1286. **Batura** Wiktoria, 1930. Ruda, Kosów, Teheran.
1287. **Bauer** Jakub, 23.6.29. Jarosław, Teheran.
1288. **Bauer** Laja, 1933. Jarosław, Teheran.
1289. **Bauer** Symcha, 1931. Jarosław, Teheran.
1290. **Baumingel** Ida, 4.8.31. Kraków, Teheran.
1291. **Bauza** Maria, 2.2.00. Stanisławów, Teheran.
1292. **Bazar** Zygmunt, 27.4.20. Przemyśl, Teheran.
1293. **Bazeluk** Eudokia, 20.9.93. Czeleszczowice, Teheran.
1294. **Bazeluk** Maria, 27.8.25. Potakiny, Teheran.
1295. **Bazeluk** Nadzieja, 28.10.27. Potakiny, Teheran.
1296. **Bazeluk** Olga, 9.12.29. Potakiny, Teheran.
1297. **Bazeluk** Wasyl, 15.9.32. Potakiny, Teheran.
1298. **Bazgier** Ludwika, 5.12.14. Gołonóg, Kielce, Teheran.
1299. **Baziuk** Danuta, maj. 1933. Radzulie, Wilno, Teheran.
1300. **Baziuk** Zenon, 27.11.28. Radzulie, Wilno, Teheran.
1301. **Bąk** Anna, 7.2.13. Rosochacz, Czortków, Teheran.
1302. **Bąk** Eugeniusz, 1933. Polska Wola, Teheran.
1303. **Bąk** Genowefa, 1937. Nowosiółki, Teheran.
1304. **Bąk** Maria, 11.4.38. Lwów, Teheran.
1305. **Bąkowska** Marianna, 12.8.05. Kępa, p. Miechów, Teheran.
1306. **Bąkowski** Adam, 30.8.34. Ciepliwoda, Teheran.
1307. **Bąkowski** Beniek, 16.11.30. Warszawa, Teheran.
1308. **Bąkowska** Frania, 18.5.28. Warszawa, Teheran.
1309. **Bąkowski** Jan, 30.4.28. Ciepliwoda, Teheran.
1310. **Bąkowski** Władysław, 13.3.30. Ciepliwoda, Teheran.
1311. **Bebak** Adolf, 28.3.35. Zalesie Miechów, Teheran.
1312. **Bebak** Eleonora, 11.2.27. Zalesie, Miechów, Teheran.
1313. **Becher** Tola, 10.1.20. Chełm, Teheran.
1314. **Beckman** Felicja, 1.7.01. Kraków, Teheran.
1315. **Beckman** Henryk, 30.4.98. Kraków, Teheran.
1316. **Beckman** Ila, 15.12.31. Kraków, Teheran.
1317. **Beczkowicz** Janina, 1.12.92. Jarosław, Teheran.
1318. **Beczkowicz** Tadeusz, 5.6.26. Kiwerce, Teheran.
1319. **Bednarczuk** Stefania, 1933. Tarnopol, Teheran.
1320. **Bednarczyk** Bogdan, 3.2.34. Chełm Lub, Teheran.
1321. **Bednarczyk** Emma, 6.3.35. Humniska, Teheran.
1322. **Bednarczyk** Helena, 24.9.27. Topole, p. Dubno, Teheran.
1323. **Bednarczyk** Krystyna, 3.1.36. Chełm Lub., Teheran.
1324. **Bednarczyk** Małgorzata, 3.8.14. Chełm Lub, Teheran.
1325. **Bednarczyk** Maria, 15.8.21. Pielnia, Sanok, Teheran.
1326. **Badnarczyk** Stanisława, 17.11.15. Humniska, Teheran.
1327. **Bednarska** Franciszka, 13.12.14. Hołosków, Teheran.
1328. **Bednarska** Lidia, 12.1.34. Jamnica, Teheran.
1329. **Bednarska** Zofia, 1.5.03. Ryga, Teheran.
1330. **Bednarski** Ryszard, 15.8.35. Jamnica, Teheran.
1331. **Bednarski** Tadeusz, 20.1.30. Kołtyniany, Teheran.
1332. **Bednarz** Bronisław, 21.12.29. Bratkowice, Teheran.
1333. **Bednarz** Irena, 14.8.32. Horochów, Teheran.
1334. **Bednarz** Leon, 5.1.30. Bratkowice, Teheran.
1335. **Bednarz** Urszula, 5.8.30. Janina, Horochów, Teheran.
1336. **Bejko** Anna, 13.4.23. Hołyń, p. Kałusz, Teheran.
1337. **Bejko** Helena, 17.4.77. Hołyń, p. Kałusz, Teheran.
1338. **Bekler** Mojżesz, 31.12.30. Warszawa, Teheran.
1339. **Beker** Pola, 19.1.26. Warszawa, Teheran.
1340. **Bekerman** Dina, 12.12.30. Warszawa, Teheran.
1341. **Bekerman** Henia, 23.8.36. Warszawa, Teheran.
1342. **Belawejder** Jadwiga, 2.2.01. Olesko, p. Złoczów, Teheran.
1343. **Belbot** Kazimierz, 2.8.28. Żarkowszczyzna, Teheran.
1344. **Bellis** Danuta, 11.11.21. Warszawa, Teheran.
1345. **Belman** Wiera, 1936. Warszawa, Teheran.
1346. **Belzacki** Henryk, 25.3.09. Piotrków Tryb, Teheran.
1347. **Belzacki** Maurycy, 4.4.12. Piotrków Tryb, Teheran.
1348. **Bełczacka** Leokadia, 4.3.29. Krzyżowce, Horochów, Teheran.
1349. **Bełczacka** Stefania, 5.9.24. Beranowicze, Teheran.
1350. **Bełczyńska** Felicja, 15.8.89. Hołbowszczyzna, Teheran.
1351. **Bełej** Czesław, 19.4.36. Jeziorcy, Horochów, Teheran.
1352. **Bełej** Katarzyna, 20.11.98. Kołnaczówka, Teheran.
1353. **Bełtowska** Teresa, 1932. Włocławek, Teheran.
1354. **Bełz** Stanisława, 12.8.22. Okopy, Teheran.
1355. **Bełzka** Czesława, 25.7.33. Skurcze, Teheran.
1356. **Bełzka** Jadwiga, 25.8.28. Skurcze, Teheran.
1357. **Bełzko** Maria, 17.7.04. Ozyranie, p. Łuck, Teheran.
1358. **Bem** Marcin, 29.9.82. Kraczkowa, Rzeszów, Teheran.
1359. **Bem** Maria, luty, 1887. Kraczkowa, Rzeszow, Teheran.
1360. **Beneś** Elżbieta, 1931. Międzyrzec, Teheran.
1361. **Beneś** Zofia, wrzes, 1930. Międzyrzec, Teheran.
1362. **Bengier** Stanisława, 11.11.24. Ostrowite, p. Konin, Teheran.
1363. **Beoniak** Kazimierz, 14.2.26. Stawy, Wołczyn, Teheran.
1364. **Beoniak** Leokadia, 16.1.24. Stawy, Wołczyn, Teheran.
1365. **Beer** Stefan, 19.2.30. Kraków, Teheran.
1366. **Berbicz** Janina, 20.7.20. Warszawa, Teheran.
1637. **Berdnik** Matrona, 9.11.99. Baraszewicze, Teheran.
1368. **Berendt** Bianka, 24.9.29. Kalisz, Teheran.
1369. **Berendt** Meyer, 12.1.99. Golina, Teheran.
1370. **Berendt** Nina, 24.9.29. Kalisz, Teheran.
1371. **Berendt** Frymeta, 15.3.06. Koło, Poznańskie, Teheran.
1372. **Berezińska** Paulina, 22.10.00. Przywozie, Teheran.
1373. **Bereźnicka** Maria, 8.12.82. Rozniatów, Dolina, Teheran.
1374. **Bereźnicki** Stefan, 20.12.21. Bereżnica, Stanisławów, Teheran.
1375. **Bergersohn** Berko, 16.12.99. Zamość, Teheran.
1376. **Berghoer** Dorota, 27.12.09. Warszawa, Teheran.
1377. **Berlinrut** Anna Leonia, 15.4.96. Warszawa, Teheran.
1378. **Belinrut** Piotr Lew, 24.12.93. Ołyka, Dubno, Teheran.
1379. **Berlińska** Zofia, 1.3.07. Nowosybirsk/Rosja/, Teheran.
1380. **Berlinki** Mirosław, 9.2.31. Wrzodziszki, Teheran.
1380. **Berlinki** Mirosław, 9.2.31. Wrzodziszki, Teheran.
1382. **Bernat** Irena, 17.8.30. Janowa Dolina, Teheran.
1383. **Bernat** Janina, 4.1.29. Janowa Dolina, Teheran.
1384. **Barnowska** Genowefa, 20.10.22. Różanka, p. Sokal, Teheran.
1385. **Bernastein** Renata, 16.7.21. Warszawa, Teheran.
1836. **Berońska** Stanisława, 17.4.03. Tarnopol, Teheran.
1387. **Bertman** Franciszka, 28.4.13. Chorożanka, Teheran.
1388. **Bertman** Luba , 10.1.17. Chełm, Teheran.
1389. **Bertman** Stanisław, 28.12.35. Chorożanka, Teheran.
1390. **Beszkiewicz** Aniela, 15.4.99. Ujście Zielone, Teheran.
1891. **Beszkiewicz** Józef, 14.3.91. Krymidów, Teheran.
1392. **Better** Józef, 14.8.34. Katowice, Teheran.
1393. **Better** Maria, 17.3.08. Żytomierz, Teheran.
1394. **Beuth** Anna, 8.6.29. Warszawa, Teheran.

W Afryce Zachodniej



Panowie na plaży



Panie na plaży

III.*

ZAMIESZKUJĘ W "ULU"

Dostaję stałą kwaterę. Nazywa się po angielsku *bush hut*, a bracia Polacy ochrzcili ją natychmiast — ul, tylko przeznaczony dla ludzkiego użytku. Ulepiony z czerwonej gliny, okrągły, z trawiastym, śpiczastym dachem. Strzecha trzyma się na kijach bambusowych.

Ul ma trzy okna z okiennicami i drzwi. Podłoga specjalnie luksusowa z cementu no i lampa elektryczna zwieszająca się z bambusowego stropu. Jest chłodny i przewiewny. Podobno dach nie cieknie. Mam poważne wątpliwości co do tego ostatniego twierdzenia, ale nie wiem, czy uda mi się to sprawdzić, bo to już koniec pory deszczów.

MÓJ BOY

Boya sobie nie wybierałem, po prostu mi go przysłano. Jest to chłopak z francuskiego Dahomey, mówi bardzo dobrze po francusku i uważa się za Francuza. Nie patrzy mi w oczy i jest bezwarunkowo za sprytny. Dla utrzymania równowagi międzynarodowej pożyczam sobie od kolegi, który wyjechał na parę tygodni, Thomasa. Ten jest z Liberii, czuje się jednak raczej poddanym brytyjskim. Mówi potwornym *pidginem*, ale jest człowiekiem znającym świat i ludzi. Na wstępie mówi mi, że Polska dobrze się biła i że to nie to samo, co Francuzi. Poza tym daje mi radę, żebym chował pieniądze i zegarek pod poduszką, gdy śpię przy otwartych oknach w moim ulu. Rada okazuje się bardzo cenna. Tej samej nocy kilku nowoprzybyłych zostaje ogołoconych z gotówki i kosztowności przez bosonogich, czarnych jak sama noc i bezszelestnych złodziei.

Moje przeczucia co do "Francuza" okazują się słuszne. Rano widzę, przez siatkę moskitową nieznaną mi czarną twarz. Ktoś ty pytam? Podaje się za brata Dahomejczyka, nazywa się Boniface. Brat jest rzekomo chory. Mimo, że niezupełnie wiem, jak daleko sięga rodzinne podobieństwo u murzynów, jestem pewien, że łże, ale udaję, że wierzę. Cóż robić? Matka mi zawsze mówiła, że wszystkie warszawskie panie są niewolnicami kucharek i "młodszych," a teraz przyszła kolej na mnie. Zostałem niewolnikiem mego boya. Bez niego zginąłbym marnie w tym kraju.

Czynności boya są wielorakie. Rano budzi mnie, stukając w łóżko i podnosi moskiterę. Misternie kraje pomarańczę w gwiazdę, usuwając pestki /*master* mógłby się udławić/. Kładzie na krzesło koszulę, szorty i stawia wspaniale wyczyszczone pantofle. Potem przynosi wodę do golenia, kładzie na stoliku żyletkę, pendzel i mydło, a w międzyczasie czyści pas. Służy w białym uniformie przy śniadaniu. Przynosi mi do biura *topee* i zabiera furażerkę /do godziny 8.30 rano i po godzinie 4-ej wolno chodzić w skromniejszym nakryciu głowy — słońce traci swą zabójczą siłę/. Usługuje mi przy obiedzie. O 4-ej przynosi furażerkę i zabiera *topee.* Gdy wracam do "ula" kraje mi pomarańczę, ananasy lub *paw-paw* /rodzaj naszego melona, tylko że rośnie na drzewkach/. Przygotowuje moje szorty tenisowe i koszulę. O 6.30 siedzi skulony przy ogniu z kilku patyków, na którym grzeje blaszankę wody do kąpieli. Co dzień wyprasowany mundur wieczorowy wisi na krześle. Przed samym zmierzchem opuszcza siatkę moskitową. Wreszcie jego dzień się kończy. W czasie gdy mnie nie ma, pierze ubrania i bieliznę /szanujący się biały nigdy nie kładzie dwukrotnie tej samej pary szortów lub koszuli/. Wietrzy moje rzeczy, by pleśn, mole i mrówki ich nie zjadły. Tak — trudno żyć bez boya w tropikach.

PORT I RYBY

To nie taki prawdziwy port europejski, ale niby-port w Zatoce Gwinejskiej. Prądy idące wzdłuż tego wybrzeża z zachodu na wschód utrudniają budowę portów; każde molo ulega w bardzo krótkim czasie zapiaszczeniu. Mielizna ciągnie się na parę kilometrów od wybrzeża. Zatok jest bardzo mało. Mój port składa się z kawałka falochronu i piaszczystej zatoczki. Nad plażą ciągnie się szereg magazynów, na plaży duże łodzie.

Na redzie stoi transportowiec. Od niego ku brzegowi ciągnie długi sznur łodzi, poruszanych napędem rąk ludzkich, uzbrojonych w wiosła w kształcie trójzęba. Z dużego magazynu czarne, muskularne postacie wynoszą na głowach 50-kilowe worki z ziarnami kakao. Niosą je i składają do łodzi. Powoli łódź się napełnia. Około piętnastu murzynów o atletycznej budowie spycha łódź na wodę. Piętnastu dyabłów z dantejskiego piekła wdrapuje się na łódź. Piętnaście trójzębów zanurza się rytmicznie w wodę.

Łódź rusza powoli. Cała sztuka jak przebyć wielką falę, która z hukiem załamuje się na wybrzeżu. Murzyni się czają. Nagle na sygnał, którego nie słyszę, trójzęby zaczynają się poruszać z potrójną szybkością. Widzę, jak fala podnosi łódź na wysokość trzech metrów. Są już po drugiej stronie. Trójzęby pracują miarowo w takt smętnej pieśni. Nie jestem pewien, czy to rzeczywiście wiek dwudziesty.

—W tym porcie człowiek nie ląduje jak przystało na dżentelmena — mówi stojący przy mnie Anglik.

Zgadzam się z nim w zupełności. Ze stojącego na redzie statku spuszczają na lince krzesełko, w którym siedzi starszy pan w białym *topee.* Krzesełko chwyta kilka par czarnych rąk i ustawia na bującej się łodzi. Podróż z akompaniamentem smętnej pieśni, przebycie ostatniej fali. Widzę mego starszego pana wynoszonego przez czterech murzynów z łodzi. Krótka przeprawa tuż nad wodą i mój dżentelmen ląduje, choć nie jak przystało na dżentelmena, na piasku koło mnie. Murzyni się śmieją i dostają 6 pensów za nieutopienie cennego ładunku.

Jest około 4-ej po południu. W oddali widać kilkadziesiąt białych, kwadratowych żagli. To rybacy wracają z połowu. Wiatr o tej porze dnia zawsze wieje do lądu, co pozwala rybakom zapędzać się na dobre parę mil w morze. Zbliżają się dwie łodzie. Żagiel już przedtem został zwinięty i czterech ludzi załogi zawzięcie wiosłuje. Mała, drążona z jednego pnia łódz skacze na fali i gładko osiada na plaży. Widać teraz, że jest pomalowana na czarno. Ma rzeźbiony dziób.

Połów był dobry. Rozpoznaję ryby raczej przypominając sobie piękne wydawnictwo "Życie zwierząt" — Brehma, niż z własnego doświadczenia. W łodzi skaczą flondry, makrele, śledzie. Ryby podobne do flonder ze szpilką na grzbiecie. Jest barakuta o potężnej głowie i strasznych zębach i . . . młody rekin. Pozatem setki małych rybek o tęczowych barwach, krewetki i kraby.

Barakuta i rekin przykuwają moją uwagę. Te dwie drapieżne ryby czynią kąpiel na całym zachodnim wybrzeżu mocno ryzykowną. Specjalnie barakuta. Ten potworek z łatwością ucina swemi ostrymi jak brzytwy zębami stopę ludzką. Przytem często można go spotkać na bardzo nawet płytkiej wodzie, podczas gdy rekin nie opuszcza głębin.

Starszy łodzi — murzyn o budowie Ursusa — ze szczękami ludożercy, odpędza od łodzi kobiety oczekujące z koszami. Starannie wybiera flondry z jadowitą szpilką i kładzie je na piasku. Potem ostrożnie odrywa szpilki, ścierając ich ostre kolce na kamieniu i wbija w uprzednio wykopany dołek. Widząc, że obserwuję jego czynności mówi, pokazując ruch ukłucia: "Trzy godziny człowiek pójść umrzeć."

Ładowanie ryb do koszy odbywa się według jakiegoś tajemniczego klucza rodzinnego czy plemiennego, którego nie mogę rozgryść. Jest wiele krzyku. Małe dzieciaki starają się ukraść ryby i dostają klapsy w nagie zadki. Jest chwila, gdy wydaje mi się, że przyjdzie do walki amazonek. Gruba o potwornych piersiach *mummy* trzęsie dużym śledziem nad głową młodej dziewczyny. Kończy się jednak na wymianie słów i grube ramię z pasją wrzuca śledzia do koszyka. Koszyki pełne ryb wędrują na głowy murzynek, które dostojnym krokiem, ruszając biodrami, idą gęsiego po schodach wybitych w skale i znikają między ruderami murzyńskiej dzielnicy.

Rybołówstwo na zachodnim wybrzeżu, mimo obfitości ryb nie zostało jeszcze zorganizowane na skalę przemysłową. Nadal, jak przed wiekami, jedynym środkiem połowów są drążone z pni drzewa *kanoe.* Brak jest na wybrzeżu urządzeń chłodniczych. Ryba złowiona jest przeznaczona do natychmiastowego spożycia. Czasami jest wędzona na prymitywnym przyrządzie składającym się z drucianej siatki, pod którą murzyni palą węglem drzewnym. Gdy pogoda sprzyja, widać na skraju asfaltowej drogi suszące się w słońcu ryby. Lepiej przyśpieszyć kroku w tych miejscach, bo zapach jest potworny.

PLAŻA

Nasłuchawszy się od *coasterów* o rekinach i barakutach czyhających na łydki i o prądach — jadę się kąpać. Miejsce należy do tak zwanych bezpiecznych. Dość wąski pas lądu, wydmy piaszczystej oblanej z trzech stron laguną. Na wydmie las palm kokosowych. Są one niewielkie, 5 do 6 metrów. Na zachodnim wybrzeżu te palmy nie dosięgają nigdy wielkości swych braci z wysp Pacyfiku. Orzechy są duże i trzymają się jak winogrona w miejscu, gdzie z pnia strzelają pierzaste liście.

Czarny łaziebny — dozorca plaży strąca kamieniem jeden orzech, obłupuje go zgrabnie "*machetem*" /tak nazywa się uniwersalny tasak-nóż długości około 50 cm/, którym krajowcy posługują się zarówno do ścinaniu olbrzyma puszczy, jak i koszenia trawy; jest on również używany, obecnie rzadziej, do ścinania głów.

Orzech wygląda teraz jak czara z białego drzewa. Ostatni ruch "machetu" górny koniec orzecha odlatuje. Piję słodkawą i zlekka mętną wodę orzecha. Jest dość smaczna, tylko stanowczo za ciepła. Murzyn pokazuje mi dojrzały orzech. Niczym on nie różni się od tych od B-ci Pakulskich, jest tylko różnica w cenie — trzy za pensa.

W gładkiej wodzie laguny brodzą czarne, nagie postacie. Z daleka wyglądają jakby rzucały lasso na wodę. To połów małych ryb i krabów przy pomocy okrągłej sieci. Żmudność i mały efekt tej metody jest tak samo zadziwiający, jak kunszt posługiwania się nią. Sieć to regularne koło siatki rybackiej o średnicy około dwu metrów i małych oczkach. Do centrum tego koła przywiązany jest długi sznurek. Na obwodzie są zawieszone ciężarki ołowiane w liczbie około 100. Rybak trzyma sieć przewieszoną przez lewą rękę a rzut wykonuje prawą. Sieć wylatuje w powietrze rozwija się, jak spadochron i równiutko opada na wodę. Biada małej rybie, która znalazła się w zasięgu koła. Opadające ciężarki omotują ją. Czarny rybak powolutku ciągnie sznurek do siebie. Sieć wygląda teraz jak spadochron zawieszony do sprawdzenia.

Niestety tym razem sieć jest pusta. Czekam na następny rzut. I tym razem nic i tak przez 20 rzutów. Przyznam się, że mi się to znudziło. Nagi rybak się jednak tym nie przejmuje i próbuje szczęścia nadal. Jego całodzienną cierpliwość nagradza parę kilo ryb, które urozmaica pożywienie w ciągu 2-3 dni.

Próbuję rzucić sieć. Kończy się to śmiechem czarnych. Moja sieć tworzy jakąś nieforemną bryłę i opada z pluskiem. Czarny męczy się dobre pięć minut, ażeby ją doprowadzić znowu do porządku. Nie słyszałem o jakimkolwiek białym człowieku, który dokazał sztuki rzucenia tej sieci tak, by się rozwinęła. Trzeba się do tego urodzić wśród tych lagun i palm, a nie w śnieżną noc styczniową w Warszawie.

Kąpię się w wspaniałej, gorącej wodzie. Pływać bardzo trudno i mimo, że jestem stary waterpolista, raczej bawię się w wodzie, nurkując pod grzywami a dając się unosić prądom. Próbuję sztuki jazdy na desce /*surf riding/*. Przekonuję się, że nie jest to łatwe. Nie każda fala niesie i trzeba położyć się we właściwym momencie przed nadlotem grzywy, inaczej razem z deską jest się przyduszonym do dna. Wkońcu jednak udaje mi się. Jadę ze sto metrów na grzbiecie fali i wylatuję na piasek z takim impetem, że fikam kozła. Dobry sport.

HENRYK GIEŁDZIŃSKI

* Por. nr. 12 i 13 "Polski Walczącej" z b.r.

"Well Done"

W *Command Post*, wokoło mnie dużo ślicznych dziewcząt w mundurach, w polskich mundurach. Piwnica nabrała barwy, uroku. Jakoś jaśniej. Uwijają się przy dalmierzu i rozliczniku. W miejsce ochrypłych kanonierskich okrzyków — polskie amazonki wyśpiewują miękkimi głosami:

—"Przelicznik ustalony! Seria!"

Dźwięki telefonów, dzwonków i głosy dziewcząt w mundurach — wszystko to zmodulowane w cudną harmonię. Jest mi dobrze . . .

Wtem — uderzenie w głowę. Piękny obraz senny znika. Zasłaniam się ręką od nowego niewidocznego ciosu.

—"Panie poruczniku, *raidery*!"

Ostry głos dyżurnego telefonisty przywołuje mnie do przytomności.

—"A więc obraz z przed paru sekund, to tylko sen . . ." — przebiegła żałosna myśl. — "Ale przecież dostałem w głowę?"

Nie — to tylko telefonista zapalił światło w mojej "garsonierze," przyległym do *Command Post* pokoiku, gdzie sypia TCO /oficer dyżurny baterii/.

—"Co? Zielony?" — Lekka emocja po raz trzysta któryś już z kolei.

Przyzwyczailiśmy się przez półtora roku do nieużywania pocisków. Szwaby Szkocji nie lubią.

—"Pewnie znów jakiś zbłąkany nasz" — myślałem niechętnie. — "Ale jednak, a może . . . może tym razem."

Iskierka nadziei podrywa mnie na równe nogi, jak zwykle. Wzrok pada na tablicę — rzeczywiście, to nie "lipa."

—"Alarm!"

Słychać dzwonki w obozie. Wartownik gwiżdże zapamiętale. Biorę słuchawki na uszy. Głos telefonistki z *Operation Room'u* podekscytowany. Coś się święci naprawdę. Zbliżają się od morzą. Wyskakuję na chwilę do dział. Obsługi gotowe, przeliczniki też.

—"Przygotować amunicję!"

Ruch. Podniecenie. Bateria przygotowuje się do swej "nocy poślubnej" — dotychczas nie strzelała.

Już ich słychać.

Wpadam do "mózgu" baterii — *Command Post.*

Telefon z *Operation*: — "Można strzelać."

Prowadzimy cel. Pierwsza wysokość. Szereg dziwnych, tajemniczych cyfr i uwag. "Szyfry" te musi szepnąć kilkunastu ludzi, by działa się odezwały. Wreszcie:

—"Przelicznik ustalony! Pal!"

Tu stała się rzecz nieoczekiwana. Drzwi w *Command Post* wyskoczyły z zawiasów. Brzęk szyb co wrażliwszych na tego rodzaju próby.

I tak w kółko, aż do "*All clear.*"

W słuchawkach słyszę meldunki o palących się samolotach. Wyniki są, a "ja ich widzieć nie mogę" — westchnąłem żałośnie. Trzeba czekać jutra na raporty, obliczenia, kto, gdzie, kiedy, ile i jak.

Dziwna wojna. Strzela się na "niemo" z piwnicy. Na zimno. Ołówkiem i linijką mierży się życie wroga. Nie ma bohaterów, nie ma emocji walki. Są automaty, kierowane chłodną ręką człowieka. Im ręka chłodniejsza, im większa umiejętność i opanowanie mechanizmów, tym większy sukces.

Samoloty, do których strzelaliśmy zostały strącone. Strzelaliśmy razem z sąsiadami. Kto był właściwym "królem polowania" trudno dociec. Nawet niemożliwe. Brygadier powiedział "*well done.*" Powinno wystarczyć.

* * *

Wszystko to opowiedział mi pewien artylerzysta po nalocie 25 samolotów niemieckich na jedno z miast Szkocji. 8 z tych maszyn zniszczono.

LEONTYNA GODLEWSKA

Pobojowisko pod El Alamein

(Korespondencja własna "Polski Walczącej")

Na wąskiej drodze wiodącej do Waterloo przystajemy pełni zadumy: tędy, zmyliwszy kierunek, przemaszerował korpus Grouchy i dzieje świata na stulecia poszły innym torem. Ani czerwone dachy domków farmerskich dookoła, ani nudne zielone pola zdają się nic o tym nie wiedziec.

Może pokolenia turystów w tej samej zadumie będą przystawać w wąskiej "szyi od butelki," El-Alamein, gdzie w przesmyku 60-kilometrowym, między morzem a bagnistą nie do przebycia depresją rozegrała się w pierwszych dniach listopada ub. roku bitwa, decydująca o pogromie Rommla i o "końcu początku." Zapewne i tu nic nie będzie mówić otaczająca pustynia o dramacie, który się rozegrał; będą o nim tylko przypominać cmentarze żołnierskie, jak pod Waterloo przypomina pomnik bitwy.

Ale teraz, kiedy jadę tą pustynią, każdy jej kawałek krzyczy o minionej bitwie. Wąska asfaltowa szosa, którą pomykam na zachód, drży jak struna, którą jakaś ręka szarpie u nasady. Idzie po niej nieprzerwany tok wozów, cystern, dziwacznych warsztatów reparacyjnych, lor unoszących czołgi, wozów-dźwigów, wozów-szufli usuwających piasek, wozów-walców, wozów-lor pod samoloty, przebierających dziesiątkami par nóg, jak czterdziestonóżka — plaga namiotów.

Mądra i przemyślna jest współczesna wojna.

Tam — u nasady tej szosy, pod Benghazi, rozkwita ten ruch wachlarzem, huczy wystrzałami. Tu — pani Wojna zagospodarowuje się obrządkiem gospodarskim: wywiozła rannych, uprzątnęła już sporo trupów i cała jest w trosce *o salvage*, o pozbieranie ogromnej ilości sprzętu i żelastwa.

Po obu bokach wstęgi asfaltowej, wśród kupek suchej roślinności, pokrywającej jak trąd pustynię, stoją bezradnie pojedynczo lub grupami działa 88 m/m, rozbite czołgi, z rzadka wraki samolotów i stosy, stosy naboi: począwszy od naboi najcięższych cekaemów przeciwpancernych, przez śmigłe dwudziestki, nizane na automatyczną taśmę, przez pociski 88 m/m — każdy z oddzielna w wykwintnym futerale — do wielkich 110 m/m pocisków armatnich.

Patrzę na te stosy skrzynek, futerałów, pokrowców, pochew i przypominam sobie z uśmiechem sprzedawców po sklepach w Bejrucie, Tel-Avivie i Kairze, którzy wwalają klijentom towar nieopakowany, bo tak nakazują zarządzenia z powodu wojny.

Uprzejmy brygadier, u którego należy się zameldować, przyjmuje w swej rezydencji wykopanej w pagórku piasku. Po przyjrzeniu się pagórek okazuje się świetnie zakamuflowanym wozem. Pod okapem okrywającej płachty kamuflażowej rezyduje ordynans z pół tuzinem świecących butów i z rozwieszonych barwnym mundurem brygadierskim.

W wozie otrzymuję krótki wykład przed olbrzymią mapą pokrywającą całą ścianę: tu, ku morzu, pchnięto dywizję pancerną, która przeszła w ciągu nocy siedem pól minowych rozczyszczonych przez saperów. Pierwszy to był wypadek, że czołgi nie przygotowywały ataku piechocie, tylko odwrotnie — piechota poszła przed czołgami. Nie widząc na północnym odcinku penetracji czołgów, Niemcy nie spodziewali się na nim uderzenia. Z gazet wiadomo, że Rommel zbagatelizował cały odcinek nadmorski i skoncentrował się dla przyjęcia ataku w drugim końcu "szyjki od butelki" — przy bagnach. Gdy się zorientował — było za późno.

—Pan kapitan wszystko pokaże — teren, który jeszcze, dosłownie, krwawi.

Pod kierownictwem łaskawie przydzielonego kapitana, wóz daje nurka w pustynię. Jedziemy czymś w rodzaju szerokiego piaszczystego szlaku, którym Napoleon szedł na Moskwę. Szlak ten wybiły w pagórkach pustyni tysiące wozów, które przeszły tędy na zachód.

Wraki rozbitych czołgów poczynają się mnożyć. Niektóre stoją nowiutkie, trafione celnie jednym pociskiem w oko czy serce. Inne — to kupa zadymionego żelaza; to te, w których własna amunicja wybuchła i wypaliła wnętrze.

W pewnym miejscu stoi siedem małych tanków niemieckich, niemal w wyrównanym szeregu; jakaś straszliwa seria artyleryjska przejechała po nich.

Ze wszystkich oznak sądząc, pole decydującej bitwy tanków się zbliża. Trudno jest zorientować się w tej bitwie. Na północy niedaleko błyszczy morze, ale po za tym — do najdalszego widnokręgu nie widać ani wzgórza ani drzewka. Spoglądam raz po raz na busolę, aby się zorientować.

Witają nas przede wszystkim trzy rozbite "Shermany" — trzydziestotonowe czołgi amerykańskie będące cudem techniki: zarówno korpus, jak obrotowa wieżyczka zrobione są z jednego kawałka stali, obchodząc się bez szwejsowań i nitów.

Jeden jest spalony, drugi rozbity; ale trzeci wygląda świetnie. Oglądamy jego przód. Znajdujemy pięć trafień, które nie przenikły przez pancerz, aż wreszcie szósty pocisk trafił w okienko, wpadł do wnętrza i eksplodował. Zaglądam do czołgu i w pustce spiętrzonych siodełek, na których siedziała obsługa nie znajduję nic; zabitych już wyciągnięto i pochowano. Promyk słońca przenika najgłębiej w dół i wyjawia rój siedzących much. Siedzą na zakrzepłej krwi. W rogu wozu nadpalony list—*airgraph.* Adresu przeczytać nie mogę. Jakaś Lily pisze: *Well, pal, I have kept up the good work of writing regularly to your little Mum* /piszę regularnie do twojej mamusi . . . /.

Sprawcy rozstrzelania Shermanów stoją o kilkadziesiąt kroków. To — działko p-panc, dalej kilka rozbitych czołgów niemieckich i wreszcie trzy niedaleko jedno od drugiego stojące działa 88 m/m.

Walki jak w średniowieczu: łeb w łeb, pierś w pierś . . .

Owe niemieckie czołgi dostały silnie. Blacha w nich poszarpana pociskami, wstęgi pozrywane. Jeden czołg spalony. Zaglądam do niego i cofam się gwałtownie: płynna, ugotowana masa mięsa ludzkiego na dnie wozu wydziela straszliwy fetor.

Koło wozów — płytko usypany kopczyk grobu, z pod ktorego wyziera kolano. Na kopczyku hełm i krzyż z napisem: "*Unknown German Soldier.*"

Oglądam się dookoła: podnoszę gruby, napół spalony tom. Tom nosi tytuł: "*Lachendes Leben — ein Buch voll herzhaften Humors.*"

Ciągnik holujący działo ustawione na podwoziu czołgowym /trick Rommla i jeden z powodów jego letnich sukcesów/ — jest straszliwie zniszczony. Już był w odwrocie, już odjeżdżał, kiedy straszliwa seria artyleryjska zmieniła ciągnik w kupę żelastwa.

I tak — jedno za drugim, jedno za drugim — przesuwa się przede mną straszliwe panopticum zniszczenia. Gdzie kres, gdzie granica tego pola śmierci? Przy dziale okopanym, stojącym na krzyżowej lawecie — trup kanoniera. Działo grzmiało z najbliższego dystansu do czołgów "General Grant," które pozostawiły dwa wraki o kilkadziesiąt metrów. Działo było okopane, nie miało ciągnika — należało strzelać do ostatniego. Kanonier leży w masce gazowej.

—"Ależ nie" — powiada kapitan angielski — "*he is roasted*" /on jest upieczony/.

Stopa lewej nogi jest fioletowym pęcherzem przypominającym owoc bakłażanu. Przy kanonierze znajduję książkę: "*Soldaten in Konflikt der Pflichten*" — o Zietenie, Scharnhorscie, Lutzowie i Yorku.

Od następnego okopanego działa uderza mdły słodkawy zapach. Kiedy się zbliżam — we wgłębieniu, w którym wkopano działo widzę obraz godny Goyi: zwęglone trupy zastygłe w jakimś straszliwym, wzajemnym uścisku. Zwęglone kikuty obejmują zwęglone szyje, zwęglone nogi wystrzelają z nad zwęglonych barków.

Zachodzę pod wiatr, aby uwolnić się od trupiej woni; pochylam się — pod nogami mam zwęglony kawałek fotografii. Widać tylko pół świeżej dziewczęcej twarzy na amatorskiej fotografii w jakimś ogródku. Na odwrocie trzy słowa: "A kiedy powrócisz . . ."

Z dołu armatniego trupie głowy w skurczach rąk i nóg patrzą na fotografię. Chciałbym ją rzucić któremu z nich, ale nie wiem który to . . .

Zahuczał motor — ciężarówka przywiozła murzynów-grabarzy. Murzyni mają gumowe rękawice, gumowe płaszcze i czarne gumowe maski. Są jak potwóry z Tysiąca i Jednej Nocy rozkopujący groby.

I podczas kiedy potworne straszydła pełnią obowiązek nad potwornymi cuchnącymi resztkami, wrzucając je owinięte w koce w ciężarówkę wytapetowaną podobiznami girlsów — wstaje wiatr i pędzi po polu strzępki airgraphów, listów, bezfrasobliwych pocztówek, fotografii gwiazd filmowych, programów różnych music-hallów, które ci rumiani drgający śmiechem i wesołością chłopcy wozili z sobą.

Szarzeje, gdy wydostajemy się z powrotem na asfaltową szosę na której wita nas tablica: *Gunner, what about your empties?* strzelcze, co słychać z twymi łuskami?

To żelazne prawo życia, organizacji i walki przywołuje nas do porządku jak przywoływało rozgrzanego walką czołgistę.

Po szosie, nieubłaganie jak dzieje, sunie sznur wozów — na zachód.

JERZY ŁUŻYC

Gdy najmłodszym przypinają skrzydła

(Korespondencja własna "Polski Walczącej")



Kair, w marcu

Droga do obozu nie jest daleka. Przejechać trzeba przez Helliopolis, wspaniałe, nowoczesne przedmieście Kairu, sięgające ostatnimi domami szczerych piasków pustyni i po paru minutach jazdy jesteśmy już na miejscu. Na jednym z lotnisk R.A.F.'u rozsiadła się nowa szkoła dla polskich dzieci: liceum mechaniczno-lotnicze dla Junaków, jedyny chyba dziś tego rodzaju zakład polski na kuli ziemskiej. Stworzony staraniem Armii Polskiej na Wschodzie, przy wydatnym poparciu naszych władz cywilnych, RAF'u oraz brytyjskiego Ministra dla Środkowego Wschodu, wypróbowanego przyjaciela Polski, p. Casey, zakład ten stanowi odpowiedź na niemieckie próby pozbawienia młodzieży polskiej w Kraju wszelkiej wiedzy i nauki. Pozamykali tam niemieccy okupanci wszystkie szkoły polskie, odebrali naszym dzieciom możność kształcenia się.

Nic to. Tutaj, na dalekiej obczyźnie, tworzymy dla naszego młodego pokolenia wzorowe szkoły i warsztaty. Tutaj zrobimy z naszych dzieci pożytecznych i wykształconych obywateli. Mało ich będzie, to prawda. Ale będą za to wzorem, przykładem, zachętą. Każdy z nich starczy za trzech. Każdy, po powrocie do Polski, urobi sobie ręce po łokcie. Pociągną innych swym przykładem i zbudują w końcu nową Polskę, piękną i wspaniałą, taką, o jakiej marzą teraz tutaj, w dalekim Egipcie, po ciepłych i rozgwieżdżonych nocach.

Otwarta obecnie szkoła posiada podwójne znaczenie. Nie tylko bowiem zapewni ona swym wychowankom wiedzę ogólną, w ramach zwykłego programu szkół tego typu w Kraju, ale da im ponadto do ręki fach niezwykle trudny, pożądany i cenny: mechanikę lotniczą. Tych stu kilkudziesięciu chłopców, którzy uczyć się będą tu, pod Kairem, powróci do Kraju, ogołoconego ze specjalistów, jako wytrawni mechanicy samolotowi. Zapewnią Polsce od razu, od samego początku obsługę techniczną jej lotnictwa wojskowego i cywilnych linii lotniczych. Stanowić będą kościec przyszłego potężnego lotnictwa polskiego.

Nie marzyli zapewne nigdy o tym, że tu właśnie, w kraju Faraonów, pod Piramidami, przypinać im będą skrzydła, im, najmłodszym, którzy tyle już przeżyli i przecierpieli. Ale dumni są i radośni, że to tutaj, że właśnie w Egipcie, będą mogli kontynuować rycerską epopeję, którą na afrykańskiej pustyni zapoczątkował Sułkowski i do której nawiązali ostatnio żołnierze w Tobruku. Szczęśliwi są, że będzie im dana możność powrotu do Kraju na skrzydłach, które tu będą im przypięte i którymi władać będą całkowicie.

Smutny, pochmurny poranek niedzielny . . . Pogoda, tak stała na ogół w tym kraju, zawiodła jakoś, niestety. Na obszernym lotnisku, usianym barakami i namiotami, zebrała się spora gromada przedstawicieli władz brytyjskich i polskich. Jest poseł R.P., minister Zażuliński wraz ze swymi współpracownikami, stawili się licznie oficerowie obu armii Sprzymierzonych. Wśród obecnych gęsto błękitnieją mundury lotnicze.

Dokoła obszernego placu, w zwartych, karnych szeregach, ustawili się wychowankowie szkoły. Jest tu kwiat junactwa. Twarze młode, inteligentne, energiczne. Postawa żołnierska w pełnym tego słowa znaczeniu. Pod ścianą baraku — ołtarz polowy, ubrany w barwy lotnicze brytyjskie i polskie. Po szarym niebie płyną samoloty.

Uroczystość rozpoczyna Msza polowa. Kapelan, Ślązak, w kazaniu swym zwraca uwagę chłopcom, jak bardzo szczęśliwi i dumni winni być, że tutaj, w obcym, dalekim kraju, uczyć się będą mogli w polskiej, pięknej szkole. Po skończonej Mszy przemawia do junaków minister Zażuliński. Mówi, że uczniowie tej nowej szkoły będą oto znowu, jak we wrześniu 1939 r., słyszeć nad głowami swymi stały szum samolotów. Tym razem jednak, na szczęście, będzie on oznaczał co innego. Wtedy zwiastował zniszczenie i śmierć, dziś będzie zapowiedzią przyszłych zwycięstw naszych i potęgi polskiej w przestworzach. W ciepłych słowach przedstawiciel Rzeczypospolitej wzywał chłopców, aby wytężyli wszystkie siły w tej ciężkiej, lecz pięknej pracy, jaka ich czeka.

Wszyscy obecni grupują się następnie dokoła masztu, na którym za chwilę powiać mają polskie barwy narodowe. Na rozkaz, dany przez dowódcę szkoły, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego, podnosi się zwolna ku górze biało-czerwona chorągiew. Po hymnie polskim rozbrzmiewa "*God save the King.*" Ta chorągiew będzie odtąd nieodłączną towarzyszką uczniów. Jak we wszystkich obozach i szkołach junackich, będzie się ją co rano podnosić i co wieczór opuszczać z masztu. Będzie ona symbolem, łączącym wychowanków z dalekim Krajem.

Defilada wychowanków szkoły przed jej dowódcą i zaproszonymi gośćmi zakończyła oficjalną część uroczystości. Potem oprowadzono nas po warsztatach i udzielono wyjaśnień na temat zakresu prac szkoły. Dowiedzieliśmy się więc, że wychowanków jest obecnie stu pięciu, wkrótce jednak liczba ich powiększona będzie bardzo znacznie. Program nauk polskiego liceum mechanicznego, który normalnie trwa cztery lata, tutaj musi być i będzie przerobiony w ciągu dwóch lat. Nie łatwe to i wychowankowie pracować będą musieli ciężko, lecz tak być musi. Tak każą konieczności wojenne.

W ciągu pierwszego roku nauki dziewiętnaście godzin tygodniowo poświęconych będzie zajęciom praktycznym w warsztatach mechaniczno-lotniczych. Program nauk obejmuje ponadto m.in.: literaturę i język polski, język angielski, geografię ekonomiczną, historię, matematykę, fizykę, chemię i gimnastykę, z przedmiotów specjalnych zaś: technologię, maszynoznawstwo ogólne i lotnicze, spawanie metali i t.p. Zespół nauczycielski został dobrany jak najstaranniej i składa się z sił pierwszorzędnych, angielskich i polskich.

Na uroczystości otwarcia szkoły licznie reprezentowana była prasa miejscowa, zarówno egipska, jak francuska, angielska i polska. Nazajutrz szereg dzienników kairskich zamieścił na ten temat wzmianki i artykuły, ilustrowane zdjęciami. "Polska nie zginęła" — pisał w swym artykule wielki kairski dziennik poranny w języku francuskim, "*Le Progrès Egyptien*" — "nie zginęła, albowiem młodzież polska czuwa, by po wojnie kraj jej stał się znowu wielkim państwem. Jest w Egipcie tysiąc tych młodych chłopców polskich, dobrze zbudowanych, z czuprynkami na jeża, z uśmiechem na ustach, z wyrazem niezłomnej woli na młodych twarzach . . . Są zdolni, żywi, odważni, silni. Posiadają zbyt wiele zalet, aby można ich było lekceważyć . . ." Po opisie uroczystości, autor reportażu kończy w sposób następujący: "Młode ramiona, młode umysły, kierowane przez troskliwych i ojcowskich opiekunów, którzy posiadają zmysł humoru i którzy przywiązali się serdecznie do tych młodych żołnierzy . . . Młode twarze, okrągłe i pucułowate, na których czyta się głęboką nadzieję wolnego życia w Polsce szczęśliwej i dumnej . . . Młode charaktery, ukształtowane przedwcześnie . . . Młode dusze zahartowane w twardej szkole wojny, głodu i cierpienia . . . Oto Polska jutra."

Nasi junacy będą dobrymi ambasadorami polskości na Środkowym Wschodzie. Możemy być o to spokojni.

ROMAN FAJANS

Z życia obozów

Polski urlop Wacka z Kanady



—" A może kolega pozwoli jeszcze jedno ciastko? — usłyszałem niespodziewane pytanie, jednocześnie pełny spodeczek " cakesów " zjawił się na moim stoliku. Przekonany, że to któryś z przyjaciół, dotychczas niemy świadek mojego apetytu, nie wytrzymał i zaraz się zaczną zwyczajne doGaduszki i natrząsania — z niechęcią podniosłem głowę. Przede mną stał młodziutki żołnierz w charakterystycznym zielonkawym mundurze; na ramionach nosił naszywki z białym napisem: CANADA. Ale miał jeszcze płowe włosy i niebieskie, roześmiane, typowo mazurskie oczy, po których na końcu świata poznałbym rodaka. Podaliśmy sobie ręce.

—" Nazywam się Gołąb, Wacław Gołąb " — przedstawił się i usiadł przy mnie. Od stolika w drugim rogu kantyny zbliżyło się równocześnie dwóch koleżków z miejscowego " Oeru " i jeszcze jeden szczupły, czarniawy żołnierz kanadyjski.

—" To także Polak — powiedział Wacek — tylko on jest taki na 50% i nie umie jeszcze po naszemu, czego się bardzo wstydzi. No, *come on* Franek! "

Z kolei więc poznałem i Franka. Nie polskie miał nazwisko: Lamourie. Ojciec jego był Francuzem a matka Polką. W towarzystwie nas czterech czuł się rzeczywiście skrępowany, wobec czego zaproponowałem, aby mimo mojej i " oerowców " słabej angielszczyzny przecież — ze względu na Franka — próbować rozmawiać w tym języku.

—" Nigdy na świecie — zaprotestował jeden z kawalerzystów — niech słucha i niech się uczy." Wacek bez wahania poparł tę decyzję, a Franek, który widocznie trochę rozumiał, o czym mówiono, uśmiechnął się tylko i z wysiłkiem wyszeptał:

—" Ja bardzo chciałem."

Zaczęła się rozmowa. Na wstępie zapytałem Wacka skąd pochodzi i czemu zawdzięcza to, że tak dobrze mówi po polsku. Opowiedział chętnie.

—" Urodziłem się w Kanadzie w okręgu Ontario. Rodzice zapisali mnie do polskiej szkółki, ale poza tym wszędzie dokoła słyszałem tylko język angielski i tak mi się to jakoś zaczęło mieszać . . . Więc mamusia powiada do ojca, że nasz chłopak /to niby ja/ musi nauczyć się polskiego języka, jak się patrzy, bo inaczej przecież nie może być i że powinien zobaczyć Polskę. Koniec końców uradzili, żeby mnie wysłać do matczynej siostry, która mieszkała w okolicy Lublina we wsi Wilkołaz. Pojechałem tedy do Polski. Ciotka zapisała mnie do polskiej szkoły, chociaż już trochę starszy byłem od kolegów i bardzo wyrośnięty. W trzech latach ukończyłem naukę, przeczytałem sporo książek i zwiedziłem kawał kraju; byłem w Lublinie i Warszawie.

Kiedy później, już w Kanadzie, słyszałem o bombardowaniu przez Niemców Lublina zdawało mi się, że to mój własny dom został zniszczony. Od ciotki wiadomości nie było także od początku wojny, nie wiem czy ocalał Wilkołaz, bo choć to była tylko mała wioska, to przecież bardzo ładna i taka bardzo . . . " — Tu Wacek szukał chwilę określenia właściwego, a potem powiedział: — " Taka *bardzo nasza;* tutaj nigdzie podobnej nie widziałem. Kiedy wybuchła wojna, powiedziałem sobie, że trzeba, abym i ja poszedł, jak tylu chłopaków z naszej okolicy, bić się za ten mój dom w Kanadzie, koło Ontario i za tę chatę wiejską w Wilkołazie, w której urodziła się i wychowała moja matka. Rodzice nie bronili, ale były inne kłopoty, bo prawdę mówiąc to jeszcze byłem . . . " — Tu Wacek urwał i zarumienił się . . .

—" Za młody, mleczak frajerski " — dopomógł koleżka z " Oeru " widocznie znający już dokładnie dzieje Wackowego żywota.

—" Tak, właśnie na to wychodziło — przyznał Wacek. — Ale przeczekałem do nowego roku, żeby być trochę starszy i zgłosiłem się na ochotnika. Przyjęto mnie do brygady pancernej, już rok z górą jestem we Wielkiej Brytanii i czekam tak, jak i wy czekacie. A teraz właśnie obaj z Frankiem kończymy urlop — tu wskazał na ułanów — u nich . . . "

—" Jakto urlop? " — zapytałem.

—" E, to cała historia — podjął Wacek opowiadanie. — Było tak. Wziąłem urlop wraz z Frankiem /bo my się zawsze trzymamy razem/ i pojechaliśmy do Edynburga. No cóż? Miasto piękne i duże, ale jakoś nam nie przypadło do serca, więc pod wieczór zaraz pierwszego dnia powiadam do Franka: "Jedziemy dalej." Tylko na pożegnanie — tu znowu Wacek się zarumienił — popiliśmy niezgorzej, nawet nie bardzo zważałem w jakim kierunku jedziemy. Aż na którejś stacji wsiedli oni . . . "

W tym miejscu jeden z ułanów uznał, że należy Wacka wyręczyć w opowiadaniu:

—" Wracaliśmy właśnie z kolegą z przepustki. Włazimy do przedziału, patrzym, a tu dwóch Kanadyjców trochę " zawianych." Zaczynamy rozmowę, ale jemu się język trochę plącze, więc zwracamy się po angielsku do Wacka, a ten do nas po polsku! Już po znajomości go pytam, dokąd jedzie, a ten mi na to, że prawdę mówiąc nie wie, ale ma urlop. Naradziłem się z moim kompanem i tłumaczę Wackowi na rozum: " Co się będziesz sieroto poniewierał? Jeszcze cię " czerwone czapki " przyuważą, żeś trochę wlany i możesz pójść do paki. Lepiej jedź z nami do naszego szwadronu. Miejsce do spania się znajdzie: po wartownikach albo markierantach z izby chorych zawsze któraś prycza jest wolna." No i pojechaliśmy. Pan rotmistrz, któremu zgłosiłem rodaków, pochwalił mnie, że dobrze zrobiłem, a pan szef zaraz przykazał, że cały szwadron ma ich uważać za swoich gości. No i byli razem z nami przez cały tydzień i nie można powiedzieć: swoje chłopaki są, wszystkim przypadli do serca."

Jak mi później dopowiedział Wacek zajęcie się nimi było naprawdę bardzo przyjazne i serdeczne, a polski urlop Wacka i Franka, jakkolwiek nie przygotowany żadnym zarządzeniem, lecz samorzutnie zainicjowany przez dwóch ułanów — udał się wspaniale.

Od czasu tego spotkania sporo się zmieniło na świecie. Jest obecnie znacznie więcej sposobności, aby urządzać takie spotkania z rodakami, służącymi w armiach Zjednoczonych Narodów, zwłaszcza od chwili przybycia na tę wyspę żołnierzy Armii Stanów Zjednoczonych, wśród których procent Polaków z pochodzenia jest wcale wysoki. Niewątpliwie w każdej polskiej jednostce znajdzie się oficer, który jak ten pan rotmistrz z " Oeru " taką inicjatywę pochwali i pan szef, który w krótkiej drodze zamianuje rodaka z Kanady czy z U.S.A. gościem całego oddziału. I tylu chętnych, gościnnych żołnierzy, gotowych do braterskiego przyjęcia swojaków, walczących pod innym sztandarem o tę samą Sprawę, ilu ich liczy dany szwadron czy bateria. Niechaj ludzie, z którymi jesteśmy jednej krwi poznają nas bliżej, niech w rozmowach z nami zaspokoją swój głód wiadomości o Ojczyźnie ich dziadów i ojców, niech się " nadyszą " polszczyzny.

Wacka spotkałem przelotnie jeszcze dwa razy. Przy pierwszym spotkaniu powiedział, że do ich świetlicy w " campie " przychodzą już polskie gazety, a wśród nich " Polska Walcząca," że jest ich Polaków z pochodzenia trzydziestu kilku takich, którzy czytają te pisma, a tym, którzy słabo rozumieją po polsku on i kilku innych kolegów tłumaczą niektóre artykuły lub ważniejsze miejsca.

Drugie spotkanie owiane było żałobą: dowiedziałem się, że Franek zginął w katastrofie samochodowej, Wacek był ogromnie przygnębiony śmiercią przyjaciela.

Od tej pory straciłem kontakt z jasnowłosym Polakiem z okolicy Ontario i nie wiem, co się z nim dzieje obecnie. Może był pod Dieppe? Może walczy teraz na innym dalekim froncie? Nie wiem, czy doczekał się już wiadomości od ciotki z Polski i czy wioska, w której spędził kiedyś trzy niezapomniane lata swojego dzieciństwa, nie została wysiedlona przez niemieckich barbarzyńców, których terror właśnie w tamtych stronach szaleje ze szczególną zaciekłością.

Nie wiem, czy się jeszcze kiedyś spotkamy. Ale wiem napewno, że dzięki takim żołnierzom jak Wacek, którzy umieją w swoim sercu pogodzić oddanie nowej ojczyźnie z miłością do kraju, z którego wyszli ich rodzice, szczęście pokoju i wolności zawita zarówno nad Ontario, jak i do " bardzo naszego " Wilkołazu.

LUDWIK BOJCZUK

Ochotnicy z Ameryki kończą loty bojowe

Ostatnia tura ochotników ze Stanów Zjednoczonych po ukończeniu szkolenia w Kanadzie przybyła niedawno na Wyspy Brytyjskie, by tu otrzymać swoje przydziały i rozpocząć loty bojowe. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tych dniach właśnie pierwsza tura ochotników z Ameryki odchodzi na odpoczynek po ukończeniu 30 lotów bojowych.

30 lotów bojowych czyni z lotnika weterana. Sierżant Tadeusz Diakow Stawasz /ostatnie nazwisko panieńskie matki, pod którym figuruje w personelu polskiego lotnictwa/, tylny strzelec bombowy, ma je za sobą. Chociaż nie jeden raz był w tarapatach, to jednak odbył swoje loty bez jednego zadraśnięcia.

Szybko nawiązuję z nim kontakt, bo poza czysto dziennikarską ciekawością wchodzi w grę moment osobisty — byliśmy przecież razem w Kanadzie i obydwaj zaciągnęliśmy się pod znaki polskie ze Stanów Zjednoczonych. Z początku rozmawialiśmy po angielsku, bo Tadeusz jeszcze słabo włada językiem polskim.

—Kiedy kolega przywdział mundur lotniczy?

—W sierpniu 1941 roku. Jako mechanik dźwigowy pracowałem w swym rodzinnym mieście w Chicago i nawet dobrze zarabiałem, ale jakoś nie mogłem usiedzieć w cywilu, kiedy inni się biją. Mój kraj nie myślał jeszcze wtedy poważnie o wojnie. Natomiast gazety dużo pisały o dzielnym lotnictwie polskim. Odezwała się we mnie krew polska — zaciągnąłem się więc w szeregi polskich sił powietrznych. Zresztą w Kanadzie nie siedziałem zbyt długo. Rwałem się do akcji, chciałem być bliżej teatru wojny i dlatego już pierwszym transportem wyjechałem do Wielkiej Brytanii.

—A jak tam było w Kanadzie?

—Nie dano nam tam próżnować. Zaprawa fizyczna, podstawowe wiadomości z zakresu lotnictwa i nauka języka polskiego. Polskiego nie znałem prawie wcale. W Owen Sound nauczyłem się dużo. Teraz już wszystko rozumiem, ale mówić jest mi jeszcze trudno.

—Miał kolega jakieś przygody w obozie?

—Tak. I to jeszcze jaką przygodę. Na krótko przed wyjazdem za morze otrzymałem urlop. Wracając do obozu spóźniłem się na pociąg w Windsorze. Musiałem gonić taksówką. Zapłaciłem 15 dolarów. Kieszeń świeciła pustką, mimo to byłem zadowolony, bo stawiłem się na czas. Na statku miałem inną przygodę — aż wstyd się do niej przyznawać. Im dalej od brzegów amerykańskich, tym więcej tęskniłem za domem. Napisałem więc do matki długi list ze szczegółowym opisem okrętu i jego uzbrojenia. Nazajutrz dowódca transportu zawołał mnie do siebie i pokazał list. Z długiej epistoły pozostało tylko kilka słów: " *Hallo Mam . . . I'm fine . . . Good-bye . . .*" Zrobiło mi się bardzo nieprzyjemnie. Od tego czasu jestem nadzwyczaj ostrożny w pisaniu listów.

—Jakie wrażenie wywarła na koledze Anglia?

—Gdy zawinęliśmy do portu, po raz pierwszy zobaczyliśmy zbombardowane miasto. Coś ścisnęło za serce. Tu po raz pierwszy zetknęliśmy się z wojną i tu spotęgowała się nasza żądza odwetu.

Po załatwieniu formalności wyjechaliśmy na szkolenie. Gorący był to okres: nauka, nauka i jeszcze raz nauka. Muszę przyznać, że instruktorzy polscy byli bardzo uprzejmi i nadzwyczaj cierpliwi. Koledzy Polacy pomagali nam w języku polskim, my znów im w angielskim i dzięki tej współpracy zdaliśmy egzaminy pomyślnie, chociaż każdemu zdawało się, że obleje. Nie potrzebuję chyba dodawać, jak dumny byłem z otrzymanych skrzydeł i promocji do stopnia sierżanta.

—Jak przyjęliście wiadomość o przystąpieniu Ameryki do wojny?

—Pierwszą reakcją była chęć natychmiastowego przeniesienia się do lotnictwa amerykańskiego, by pomścić zdradziecki napad na Pearl Harbour. Po namyśle jednak postanowiłem pozostać na miejscu. Nie wypadało uciekać, nie dokończywszy kursu. Zresztą wszyscy, bez względu na to na jakich frontach, walczymy przecież o tę samą sprawę i z tym samym wrogiem.

Zostałem więc. Przydzielono mnie do bombowca i rozpoczęliśmy loty niezbędne dla zgrania załogi. Nasza załoga — to jedna szczęśliwa rodzina. Zżyliśmy się szybko, bo koledzy byli przemili. Mój pilot jest młodym chłopcem — prawie dziecko, ale zna swój zawód pierwszorzędnie. Obserwator, to najlepszy oficer, jakiego spotkałem w czasie mej długiej służby. Również radio-operator i przedni strzelec — to doskonali koledzy.

—A jak się podobał pierwszy lot?

—Nie bardzo. Dostałem morskiej choroby. Była to pierwsza i chyba już ostatnia. Szybko przyzwyczaiłem się do wstrząsów powietrznych. Przy jednym z takich wstrząsów tylko krok dzielił mnie od śmierci. Było to jeszcze w czasie lotów szkolnych. Silniki nawalały i trzeba było zdecydować się na przymusowe lądowanie. Byliśmy w chmurach, a na dole mgła i . . . górzysty teren. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Pilot był jednak przytomny i nawet próbował żartować. Dał nura poprzez chmury i wylądował . . . między dwiema górami. Kilkanaście metrów w prawo lub w lewo, a napewno bylibyśmy na łonie Abrahama. Zrobiło mi się zimno i ostre ciarki przeszły po skórze. Mieliśmy jednak szczęście.

—A czy szczęście to dopisywało wam również w czasie wypraw bombowych?

—Zawsze było z nami. Robiliśmy wyprawy na północno-zachodnie Niemcy: Kilonia, Brema, Stutgart, Saarbrücken i zagłębie Ruhry; trzy dłuższe wycieczki — jedna na Kolonię /brałem udział w wielkim nalocie w końcu maja ubiegłego roku/ i dwie na Turyn. Zawsze osiągnęliśmy swoje cele i po wykonaniu zadania wracali do bazy bez większych kłopotów. Raz tylko musieliśmy zboczyć z drogi.

Lecieliśmy z ładunkiem bomb nad Bremę. W drodze maszyna zaczęła się szybko rozgrzewać, widocznie chłodniki nie działały. Temperatura stale się podnosiła, groziło zapalenie się samolotu. Otrzymaliśmy rozkaz przygotować się do skoku. Szkoda było bomb. Postanowiliśmy zrzucić je wcześniej. Po chwili wypatrywania zauważyłem w dole światło. Podciągnęliśmy bliżej i wyrzucili bomby. Na skutek zmiany wysokości temperatura silników obniżyła się i jakoś szczęśliwie dociągnęliśmy do bazy. Za trzy dni dowiedzieliśmy się, że bomby nasze wylądowały na . . . niemieckim lotnisku. I tym razem mieliśmy szczęście.

—A nie spotkaliście się z niemieckimi myśliwcami?

—Raz jeden tylko. " Messerschmidt 110" przyłapał nas w drodze i dalejże tańczyć dokoła nas. Próbował atakować to z lewej, to podchodził z dołu, to znów chciał nas ukąsić z góry, ale nasze karabiny maszynowe zmuszały go do trzymania się w odpowiednim dystansie. Po dwudziestu minutach zrezygnował z walki.

—Z opowiadania widzę, że kolega się naprawdę w czepku urodził. Szczęściarz nielada. Nie było jakichś specjalnie mocnych wrażeń?

—Owszem. Jedno, którego nigdy nie zapomnę. Minowaliśmy wody nieprzyjacielskie. No i złapały nas reflektory. Artyleria prała ile wlazło. Pilot dał nura do wysokości zaledwie 50 stóp. Przelatywaliśmy nad stanowiskami. Widziałem dokładnie obsługę dział. Chciałem otworzyć ogień. Zabroniono. Cel jak na dłoni, a tu strzelać nie wolno. Gorąco wtedy było. Po powrocie do bazy naliczyliśmy 50 dziur w maszynie, większość z nich uplasowała się w odległości od 6 do 8 cali od mojej wieżyczki. Dowódca wyjaśnił mi, że gdybym otworzył wówczas ogień, to napewno nie powrócilibyśmy z tej wyprawy.

Za to innym razem użyłem sobie. Również kładliśmy miny i znów złapały nas reflektory i trzymały jak na uwięzi: jeden za ogon, drugi za środek a trzeci za front maszyny. Lecieliśmy stosunkowo nisko, więc zrobiłem użytek z karabinów maszynowych. Blask był oślepiający, a jednak udało mi się zgasić dwa reflektory. To było by wszystko.

—Jak to wszystko? A ta baretka Krzyża Walecznych?

—Hm . . . Myślę, że to nagroda za wykonanie 30 lotów bojowych i zachęta do dalszych wypraw bombowych nad Niemcy. Zrobiłem swoją robotę, ale nie jestem żadnym bohaterem. Bohaterami są ci, którzy pozostali w Polsce i tam prowadzą nieugiętą walkę z wrogiem oraz ci, którzy cierpią w obozach koncentracyjnych.

—Jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Co kolega zamierza robić po wojnie? Czy może ma już jakieś konkretne plany?

—Tak, mam. I to dobry plan. Jestem mechanikiem dźwigowym, znam się na nitowaniu i spajaniu. Mogę się wam przydać w przemyśle stalowym. Wy tak samo, jak my Amerykanie wierzycie w demokrację, w wolność słowa i myśli. Sądzę, że zaklimatyzuję się między wami. Polska będzie nas potrzebowała po wojnie tak samo jak teraz. Tak jak pomagam dziś wywalczyć jej wolność, tak będę pomagał, by ją odbudować — tylko jeszcze większą i silniejszą. Takie są moje plany, takie są życzenia mojej matki.

—A zatem powodzenia i do zobaczenia w Polsce.

JÓZEF KARPIŃSKI

Pomoc dla Polaków w Rosji: £8,286

Dear, Sir,
I enclose herewith a cheque for £2.2.6 towards your fund for Aid to Poles in Russia. This sum represents the proceeds of a raffle carried out by persons interested in Poland, who prefer to remain anonymous.

Sincerely yours,
Friends of Poland

* * *

Redaktor "Polski Walczącej,"
W załączeniu przesyłam "British Money Order" Nr. ZV 23065 na łączną sumę £4.1.6 /cztery funty, jeden szyling, sześć pensów/.

Kwota to złożona dobrowolnie przez pacjentów w Szpitalu Woj. Na. 2 na ręce Oficera Oświatowego w związku z "Koncertem życzeń z płyt" na terenie tut. Szpitala. Proszę o przekazanie jej stosownie do życzenia ofiarodawców:

1. na pomoc Polakom w Rosji — "Warszawiak"	£0.10.0
2. na pomoc Polakom w Rosji — Siostra J.K.	£0. 5.0
3. wygrany zakład przez Podchorążego od Porucznika z Odd. Chir., na Pom. Polakom w Rosji	£0. 4.0
4. na Jeńców polskich w Niemczech — C.	£0. 2.6
5. na paczki dla Polskich Jeńców Wojennych w Niemczech — Sala Nr. 85 i 87 .	£3. 0.0
razem	£4. 1.6

Oficer Ośw. Szpitala Woj. Nr. 2
/ppor. K.S./

* * *

Szanowny Panie Redaktorze,
Mr. Marian Błaszczyński, a Polish pianist, has recently given a piano recital at the S. Sanatorium. The recital was attended by the patients and their friends. I enclose herewith a Money Order for £7 sh.9, being the amount collected from the audience in aid of the Relief Fund for Polish Deportees in Russia.

* * *

Redakcja "Polski Walczącej,"
W załączeniu przesyłam M.O. na

NA INTERNOWANYCH

1. Kompania Zaopatrywania na internowanych £7.17.0.

kwotę £9.0.1½. Kwota powyższa została złożona drogą składek przez podoficerów i szeregowców . . . go Dyonu . . . Pułku Artylerii Mot. w miesiącu marcu b.r. — z przeznaczeniem na pomoc Polakom w Rosji.

Dowódca Dywizjonu
mjr. W.

* * *

Do Redaktora "Polska Walcząca,"
Panie Redaktorze, proszę podziękować P. Zygmuntowi Nagórskiemu za tak piękny artykuł z dnia 27.3.43 r., który tak pięknie ujmuje naszą sprawę przyszłości narodowej. Oby Bóg dał by tak wszyscy myśleli.

Za ten artykuł przesyłamy 5 szylingów dla Polskich dzieci.

Z wysokim szacunkiem
Anonimowo

* * *

Redaktor "Polski Walczącej,"
W załączeniu przesyłam "British Money Order" Nr. ZV 22845 na łączną sumę £4.2.0 /funtów cztery, sh. dwa/.

Kwota ta złożona dobrowolnie przez pacjentów w Szpitalu Woj. Nr. 2 na ręce Oficera Oświatowego, w związku z bezpłatnymi audycjami radiowymi pod tytułem "koncert życzeń z płyt" wprowadzonymi obecnie na terenie tut. Szpitala, i proszę o przekazanie stosownie do życzenia ofiarodawców:

1. na Jeńców Polskich w Niemczech — Sala Nr. 81		£1. 0.0
2. na Jeńców Polskich w Niemczech — Sala Nr. 84		£2. 0.0
3. na Jeńców Polskich w Niemczech		£0.10.0
4. na pomoc Polakom w Rosji		£0. 2.0
5. na P.C.K.	Odz. Wewn.	£0.10.0
	Razem	£4. 2.0

Oficer Oświatowy Szpit. Woj. Nr. 2
/ppor. K.S./

Marynarze z O.R.P. "Orkan" przesyłają w załączeniu Postal Order na £1.5.0 na pomoc Polakom w Rosji.

Z poważaniem
Deptuła

* * *

Szanowny Panie Redaktorze,
Uprzejmie dziękuję za ogłoszenie o poszukiwaniu mego męża, które ukazało się dnia 20 marca 43 r.

Zamiast opłaty za ogłoszenie proszę przyjąć na pomoc Polakom w Rosji 3 szylingi i na pomoc jeńcom w niewoli niemieckiej 2 szylingi.

Stanisława Procnerowa

* * *

Łączną sumę zbiórki w dzisiejszym numerze £21.15.7½ /słownie dwadzieścia jeden funtów, piętnaście szylingów, siedem i pół pensa/ przekazaliśmy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Suma powyższa podnosi ogólną sumę zebraną dotychczas na ten cel za pośrednictwem "Polski Walczącej" do £8,286.14.4½ /słownie osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć funtów, czternaście szylingów, cztery i pół pensa/, 108 pesetów hiszpańskich, 28 dolarów kanadyjskich, 4 dolary amerykańskie i 15 czerwieńców.

NA JEŃCÓW POLSKICH W NIEMCZECH

Pacjenci Szpitala Wojsk Nr. 2. sala nr. 85. i 87. na paczki na jeńców polskich w Niemczech £3.0.0.
C. — sh.2.6.

* * *

Na pomoc jeńcom Polskim w niewoli niemieckiej ofiaruję 2 szylingi.

Stanisława Procnerowa

* * *

Za moim pośrednictwem wpłaca 10 sz. na pomoc dla jeńców wojennych Redakcji "Polski Walczącej" dłużnik ś.p. kpr. Nawrockiego Bogusława.

Oficer Oświatowy S.P.P.

* * *

W załączeniu przesyłam money order na kwotę £6 /sześć/, którą Komitet Szkocko-Polskiego Towarzystwa, Pododdział w Bridge of Allan przekazuje na pomoc dla jeńców polskich w Niemczech. Kwota powyższa została uzyskana jako dochód z whist drive'u, urządzonego w ramach stałych zebrań Szkocko-Polskiego Towarzystwa.

Oficer Oświatowy C.P.

* * *

W załączeniu przesyłam Money Order na kwotę £15.14.3 jako czysty dochód z zabawy urządzonej przez żołnierzy 1. Kompanii Zaopatrywania . . . Brygady Strzelców z okazji pożegnania miejscowego społeczeństwa w poprzednim miejscu postoju.

Z kwoty tej proszę przeznaczyć na:

1. Jeńców Polaków w Niemczech	£7.17.3
2. Internowanych Żołnierzy Polskich	£7.17.0
razem	£15.14.3

Dowódca Kompanii

Zbiórka książek dla żołnierzy polskich na Wschodzie

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Jednocześnie z niniejszym wysłałem koleją paczkę zawierającą 78 książek polskich i broszur, stanowiących biblioteczkę 1. Kompanii Oficerskiej, Baonu Szkolnego. Biblioteczka ta zgodnie z uchwałą oficerską została zaofiarowana, dla Polaków na Bliskim Wschodzie.

Stanisław Kempski

W załączeniu 44 książki polskie, 22 broszury polskie i 12 broszur angielskich.

* * *

Polska Szkoła Piltażu Początkowego dla Żołnierzy Polskich na Bliskim Wschodzie ofaruje 78 /siedemdziesiąt osiem książek/.

* * *

—Szanowny Panie Redaktorze,
Z polecenia panów: kpr. Dł.. kpr. Mik. i kpr. Krz. przesyłam trzy książki, które za pośrednictwem Pana pragną ofiarować żołnierzom Polskim na Wschodzie.

Z poważaniem
kpr. K. /w z. świetlicowy/

zał: Stefan Gazeł: "Z morza i portów." — Arkady Fiedler: "Dywizjon 303." Maria Kuncewiczowa: "Klucze."

* * *

Za łaskawym pośrednictwem Panów przesyłam kilka książek dla żołnierzy Polskich na Wschodzie:

Kampania wrześniowa — M. Norwid-Neugebauer. Złota chorągiew — E. Ligocki. Łuna nad Warszawą — St. Ordon. Wilczur Prohyby — M. J. M. Rytardowie. Zbiór nowel. Childhood, Boyhood and Youth — Leo Tolstoy. The Crime Conductor —P. MacDonald. The Third Owl — R. J. Casey. Below the Belt — D. Hume. Bomber Command.

Z poważaniem
St. Guść

P.T. Redakcja "Polski Walczącej,"
Na apel "Polski Walczącej" przesyłamy kilka książek dla Polaków na Wschodzie, zebranych wśród Oficerów Wojsk. Inst. Geogr.

Załączone:
Rachel Field: All this, and Heaven too. B. Shaw: Pygmalion /2 egz./. Eckersley: Brighter English. Dziennik oficera sztabu. Walki w obronie granic /3 egz./. St. Ordon: Łuna nad Warszawą. Wiersze o Warszawie. Notes on Reading. Kolędy. Common Mistakes in English. Prezydent Roosevelt przemawia. Poznański: Federacja . . . ale jaka? T. Benni: Ortofonia angielska. A. Mickiewicz: Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Z. Grabowski: Anglia — wyspa nieznana. Bellona.

* * *

Dotychczasowa suma zbiórki wynosi 943 książki.

Tekst: RYSZARD POBÓG

PRZYGODY WALENTEGO POMPKI

Rysunki: MARIAN WALENTYNOWICZ



Już nazajutrz Walenty
Był u Lii na party

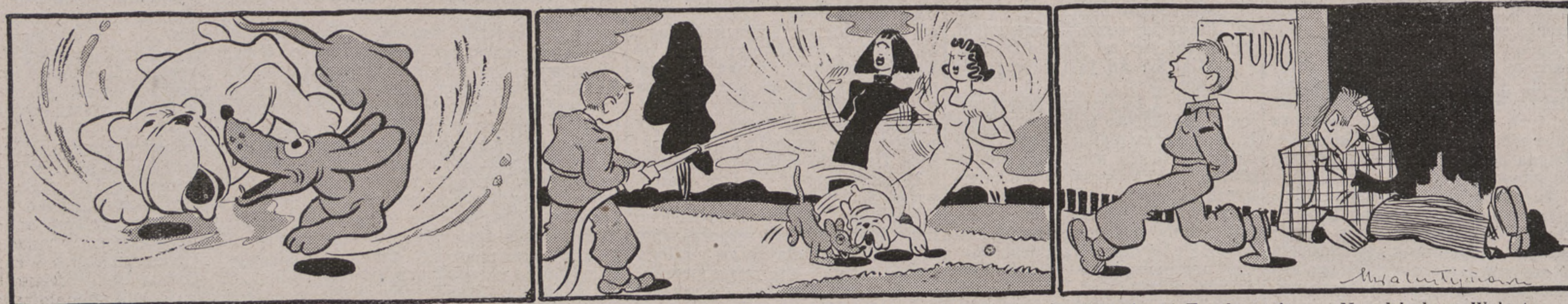
Z Frankensteinem w ogrodzie
Grał bez przerwy w trzy karty.

Przy Walusiu wciąż stała
Uśmiechając się Lia,

A u nóg jej wesoło
Pies ogonkiem wywijał.

Na nieszczęście nadeszła
Diana Valdi złowroga—

Przyciągnęła ze sobą
Opasłego buldoga.



Psy się zaraz pogryzły,
Zamiast grzecznie figlować,

No a Diana i Lia
Chciały głośno spazmować.

Pompka hydrant pochwycił,
Puścił wody fontannę—

I niechcący wykąpał
Wściekłą Lię i Dannę.

A ponieważ Frankenstein
Robił w kartach figielki—

Na odchodnem Walenty
Dał mu wycisk niewielki.

SPIS RZECZY:



Polski Czerwony Krzyż komunikuje, że z dniem 1-go kwietnia r.b. wznawia przyjmowanie pieniędzy na pomoc indywidualną dla rodzin. Wojskowi w służbie czynnej na mocy zarządzenia Pana Ministra Obrony Narodowej L.dz.666/BOp/Og.43 z dn. 1 marca 1943 r. mają wpłacać pieniądze na pomoc indywidualną tylko za pośrednictwem dowódców swoich oddziałów. W związku z powyższym zarządzeniem szczegółowe instrukcje podaje jednocześnie Ministerstwo Obrony Narodowej oddziałom wojskowym.



WYDAJE WYDZIAŁ PRAC KULTURALNO-OŚWIATOWYCH MIN. OBR. NAROD.
Adres Redakcji (Editorial Offices): 5, Portugal St., W.C.2. Tel., HOLborn 7600. I-e piętro.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki i wtorki od godziny 11-ej—13-ej.
Redakcja nie zwraca rękopisów niezakwalifikowanych do druku.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową—sh.1. Kwartalnie z przesyłką pocztową—sh.3. Należność prosimy wpłacać przekazem pocztowym (Postal Order) pod adresem Administracji.
Ceny ogłoszeń: 1 cal przez jeden łam—sh. 20. Zarezerwowane miejsce 50% drożej. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy—2sh. za wiersz.
Adres Administracji (Business Offices): 63, Lincoln's Inn Fields, W.C.2. Tel., Chancery 5505 i 5506.

Printed for "Polska Walcząca" by St. Clements Press, Ltd., Portugal St., Kingsway, W.C.2. Registered at the G.P.O. as a newspaper.